

ZAOPATRZENIE LUDNOŚCI W WĘGIEL • WYNIKI PRZEGLĄDU KONSTRUKCJI WYROBÓW
I TECHNOLOGII • PROGRAM ROZWOJU PRODUKCJI APARATURY BADAWCZEJ

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 17 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło sytuację w zaopatrzeniu w węgiel rynku, a zwłaszcza wsi. Zapadły operatywne decyzje, które mają na celu zwiększenie dostaw i usprawnienie dowozu węgla dla ludności wiejskiej. Pierwszeństwo przyznano dostawom węgla należnego rolnikom z tytułu kontraktacji.

Na posiedzeniu omówiono wyniki ogólnokrajowego przeglądu konstrukcji wyrobów i technologii wytwarzania oraz dokumentacji projektowo-inwestycyjnych.

Stwierdzono, iż przegląd przy czynił się do ujawnienia rezerw materiałowych w konstrukcji wyrobów, technologii i dokumentacji projektowo-inwestycyjnych, a na tej podstawie do podjęcia na różnych szczeblach zarządzenia działań służących lepszemu wykorzystaniu środków produkcyjnych, zwłaszcza zaś ograniczeniu importu surowców i materiałów. Planem przeglądu jest ponad 3200 wniosków, których właściwa i terminowa realizacja powinna

przyniesić w ciągu najbliższych 4—5 lat poważne oszczędności.

Zapadły decyzje, które mają na celu możliwie pełne wykorzystanie wyników przeglądu i uzyskanie tą drogą spodziewanych efektów materiałowych i finansowych. Podkreślono znaczenie wniosków o charakterze modernizacyjnym.

Prezydium Rządu przyjęło program rozwoju produkcji aparatury badawczej i środków automatyzacji badań na lata 1979 — 90, opracowany przez Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, wspólnie z Polską Akademią Nauk oraz Ministerstwem Przemysłu Maszynowego i Ministerstwem Energetyki i Energii Atomowej. Opracowanie programu wynika z uchwały XII Plenum KC PZPR, które wskazało, że jednym z podstawowych warunków wykonania przez naukę swoich zadań jest wyposażenie placówek naukowych i rozwojowych w odpowiednią aparaturę.

Zatwierdzony program za-

klada poważny wzrost krajowej produkcji aparatury i środków automatyzacji; w porównaniu z poziomem uzyskanym w roku ubiegłym prawie dwukrotnie do roku 1985 i po nad trzykrotnie do roku 1990. Duży nacisk będzie położony na podniesienie jakości i nowoczesności wytwarzanego sprzętu. Zakłada się rozszerzenie współpracy międzynarodowej i eksportu w tej dziedzinie. Ustalono zostały środki na realizację programu. Przyjęto także ustalenia organizacyjne mające na celu wzmocnienie więzi produkcyjnych, kooperacyjnych i handlowych pomiędzy jednostkami wytwarzającymi aparaturę badawczą.

Na posiedzeniu rozpatrzono informację ministra sprawiedliwości o sytuacji i potrzebach małoletnich, którzy wychowują się w państwowych domach dziecka i domach małego dziecka, a także w specjalnych zakładach wychowawczych. Odpowiednie badania, przeprowadzone z inicjatywy

Dokończenie na str. 2

Kancelarz RFN przybył do Polski

W piątek przybył do Polski z roboczą wizytą kanclerz Republiki Federalnej Niemiec — Helmut Schmidt. Kancelarza RFN powitał na Helu I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk.

W godzinach popołudniowych odbyło się na Helu spotkanie Edwarda Gierka z Helmutem Schmidtem. (PAP)

Prace nad projektem planu na przyszły rok

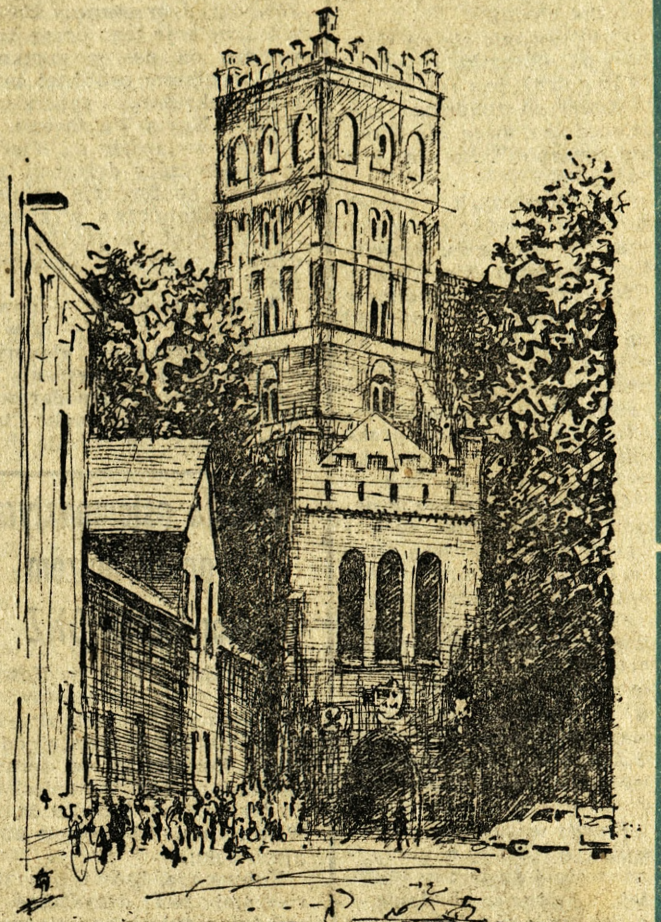
W ramach prowadzonych prac nad przygotowaniem projektu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na 1980 r., 16 bm. odbyła się w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów narada z udziałem ministrów resortów gospodarczych i prezesów central spółdzielczych, której przewodniczył wicepremier Tadeusz Wrzäschczyk.

Omówiono aktualny przebieg prac w resortach i związkach spółdzielczych, związanych z opracowaniem planu na rok przyszły oraz główne zadania, dotyczące realizacji tegorocznego planu społeczno-gospodarczego.

Otrzymał przez resorty w roku bieżącym zmniejszony zakres wskaźników w wytycznych do prac nad projektem NPSG na 1980 r. pozwala na możliwie najkorzystniejszy wybór rozwiązań szczegółowych, a także na rozwinięcie inicjatyw dla najbardziej efektyw-

Dokończenie na str. 2

Zabytki Środy



W Środzie Wielkopolskiej przez wiele wieków koncentrowało się życie polityczne Wielkopolski. Na mocy statutów niesławskich (1454) Środa aż do końca XVIII wieku była miejscem sejmików ziemskich, bez których zgody Sejm nie mógł podjąć żadnej uchwały wiążącej Wielkopolskę, a król nie mógł zwołać pospolitego ruszenia. Senatorowie obradowali wtedy w tamtejszej farze (na rysunku), która jest dzisiaj cennym zabytkiem gotycko-renańsowym. (bran)

Rys. — Andrzej Popiak

35 lat ludowego lotnictwa

Poznań przygotowany do centralnych obchodów

Przed 35 laty, 23 sierpnia 1944 roku eskadry 1 pułku lotnictwa myśliwsko-szturmowego „Warszawa” odbyły pierwszy lot bojowy na stanowiska nieprzyjacielskie usytuowane pod Warką. Tą akcją rozpoczęto stałe wspieranie polskiej jednostki wojsk lądowych przez własne lotnictwo, a 23 sierpnia obchodzony jest dzień narodzin ludowego Lotnictwa Polskiego.

Szczególny charakter będą miały obchody w jednostkach uczestniczących w bojach II wojny światowej: pierwszym pułku lotnictwa myśliwskiego „Warszawa”, w drugim pułku lotnictwa bombowego „Kraków” oraz w jednostce kontynuującej tradycje trzeciego pułku lotnictwa szturmowego. Tam też na uroczystych apelach jednostki wojsk lotniczych złożą meldunki o realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 35-lecia PRL i ludowego lotnictwa.

Centralne obchody odbędą się w Poznaniu. W przeddzień święta, 22 sierpnia o godzinie 18 w Teatrze Polskim odbędzie się koncert, na którym wystąpią artyści amatorzy

wojsk lotniczych, laureaci festiwalu oraz konkursów muzyczno-wokalnych. 23 sierpnia w sali tradycji Wojsk Lotniczych zasłużeni dla lotnictwa działacze społeczni i literaci uhonorowani zostaną lotniczymi wyróżnieniami.

20 sierpnia dowództwo Wojsk Lotniczych spotka się z dowódcami pododdziałów „wznowienia kultury” Wojsk Lotniczych oraz przodujących kół ZSMP działających w jednostkach. W klubie Wojsk Lotniczych przy ulicy Niezłomnych otwarta zostanie wystawa in-farsji artysty amatora, chorążego Jana Kotwińskiego.

21 sierpnia dowódca Wojsk Lotniczych spotka się z dowódcami Kluczy Służby Socjalistycznej oraz przodujących pododdziałów.

Od 21 do 26 sierpnia najlepsze zespoły Wojsk Lotniczych koncertować będą w jednostkach wojskowych oraz na występach otwartych m. in. w Poznaniu — w amfiteatrze na Cytadeli, w Parku Kasprzaka i Domu Weterana, a także w Kombinacie Budowy Domów w Suchym Lesie i PGR Gluchowo. (jk)

Ostatnie dni rekordowego lotu kosmonautów ZSRR

Jak informuje Ośrodek Kierowania Lotem, piątek był 173 dniem lotu kosmicznego Władimira Lachowa i Waleriego Riumina. Zgodnie z zaplanowanym programem, kosmonauci kończyli prace na pokładzie i przygotowywali się do powrotu na Ziemię. Załoga układała materiały, uzyskane z przeprowadzonych badań i eksperymentów, w aparacie lądującym statku „Sojuz-34” oraz konserwowała aparaturę naukową statku.

Program dnia obejmował również badania medyczne kosmonautów, m. in. badanie reakcji systemu sercowo-naczyniowego na imitację ciśnienia hydrostatycznego. Do tego celu wykorzystuje się skafandry próżniowe „Czibis” i wielofunkcyjną aparaturę rejestracyjną „Polinom-2m”.

W czwartek, za pomocą urządzenia silnikowego statku „Sojuz-34”, przeprowadzono korekturę toru lotu zespołu naukowo-badawczego „Salut 6 — Sojuz 34”.

Według relacji załogi i danych telemetrycznych, systemy pokładowe statku i statku działają sprawnie. Kosmonauci czują się dobrze. (PAP)

Politolodzy kończą obrady w Moskwie

Dobiega końca dyskusja na obradującym w Moskwie XI Światowym Kongresie Między narodowego Stowarzyszenia Nauk Politycznych. Do tej pory w sekcjach, komisjach badawczych oraz na posiedzeniach specjalnych wystąpiło w sumie ponad 1000 naukowców.

Dyskuje, w których wzięli udział naukowcy z 50 krajów, stanowiący wyraz dążenia uczonych do wniesienia swojego wkładu w rozwiązywanie aktualnych problemów współczesności — utrwalenia bezpieczeństwa międzynarodowego oraz przyspieszenia postępu gospodarczego i społecznego.

Dzisiaj w sobotę odbędzie się końcowe posiedzenie plenarne kongresu. (PAP)

Hołd pamięci poległych w walce o polski Śląsk

W 60 rocznicę wybuchu I Powstania Śląskiego, u stóp Pomnika Powstańców Śląskich w Katowicach odbyła się 16 bm. w godzinach wieczornych podniosła, patriotyczna manifestacja społeczeństwa wielkopolskiego regionu. Zgromadziła ona kilku nastoletnią rzeszę górników, hutników, członków organizacji młodzieżowych, delegacje organizacji społecznych i politycznych. Przybyli licznie weterani walk powstańczych.

Na uroczystym apelu oddano hołd wszystkim tym, którzy polegali na polach bitew w trzech zrywach zbrojnych

ludu śląskiego w latach 1919 — 1921, tym którzy zgineli w walce z niemieckim najeźdźcą, wszystkim bojownikom o polski Śląsk oraz wyrażono szacunek i uznanie ofiarnym budowniczym i współtwórcom osiągnięć naszej socjalistycznej ojczyzny.

Po odegraniu hymnu narodowego przez połączone orkiestry górnicze, zebrani wysłuchali przemówienia członka Rady Państwa, przewodniczącego Krajowej Komisji Weteranów Powstań Śląskich, uczestnika powstań śląskich, gen. bryg. Jerzego Ziętki.

Zgromadziła nas dziś — po-

Dokończenie na str. 2

Tysięczna lokomotywa z Kraju Rad przekazana śląskim kolejarzom

W ważnym, śląskim węźle kolejowym w Łazach, odbyła się 17 bm. uroczystość przekazania jubileuszowej 1000 lokomotywy spalinowej typu ST-44, dostarczonej Polsce przez Związek Radziecki.

Pierwszą jednostką jego nowoczesnego taboru kolejowego wytwarzane w Woroszyłowgradzkich Zakładach Lokomotyw Spalinowych przyjechały do naszego kraju przed 13 laty, a na teren Śląskiej DOKP dziesięć lat temu, umożliwiając sprawniejszy transport towarów, zwłaszcza węgla, wy-

robów hutniczych w głąb kraju. Lokomotywy tego typu, rozwijające szybkość do 100 km/godz., mogą prowadzić ciężkie pociągi do 2000 ton, a ze względu na wysokie parametry techniczne, niezawodną pracę, zyskały uznanie polskich kolejarzy.

Przekazanie załodze lokomotywni Łazy nowej jednostki (w węźle tym pracuje już 25 tego typu lokomotyw) pozwoliło na całkowite wyeliminowanie z tej wielkiej śląskiej stacji towarowej trakcji parowej. PAP

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

W uznaniu osiągnięć

W uznaniu dotychczasowych osiągnięć produkcyjno-ekonomicznych Rada Państwa przyznała cementowni „Pokój” Order Sztandaru Pracy II klasy. 17 bm. odbyła się uroczystość przekazania tego odznaczenia załodze.

Projekcja „Amatora”

Piątek na XI Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Moskwie nazwać można „Dniem polskim”. Wystąpił w konkursowym przeglądzie filmów fabularnych, przedstawiając film K. Kieślowskiego — „Amator”. Projekcję filmu poprzedziło spotkanie z widzami, składającą się w większości z reżyserów filmowych

i aktorów przeszło stu krajów świata, biorących udział w moskiewskim festiwalu.

Nigdy więcej wojny

„Nigdy więcej wojny”, „Nigdy więcej Oświeceni”, „Przyjaźń z Polską” to hasła zawarte w odezwie ogłoszonej przez „Towarzystwo Niemiecko-Polskie” w RFN w związku z 40 rocznicą napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę.

„Kosmos-1122” na orbicie

W piątek wystrzelono w ZSRR sztuczny satelitę Ziemi „Kosmos-1122”, którego zadaniem jest kontynuowanie badań zasobów naturalnych Ziemi w interesie różnych gałęzi gospodarki naro-

dowej ZSRR i współpracy międzynarodowej.

Zmarł J. Diefenbaker

W wieku 83 lat zmarł na atak serca były konserwatywny premier Kanady J. Diefenbaker. Urząd — 13 w historii Kanady premiera — pełnił on w latach 1957—63.

Przymusowa przesiadka

Kryzys energetyczny i gwałtowny wzrost cen paliwa spowodowały, że Amerykanie przestali kupować wielkie samochody, zwane na całym świecie „krążownikami szos” i przesiadają się do samochodów małych średniolitrażo-

Wspólny komunikat

Na zakończenie wizyty delegacji Zjednoczonego Frontu Narodowego Wietnamu w Laosie podpisano w Vientiane wspólny komunikat, w którym obie strony potępiły prowokacje zbrojne, próby ingerencji w sprawy wewnętrzne i podejmowanie akcji dywersyjnych przez władze chińskie przeciwko tym dwóm państwom indochińskim, a także zażądały od Chin natychmiastowego przerwania tego rodzaju działań.

OD GŁOSY

Pogoda jest obecnie tak piękna, słoneczna, że każdy, kto jeszcze na urlop nie wyjechał, chciałby jej jak najdłużej. I tak zapewne będzie, gdyż synoptycy przewidują pogodny wrzesień i typową złotą, polską jesień. Właśnie — jesień, kiedy minie już letni szczyt urlopowy. Tylko kto chce wybrać się na przykład w październiku na wczasy? I dokąd pojedzie, skoro bramy większości zakładowych ośrodków wypoczynkowych będą wtedy zamknięte na potężne kłódki?

Powolnywanie się na słusność powiedzonka, iż „podróż to sztuka”, jest równie mało mądre, co stwierdzenie, że „wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej”. Bo nie jest najlepiej.

W pierwszych dniach września zamyka się zazwyczaj zakładowe wczasowiska, a turnusy się kończą. Czy więc nie byłoby dobrze przystosować owe ośrodki na tyle funkcjonalnie, by można było z nich korzystać przez cały wrzesień, a może nawet i do połowy października? Dotychczasowa praktyka zdaje się bowiem być trwonieniem możliwości.

Oczywiście, że nieco mniej szalonych dni słonecznych i wcześniejsze wieczory trzeba by ewentualnym wrzesniowo — październikowym wczasowiskom czymś rekompensować. Występiami artystycznymi, konną jazdą w pobliskiej stajni, ogniskiem, a może sprowadzeniem ciekawego narratora, który potrafi w te wcześniejsze wieczory zainteresować grono słuchaczy.

Przed wszystkim zaś pomyśleć o tym, by nakłady finansowe i społeczny wysiłek, włożone w budowę i organizację ośrodków wypoczynkowych, mogły być w pełni spożytkowane. Temu zaś służyć mogą dodatkowe turnusy i przedłużenie sezonu wypoczynkowego w zakładowych ośrodkach wczasowych. A przecież pogodny wrzesień i złota polska jesień tuż, tuż.

WOS

Zainteresowanie konferencją Narodów Zjednoczonych

Nauka i technika przyspieszają rozwój społeczno-gospodarczy

20 bm. w Wiedniu rozpoczyna się obrada konferencji Narodów Zjednoczonych, „Nauka i technika dla rozwoju”. W spotkaniu tym mają wziąć udział delegacje — w większości na szczeblu rządowym — z około 150 państw, reprezentowanych będzie 80 organizacji międzynarodowych, łączna lista uczestników obrad przekroczy 3000 osób. Zwołanie tego przygotowania węgno od dawna spotkania jest wynikiem osobistej inicjatywy sekretarza generalnego ONZ — Kurta Waldheima.

Przed wyjazdem do Wiednia przewodniczący delegacji polskiej na konferencję, minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki prof. Janusz Górski udzielił wypowiedzi dziennikarzowi PAP.

Nauka i technika — powiedział min. J. Górski — są w tej chwili niewątpliwie głównymi czynnikami przyspieszania rozwoju społeczno-gospodarczego. W skali świata na naukę i technikę wydaje się rocznie około

150 mld dolarów; te potężne nakłady nie są jednak w pełni racjonalnie wykorzystywane (około 40 mld dolarów) wydaje się rocznie na badania związane ze zbrojeniami). Ponad 90 proc. całej kwoty przypada na kraje rozwinięte gospodarczo. Pozostałych 10 proc. nakładów na naukę i technikę zawarte jest w budżetach pozostałych trzech czwartych państw naszego globu.

Podobnie przedstawia się sprawa pracowników nauki: w skali świata w dziedzinie badań naukowych i technicznych pracują około 3 mln osób z wyższym wykształceniem — lecz około 90 proc. tej potężnej armii to mieszkańcy krajów rozwiniętych gospodarczo. W skali świata obserwuje się pogłębianie tych dysproporcji.

Jak wykorzystać więc dorobek nauki i techniki krajów najwyżej rozwiniętych dla dobra wszystkich mieszkańców Ziemi, jak pomóc krajom rozwijającym się w przyspieszeniu ich

marszu ku nowoczesności? Te sprawy omawiane będą właśnie w toku obrad wiedeńskiej konferencji. Przedmiotem debaty w międzynarodowym gronie specjalistów będą m. in. problemy przyspieszenia transferu osiągnięć nauki i nowoczesnych technologii, problemy kształcenia kadr dla krajów rozwijających się, przyspieszenia w tych krajach rozwoju szkolnictwa wyższego i zaplecza naukowo-technicznego. Dy skusja, związana z tymi wszystkimi zagadnieniami — ze względu na różnice poglądów nie będzie z pewnością łatwa. Polska i inne państwa wspólnoty socjalistycznej będą chciały przedstawić w Wiedniu osiągnięcia i doświadczenia RWP, wskazując na przykładzie tej organizacji, jak można rozwijać współpracę międzynarodową i przyspieszać rozwój, przełamując bariery zacofania przy równoczesnym dokonywaniu zasadniczych reform społecznych. (PAP)

Delegacja Ministerstwa Rolnictwa ZSRR przebywała w Poznaniu

Wczoraj, w godzinach rannych, przybyła do Poznania delegacja Ministerstwa Rolnictwa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich; jej członkowie zapoznali się z rozwojem produkcji rolnej i hodowli w przodujących kombinatach województwa poznańskiego.

W towarzystwie gospodarzy województwa z I sekretarzem KW PZPR — Jerzym Zasada i ministrem rolnictwa — Leonem Kłonicą, goście zwiedzili między innymi Rolniczy Kombinat Spółdzielczy im. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Buszewku.

Członkowie delegacji, m. in.: Walentin Miesiac — minister rolnictwa ZSRR, Fiodor Sienko — minister rolnictwa Białoruskiej SRR i Abduka-

rin Urdinabajew — minister rolnictwa Uzbekkiej SRR, zwiedzili wspólnie z gospodarzami województwa i konsulem ZSRR w Poznaniu — Gienadijem Podlipniakiem wzorowo prowadzoną bukalinię w Dębnie i chlewnię macior w Buszewku. W rozmowie z załogą gospodarującego na 4500 hektarach kombinatu, goście zwrócili m. in. uwagę na fakt, że wykorzystywanie w kombinacie nowoczesnych, opartych o podstawy naukowe, metod produkcji rolnej, przynosi bardzo dobre wyniki. W godzinach popołudniowych, członkowie delegacji zapoznali się z osiągnięciami sojcjalno-bytowymi kombinatu PGR w Sokołowie oraz z działalnością inwestycyjną kombinatu PGR w Żydowie. (tab)

Na polach Wielkopolski

Sprawne żniwa w gospodarstwach uspołecznionych

W szybkim tempie przeprowadzili tegoroczne żniwa gospodarstwa uspołecznione w Wielkopolsce. Niektóre z nich nie potrzebowały nawet dziesięciu dni, aby sprzątnąć zboża kombajnami. Dzięki technice i sprawnym organizacjom pracy wyprzedzają rolnictwo indywidualne, przystępując do uprawy ziemi pod siewy jesienne.

Z gospodarstw podległych Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Państwowej Gospodarki Rolnej w Kaliszu pierwszy ukończył 14 bm. żniwa Kombinat Raszewy, a następnie Przedsiębiorstwo Lewków i kombinat Taczanów. Pozostałe kombinaty uporały się dzisiaj ze zbiorami „złoty”. Obecnie przeprowadzają orki podsiwne pod rzepak, z czym są duże trudności z powodu suszy. **Zjednoczenie Przedsiębiorstw Państwowej Gospodarki Rolnej w Pile informuje, że pierwsze zakończyły żniwa Kombinat PGR Gorzowa i Trzcianka, pozostałe potrzebują jeszcze dwóch dni.** Trwa już prace przygotowawcze do siewów rzepaku, które rozpoczęły się w kombinatach Karłowice i Różewo. **Po żniwach są wszystkie kombinaty i przedsiębiorstwa, wchodzące w skład Zjednoczenia PGR w Poznaniu, obejmującego województwa konińskie, leszczyńskie i poznańskie.** Na początku przyszłego tygodnia uporały się one ze zbiorami słomy, głównie w województwie leszczyńskim. Obecnie czyni się prace przygotowawcze do siewów ozimów. Wapnuje się pola, wywozi obornik pod buraki cukrowe, dokonuje podorywek i orki przedsiwne. Do tej pory zasiano 3000 hektarów rzepaku w obu województwach, w których PGR-y przeznaczają pod uprawę tej rośliny 20 000 hektarów. Szykuje się sprzęt do zbioru kukurydzy. (emp)

Polska osiemnastym sygnatariuszem konwencji ONZ

W siedzibie ONZ w Nowym Jorku, stały przedstawiciel PRL Henryk Jaroszek, złożył w imieniu rządu polskiego podpis pod „Konwencją w sprawie sukcesji państw w odniesieniu do traktatów”, sporządzoną w Wiedniu dnia 23 sierpnia ubiegłego roku.

Konwencja, której sygnatariuszami jest dotychczas 17 państw, reguluje kwestie przejęcia przez nowo powstałe państwa lub związki państw praw i obowiązków wynikających z umów międzynarodowych zawartych w przeszłości, bądź przez metropolie, jak w przypadku wyzwolonych państw Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, bądź oddzielnie przez państwa, które potem utworzyły unie. (PAP)

Z prac Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

resortu sprawiedliwości przy współudziale resortów oświaty i wychowania oraz zdrowia i opieki społecznej. Prezydium Rządu oceniło pozytywnie przeprowadzone prace i ich efekty.

Około 5 000 dziewcząt i chłopców zwolniono z placówek opiekuńczo-wychowawczych, zapewniając im zindywidualizowane formy opieki w rodzinach zastępczych lub adopcyjnych oraz w rodzinnych domach dziecka. **Prezydium Rządu zatwierdziło wnioski zawarte w przedstawionej informacji. Zmierzają one do dalszego ograniczenia skutków sieroctwa przez zapewnienie małoletnim, wycho-**

wującym się poza środowiskiem rodzinnym takich warunków rozwoju fizycznego i intelektualnego, które byłby możliwie jak najbardziej zbliżone do warunków życia w rodzinie, a tym samym umożliwiły równy start życiowy.

Prezydium Rządu ustaliło kierunki prac związanych z zadrzewianiem dróg w skali znacznie szerszej niż dotychczas. Powzięte w tej sprawie decyzje mają na celu m. in. zmniejszenie skutków zanieczyszczenia oraz ochronę upraw rolnych przed szkodliwym działaniem spalin. Ustalono odpowiedni dobór gatunków drzew i krzewów, dając pierwszeństwo gatunkom szybko rosnącym oraz miododajnym. (PAP)

Hołd pamięci poległych w walce o polski Śląsk

Dokończenie ze str. 1

wiedział J. Zietek — u stóp pomnika doniosła rocznica.

Przysłaliśmy tu — przedstawicielem wszystkich pokoleń — by złożyć głęboki hołd powstańcom śląskim. Tym, którzy polegali na polach bitew w trzech zrywach ludu śląskiego, tym, którzy zginęli w walce z niemieckim najeźdźcą i w miejscach faszystowskich kaźni. Wyrażamy najgłębszy szacunek tym, którzy po wyzwoleniu stanęli w szeregach budowniczych Polski Ludowej. Wielu jest dziś wśród

nas. Ich patriotyzm był wzorem i przykładem dla młodego pokolenia Polaków.

W kopalni „Mysłowice” podczas spotkania kilku tysięcy mieszkańców tego miasta, odsłonięto tablicę pamiątkową. Podniosła uroczystość odbyła się w Domu Kultury kopalni im. Powstańców Śląskich w Bytomiu. Po uroczystej akademii z udziałem weteranów powstań, kombatanów, górników, hutników, młodzieży, pod pomnikiem powstańczym odbył się uroczysty capstrzyk. (PAP)

Prace nad projektem planu na przyszły rok

Dokończenie ze str. 1

nego ustalenia zadań planu na rok przyszły.

Wyniki bieżącego roku stanowią bardzo ważną przesłankę wyjściową dla prawidłowego określenia planu społeczno-gospodarczego na 1980 r. Na naradzie zwrócono szczególną uwagę na realizację wytyczonych celów społecznych w roku bieżącym, w tym zwłaszcza na poprawę zaopatrzenia rynku i budownictwo mieszkaniowe. **Odrobienie powstałych zaległości w dostawach rynkowych i opóźnie-**

nia w budownictwie mieszkaniowym jest głównym celem działalności resortów gospodarczych w pozostałych do końca roku miesiącach.

Ważnym zadaniem jest również odrobienie zaległości w produkcji podstawowych surowców i materiałów zaopatrzeniowych, a także podjęcie działań w kierunku oszczędności materiałowej, co warunkuje dobrą rytmikę pracy przemysłu jako całości.

Podkreślono konieczność szybkiej poprawy pracy energetyki i transportu. (PAP)

Troska o tworzenie najlepszych warunków dla młodych rodzin

Liczba rodzin w Polsce sięga w przybliżeniu 9 mln. Rodzin wielodzietnych mamy 14 proc., rodzin młodych, w których wiek każdego z małżonków nie przekroczył 30 lat ma my około 16 proc.

Wiele uwagi zwraca się w naszym kraju na rozwój młodej rodziny tak, aby mogła ona szybko uzyskać odpowiednie warunki materialne i socjalne sprzyjające rozwijaniu populacji.

Szczególną troską otacza się kobietę w ciąży. Nie może ona być zatrudniona w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej oraz delegowana bez jej zgody poza stałe miejsce pracy. Wydłużone zostały urlopy macierzyńskie: do 16 tygodni przy urodzeniu pierwszego dziecka, do 18 tygodni przy każdym następnym oraz do 26 tygodni przy porodzie wielodzietnym. Zapewniono kobie-

cie możliwość przejęcia, po urlopie macierzyńskim, na urlop bezpłatny bez rozwiązywania stosunku pracy. Przy czym zachowuje uprawnienia do opieki lekarskiej, zasiłku rodzinnego, zasiłku macierzyńskiego oraz ma zapewniony powrót do pracy na równorzędne stanowisko.

W ubiegłym roku wprowadzono jednorazowy zasiłek z okazji urodzenia dziecka wynoszący 2000 zł. Jest on wypłacany wszystkim kobietom.

Rozwinięty został system za silków i dodatków rodzinnych na wszystkie dzieci. Wpłaty z tego tytułu wzrosły z 8,4 mld zł w 1970 r. do ponad 16 mld zł w 1978 r. Wprowadzony również został zasiłek dla dzieci ka lekich w wysokości 500 zł. Z tego tytułu wydatkowano w ostatnich latach rocznie ponad 275 mln zł.

Rozszerzone zostały świadczenia socjalne dla rodziny. (PAP)

Nagroda dla M. Prusa

Maciej Prus został laureatem tegorocznej nagrody im. Konrada Swinarskiego przyznawanej przez redakcję dwutygodnika „Teatr” twórcy najwybitniejszego przedstawienia sezonu. M. Prus otrzymał nagrodę za inscenizację „Nocy listopadowej” Stanisława Wyspiańskiego w Teatrze Dramatycznym w Warszawie. (PAP)

Przedłużona ważność bonów na cukier

W związku ze wzmożonym ruchem urlopowo-wczasowym, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług informuje, że ważność biletów towarowych na cukier, wydanych na sierpień br., przedłużona została do 30 września br.

Telefony donoszą

● Dwa pożary, w Płuczewie i Kleszczewie w Poznańskim powiecie, od wadliwie działających dmuchaw ssąco-tłocznych. Straty wyniosły około 23 000 zł.

● W Kiekrzu koło Poznania spaliły się dwie przyczepy ze słomą. Sprawca pożaru nie jest znany.

● Ponad 50 000 zł wyniosły straty spowodowane pożarem w Osińcu (Piłskie). Na skutek zwarcia instalacji w samochodzie spalił się garaż oraz znajdujące się w nim pojazdy: samochód „Warszawa” i dwa motocykle.

● Na przejściu dla pieszych na ul. Sikorskiego w Czarnkowie (Piłskie) potrącona została przez autobus PKS 81-letnia kobieta, która z ciężkimi obrażeniami przewieziona do szpitala.

● W Kórniku (Poznańskie) na wyjeżdżający z podwórza samochód wpadł motocyklista. Kierowca motocykla i jego pasażerka zostali ranni (JPZ)

Wyjaśnienie okoliczności przewrotu w Bangladeszu i zabójstwa M. Rahmana

Rząd Stanów Zjednoczonych i Amerykańska Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA) były w kontakcie z przywódcami przewrotu, który w sierpniu 1975 roku obalili prezydenta Bangladeszu Mudżibura Rahmana i doprowadzili do zamordowania zarówno jego, jak i członków jego rodziny, a także kilku innych czołowych polityków tego kraju.

Taki wniosek, potwierdzający wcześniejsze podejrzenia sił postępowych Bangladeszu i innych krajów Azji Południowej, przedstawia i udowadnia książka pt. „Bangladesz: niedokończona rewolucja”, napisana przez Lawrence’a Lifschultza.

Według Lifschultza, przewrót był dziełem elementów prawicowych w rządzie Mudżibura, jego sekretariacie i w wywiadzie banglijskim, które uznały, iż prezydent może nie oprzeć się dłużej naciskowi lewego skrzydła i obrać kurs groźny dla interesów klas posiadających.

Spisek planowano przez rok, zaś od listopada 1974 do stycznia 1975 dyskutowano nad nim z przedstawicielami Ambasady USA w Dhace, stolicy Bangladeszu. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie małe, od zachodu wzrastające.

Temperatura minimalna od 15 do 18 stopni, maksymalna od 28 do 30 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane (2-6 m/sek.) południowo-wschodnie.

W piątek o godzinie 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 28 stopni, w Kaliszu 31 stopni, w Koninie 27 stopni, w Lesznie 28 stopni, w Pile 28 stopni; ciśnienie 1003 hPa, czyli 752,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnych), Tadeusz Kacmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocznie (156 zł)

Indeks nr 35028

L-4

KULTURA NARODOWA

W cyklu publikacji „Polska 1944 — 1979” przedstawiamy problemy i dokonania trzydziestu pięciu lat Polski Ludowej. Dotychczas wydrukowaliśmy teksty ludzi nauki — profesorów Adolfa Dobieszewskiego, Stanisława Kubiaka, Władysława Markiewicza, Czesława Mojsiewicza i Zbigniewa Tyski, docentów Marcelego Kosmana i Józefa Orczyka oraz doktorów Lesława Kańskiego, Andrzeja Redelbacha, Kazimierza Robakowskiego, Marka Żurawskiego, a także — dziennikarzy „Głosu Wielkopolskiego”.

Tadeusza Borowskiego, „Pociąg i diament” Jerzego Andrzeja Jędrzejewskiego, wiersze wojenne Tadeusza Różewicza. Rzeźbił Xawery Dunikowski, reżyserował — Leon Schiller.

Na skalę nieznana dotychczas w Polsce rozpoczęło się upowszechnianie kultury. Droga do tego była likwidacja analogii, faktyczna powszechność oświaty, tanie, popularne wydawnictwa, powstanie szerokiej sieci bibliotek, klubów kultury.

Chłonność kulturowa społeczeństwa zaczęła wzrastać niepostrzeżenie. Odbudowa dziedzictwa kultury, przebudowa świadomości społecznej, rozbudzenie potrzeb kulturalnych, stworzenie warunków do zaspokajania tych potrzeb — to wszystko wymagało wysiłku wieloletniego. Ale przecież — został on podjęty.

Równocześnie — w pierwszych latach trwała w Polsce

świadomości społecznej wartości.

Sztuka, kultura to wynik talentów, pasji twórczej konkretnych ludzi. A równocześnie — wynik sytuacji zbiorowej, odpowiedzi na społeczne zapotrzebowanie, ciągłości narodowej tradycji. Symbolem tej ciągłości, nie zakończonego jeszcze w pełni wysiłku przywracania do życia dawnych jej wartości jest odbudowa Zamku Królewskiego w Warszawie. Gdy na początku lat siedemdziesiątych zwrócono się do narodu o świadczanie na rekonstrukcję — powstał na dawnym miejscu taki sam jak dawniej — dzieło polskich artystów i robotników. Wspaniale koronujący odbudowę zabytków kultury oczyszczonej po wojennych zniszczeniach.

Potwierdzeniem ciągłości polskiej kultury jest też twórczość Jarosława Iwaszkiewicza. Jeden z najwybitniejszych polskich pisarzy tworzył nadal wspaniale, przejmujące utwory, wiążące nasze dzisiaj z dniem poprzednim. Zapisuje to, co jest „Sławą i chwałą” polskości.

Istotą kultury jest również zawsze jej realny związek z określonymi środowiskami, regionami.

W Wielkopolsce, szczycącej się odbudową z gruzów renesansowego ratusza w Poznaniu, pałacami-muzeami w Rogalinie, Kórniku i Gołuchowie, 150-letnią biblioteką im. Edwarda Raczyńskiego, chórami, teatrami, plastyką, literaturą — jest szczególnie rozwinięty ruch upowszechniania kultury. Jego symbolem może być służba kulturze przez dziesięciolecie w Krzycku Wielkim na Ziemi Leszczyńskiej nauczyciela Mariana Niedźwiedzińskiego, który tej małej społeczności przez lata całe pozostał wierny, a piękny, jakże polski w swej nazwie Teatr Polskiej „Kalinie” sztukę żywego polskiego słowa w recytatorskim wykonaniu ludzi z całej wsi — uczynił znaną w całym kraju.

Na niedawnym posiedzeniu zastępcy dla polskiej kultury Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego inny wielki polski działacz kulturalny, zawsze pełen entuzjazmu i społecznikowskiego zapału profesor Józef Bursztyn z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza powiedział, że nie istnieje udział w kulturze w ogóle, a tylko co poprzez konkretne sposoby i formy działania. Kulturę tworzymy w swojej ojczyźnie lokalnej, regionalnej, która jest częścią Polski.

Dla tożsamości narodowej, dla jedności patriotycznej Polaków — polska kultura jest bezcenna. Określiła, określa nasze miejsce w świecie. Nasze powinności i zadania.

Jest naszą narodową dumą.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI



ostra walka klasowa. Dawne pałace książąt, hrabiów, z których najpiękniejsze uczyniono muzeami — nie stawały się własnością narodu bezboleśnie...

Różne też przechodziło w Polsce koleje pojmowania roli sztuki, kultury, nie zawsze z korzyścią dla nich. Kultura polska rozwijała się jednak bez przerwy. Pisał o tym polski pisarz trafiający „pod strzechy”. Zwykło było rozwijać się ruch amatorski. Pisał swe wiersze liryczne Konstanty Ildefons Gałczyński, malował przejmujące obrazy — Andrzej Wróblewski.

A potem w drugiej połowie lat pięćdziesiątych przyszło nowe, gwałtowne przyspieszenie również w polskiej kulturze. Wybitne filmy zaczęli tworzyć Andrzej Wajda, Andrzej Munk, Jerzy Kawalerowicz, później — Krzysztof Zanussi. Pojawili się nowe pokolenie poetyckie — Miron Białoszewski, Stanisław Grochowiak, Wisława Szymborska. Muzyka polska w osobach swych najsławniejszych twórców między innymi Witolda Lutosławskiego, a później także Krzysztofa Pendereckiego, zyskiwała sławę światową. Gustaw Holoubek, Tadeusz Łomnicki, Konrad Swinarski, Kazimierz Dejmek, Jerzy Grotowski w teatrze, Artur Nacht-Samborski, Tadeusz Brzozowski, Tadeusz Kantor w plastyce — tworzyli nowe, ważne dla

ostre przed polską sztuką otworzyły się możliwości tworzenia. Wrócili do kraju Władysław Broniewski i Julian Tuwim. Zaczęły publikować nowe utwory Maria Dąbrowska i Zofia Nałkowska. Powstawały dzieła o czasach okupacji hitlerowskiej i tworzeniu się nowej Polski — nowe obozowe

Wilda nie jest reprezentacyjną dzielnicą Poznania. Typowa dziewiętnastowieczna zabudowa, z całą swoją brzydotą architektoniczną, ciasnotą ulic, studniami podwórek czyni ją mało pociągającą. XX wiek dodał do tego hałas tramwajów i wyziewy samochodowych spalin. Czy można więc tę część miasta uczynić ładniejszą i miłszą bez generalnej przebudowy? Czy warto się do tego zabierać? Kto to ma zrobić?

Można, warto, znajdują się ci, którzy to zrobią. Podjął się zaś tego zadania 11 lat temu Komitet Osiedlowy Wierzbicie, stanowiący część Wildy. Jego aktywność w tym celu była bardzo nowoczesna, milsza do zamieszkania. I w dużym stopniu osiągnął już swój cel, czego dowodem jest to, że zdobył w konkursie „Samorząd w służbie mieszkańców” trzecie miejsce w województwie poznańskim. Jak do tego doszło?

Aktyw społeczny Wierzbicie, organizując w listopadzie 1968 roku Komitet Osiedlowy nie stawiał przed sobą pytania: „Czy można coś zrobić?”. Wychodził bowiem z założenia, że można i należy zrobić wiele. I dlatego pierwsza komisja powołana do życia była komisją czynów społecznych.

Na początek odnotujmy kilka liczb: w roku 1969 wartość wykonanych bezinteresownie przez mieszkańców Wierzbicie prac wynosiła 236 000 zł, 1973 — 1 051 000, 1978 — ponad 1 200 000 zł, w pierwszym półroczu roku bieżącego — 500 000 zł. Aby zrozumieć, co się za tymi liczbami kryje, przejdźmy się po ulicach, popatrzmy na odnawiane co roku futryny okien, bramy i ogrodzenia posesji, na ukwiecone balkony, starannie utrzymane zieleńce i kwietniki. Warto by też przypomniać sobie, kiedy te „zielone płuca” osiedla powstały. Najstarsi działacze Komitetu Osiedlowego, do dziś dnia w nim pracujący: przewodniczący Kazimierz Świątek, Irena Kubiśka, Cecylia Szymlet, Marian Libera, pewno by ich historie odtworzyli, obliczyli, ile tego w ciągu dziesięciu lat przybyło. Ale dla większości, szczególnie młodych mieszkańców osiedla — „były one zawsze”. Teraz się je pielęgnuje, sadzi co wiosną kwiaty.

Wygląd ulic nie mówi jednak wszystkiego o tym, co na Wierzbicie dzieje się. Trzeba więc jeszcze wejść na uporządkowane podwórza, niejednokrotnie zamienione w plac zabaw dla dzieci, wyposażone w piaskownice, zjeżdżalnie, huśtawki, a ostatnio — na ulicy Gwardii Ludowej — przekształcone w przydomowe, ukwiecone ogródki. Trzeba również wejść na klatki schodowe czysto uprzątnięte, porządnie oświetlone, wyremontowane. To zasługa zarówno mieszkańców poszczególnych domów wykonują-

Samorząd w służbie mieszkańców

Tajemnice Wierzbicie

cych dużo prac społecznie, jak i komisji gospodarki komunalnej. Od lat prowadzi ona kontrolę czystości i porządku w posesjach — w pierwszym półroczu br. złożyła wizytę w 320 nieruchomościach — opiniuje zamierzenia administracji w zakresie napraw i kapitalnych remontów, składa w tej sprawie wnioski (było ich w bieżącym roku 82). Więcej — sprawdza celowość wydatków administracji domów. Bowiem zawsze, a szczególnie wtedy, gdy pieniądze nie jest za wiele, zaś na utrzymanie substancji mieszkaniowej dużo ich nie ma — trzeba dobrze zastanowić jak gospodarować tym, co się posiada.

Tak właśnie sprawę traktuje aktyw społeczny Wierzbicie — wszystko jest wspólnym dobrem mieszkańców osiedla. Powszechność tej postawy — wyrażająca się w praktyce pracą tysięcy ludzi, biorących udział w czynach społecznych, podejmujących działania na rzecz dzieci, ludzi starych, dla utrzymania porządku i czystości, dobrosąsiedzkich stosunków — to jedno z najważniejszych osiągnięć jedenastoletniej działalności Komitetu Osiedlowego Wierzbicie. To właśnie jedna z tajemnic jego sukcesu.

Druga to wspólnota działania. Jest to reguła, na której opiera się cała praca komitetu. Przydomowe place zabaw dla dzieci urządziły poszczególnie komitety obwodowe (jest ich na Wierzbicie pięć) i komitety domowe. Tego rodzaju poczynań nie można sobie wyobrazić bez współudziału szkoły. Jest on i personalny — nauczycielka jest przecież Irena Kubiśka — i instytucjonalny. Szereg imprez dla najmłodszych organizowanych przez Komitet Osiedlowy jest przedłużeniem pracy opiekuńczej i wychowawczej szkół tutaj istniejących. Wymienimy choćby zabawy, konkursy rysunkowe, zawody sportowe. Ileż ich było w ciągu dziesięciu lat! A każda z nich przeprowadzana była w porozumieniu z pedagogami, przy ich współudziale. I przy współudziale osiedlowego koła TPD.

Właśnie młodzież szkolna opiekuje się osiedlowymi zieleńcami i parkami. Ta praca dzieci i młodzieży uczy ich również społecznych postaw. Podobnie jak pomoc udzielana ludziom starym i chorym: robienie porządków w ich domach, dokonywanie zakupów.

Do tej pięknej pracy wciągają najmłodszych, oczywiście w porozumieniu ze szkołami i harcerstwem, komisja opieki społecznej. Współdziała ona również najściślej z Ligą Ko-

biety oraz z Polskim Komitetem Pomocy Społecznej. Każdy kto tego potrzebuje, ma tutaj opiekuna społecznego; do ludzi nie mogących ruszyć się z domu ze względu na wiek i stan zdrowia, przychodzą lekarze i pielęgniarki; każdy, kto tego potrzebuje, otrzymuje pomoc materialną. Jest też przy komitecie obwodowym nr 4 świetlica, w której dwa razy w tygodniu organizowane są zajęcia dla starszych kobiet. Dla seniorów i seniorów urządza się poza tym wiele imprez rozrywkowych, w czasie których występują przede wszystkim zespoły artystyczne osiedlowych szkół.

Członkowie komisji przeżywają również chwile trudne i ciężkie. Wtedy, gdy muszą podejmować interwencję w sprawie umieszczenia ludzi niedolężnych już, a opuszczonych przez najbliższych, w zakładach opieki społecznej, gdy występują w sądach w sprawach alimentacyjnych. Trzeba bowiem niejednokrotnie własnie na drodze sądowej egzekwować od dobrze nawet sytuowanych ludzi obowiązki opieki nad starymi rodzicami. Trzeba również wielokrotnie w ten sposób zmuszać ojców do płacenia alimentów na swoje dzieci.

A trzeba jeszcze także zająć się rodzinami rozbitymi, rodzinami alkoholików, dziećmi i żonami ludzi, którzy weszli w konflikt z prawem i odbywają karę więzienia. Jest takich rodzin na Wierzbicie kilka-kilka i żadna nie jest pozostawiona sama sobie w nieszczęściu.

I tak dochodzimy do trzeciej istotnej cechy działania Komitetu Osiedlowego — **umiejscowienie zagładania „za podzwękę życia”, tam, gdzie tyle jest jeszcze niedoli ludzkiej.** Są przecież w tym komitecie aktywiści, którzy prowadzą wywiady środowiskowe, „mają na oku” bywalców izby wytrzeźwień. I tacy, którzy opiekują się dziećmi upośledzonymi, pomagając rodzicom umieścić je w odpowiednich szkołach. Także ci, którzy współdziałają z Sądem dla Nieletnich i kuratorami pomagając w jakiejś trudnej pracy z tak zwaną młodzieżą z marginesu. I tacy, którzy działają w komisji pojednawczej.

Takie są więc „tajemnice Wierzbicie”, tajemnice sukcesów Komitetu Osiedlowego, wynikających z tworzenia poczucia odpowiedzialności wszystkich za całe życie dzielnicy, wspólnoty działania, podejmowania w codziennej pracy spraw najtrudniejszych.

ZOFIA SZPROKOFF

Kiedy nasz samolot zbliżał się do Łodzi, spodziewałem się przede wszystkim lasu kominów — taki wizerunek miasta zapamiętałem z wspaniałych poczekalniach dworcowych fotografii. Nie zobaczyłem kominów. Ledwie jeden, bardzo wysoki wydymał mgiełkę dymu z elektrocieplowni.

Przemysł to stulecie starszy od oglądano w Rzeszowie, Mielsku, Stalowej Wolnicy kiedyś pięknym życie i pracę pierwszym pokoleniom polskich proletariatu w Łodzi zasnuł dymami z selektywnymi, grzechoczącymi milionami krośnię, cuchnącej podwórkami — studniami czynszówek. Choć nie wszystkie fabryczne kminy zburzono i zostało jeszcze sporo ponurych kamienic, nie ma już tamtej Łodzi. Z powietrza jej nie widać, została zastąpiona szczerłą kurtyną nowych osiedli mieszkaniowych i jeszcze nowszych, wyprowadzonych na periferie zakładów przemysłowych. Łódź dzisiaj jawi się jako miasto zbudowane od nowa.

Objechaliśmy tę nową Łódź autokarem, w ciągu jednego przedpołudnia. Mieliśmy taniec w zieleni osiedla: „Teofilów I”, „Teofilów II”, „Teofilów C”, i „Teofilów Rogaińska”, „Retkinia”, „Chojny”, „Inflancka”, „Widzew Wschód”... Wzdłuż długiej ulicy Aleksandrowskiej zrealizowano koncepcję architektoniczną harmonijnego połączenia zabudowy mieszkaniowej z przemysłową. Po jednej stronie, za ochronnym filtrem zieleni bloki, z drugiej również osłonięte drzewami i krzewami hale fabryczne „Elty” czyli fabryki

Widziane z „Wilgi” (III)

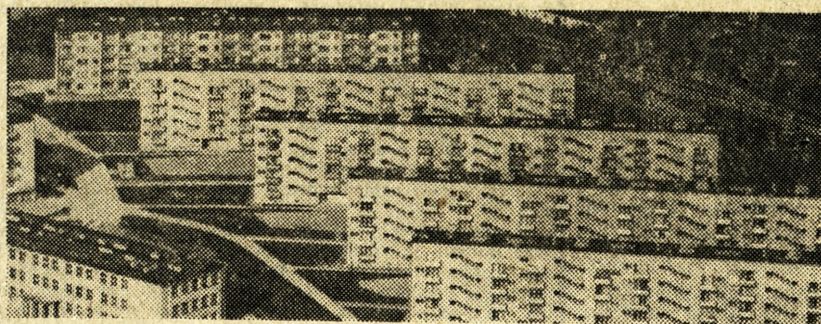
Toruń i Łódź zbudowane od nowa

transformatorów, zakładów odzieżowych „Teofilów”, „Olimpia” i „Fenix”. Część tych fabryk swoje szczyty i towarzyszący im jagot, dym i zaduch dawniej miały w starym śródmieściu. Teraz nie tylko zmieniły siedziby na nowsze, nowoczesniejsze, przestronniejsze, ale także stały się mniej szkodliwe dla sąsiadów i całego miejskiego środowiska.

To, co zbudowano w Łodzi w okresie władzy ludowej, ważne jest nie tyle przez ilość, ale dlatego, że odmieniono warunki życia i pracy setek tysięcy łódzkich robotników i ich rodzin, warunki straszne kiedyś, znane choćby z „Ziemi Obiecanej” Żeromskiego i Wajdy.

Toruń z lotu ptaka robi wrażenie trochę mniejszej Łodzi. Półki się nie doleci nad jego śródmieście, nie widać tylko skupiska bloków i wielkie hale przemysłowe. Ale Toruń nowy nie rośnie na miejscu starego, a tylko obok. Starówka toruńska mało ma sobie równych w Europie. Nie powtarzę tu przewodnikowych opisów, to miasto trzeba po prostu samemu obejrzeć. Łatwo się w nim zakochać. Na co innego pragnę zwrócić uwagę.

Rynek z ratuszem, ulice gęsto obudowane kamienicami i spichszami, kościoły gotyckie i fragmenty murów obronnych, wszystko jest autentyczne, szczególnie ocalale od niszczących młotów wojen, za to zmurszałe, liszajowate, sygnale się ze starości. Stary Toruń wymaga wysiłku konserwatorskiego równie ogromnego jak Kraków, jeśli nie chcemy dla przyszłych pokoleń utracić bezpowrotnie jeszcze jednego wspaniałego świadectwa naszej przeszłości.



Tak wygląda z lotu ptaka fragment łódzkiego Osiedla Młodych, znajdującego się w dzielnicy Karłow.

CAF — fot. Matuszewski

wych domach z ogródkami i gołębnikami na zapleczu.

Podkreślał inni, podkreślam i ja, że co pierwsze rzuca się w oczy w locie nad Polską, to budowanie, nieustanne budowanie domów mieszkalnych i fabryk, linii kolejowych i wałów ochronnych nad rzekami, szkół i oczyszczalni ścieków, ferm hodowlanych i systemów melioracyjnych, autostrad i portów morskich. Tego ostatniego wprawdzie nie widzieliśmy podczas rajdu, ale przelatywałyśmy nad budującą się LHS (Linia Hutniczo-Siarkowa), nad gigantycznym placem budowy, jakim nadal jest Łódź, obok rozbudowywanych Zakładów Azotowych we Włocławku i w pobliżu powiększanej toruńskiej „Elany”. Wciąż jeszcze mnóstwo wkładamy w pomnożenie materialnego potencjału państwa. Zakładamy ograniczenia inwestycji na rzecz zwiększenia spożycia. Ale to większe spożycie znów jest uwarunkowane wybudowaniem mieszkań, przedszkoli i szkół, szpitali, nowych przestronniejszych sklepów i restauracji, założeniem uzbrojenia komunalnego pod nowo powstające i już istniejące osiedla, kładzeniem jezdnii i chodników tam, gdzie ludzie dziś broczą w błocie.

Odradzał mi kiedyś starszy inżynier budowlany, jako niedorostkowi — a było to w latach sześćdziesiątych — abym nie szedł na studia architektoniczne, bo za nim dojrzeję, wszystko już w Polsce wybudują...

TOMASZ TALARCZYK

Zegnajcie wakacje



Fot. — R. Królak

10 000 woluminów w darze dla Biblioteki im. E. Raczyńskiego

Miejska Biblioteka Publiczna im. Edwarda Raczyńskiego w Poznaniu otrzymała cenny dar — blisko 10 000 woluminów, stanowiących spuściznę po zmarłym prof. Zygmuncie Wojciechowskim. Unikatowy księgozbiór przekazała poznańska księgownia doc. Maria Wojciechowska.

Ofiarowane książki stanowią zbiór o tematyce historyczno-prawnej. Część z nich to pozycje z dziedziny literatury pięknej, historii literatury, językoznawstwa. W przyszłości bibliotece przekazane zostaną wszystkie prace naukowe, jakie w czterech pokoleniach stworzyli Wojciechowsky.

Cenny dar umieszczony zostanie w remontowanej obecnie kamienicy w pobliżu Starożytności, w której stworzona zostanie pracownia, umożliwiająca korzystanie z przekazanego zbioru pracownikom nauki. (PAP)

Dalekomorskie rejsy „wielkopolskich” statków

Jest pięć „wielkopolskich” bo nazwami związanych z tym regionem statków. Pod banderą Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie pływają: „Ziemia Wielkopolska”, „Powstaniec Wielkopolski”, „Gniezno II” i „Mirosławiec” (miasto w województwie pilskim), we flocie natomiast Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni znajduje się „Konin”. Jak dowiedzieliśmy się w piątek u obu armatorów, wszystkie te statki kończą właśnie lub zaczynają kolejne rejsy, długie i dalekie po morzach i oceanach obu półkul.

Trzy jedyne wyznaczają numer kolejnej podróży „Ziemi Wielkopolskiej”, która lada dzień pojawi się na redzie portu swinoujskiego, wioząc ładunek z Tamy (USA). „Powstaniec Wielkopolski” dopłynął do Haelsinborga (Szwecja), transportując fosforyty z Casablanki. Kończy się też załadunek węgla na m/s „Mirosławiec”, dla którego metą 38 rejsu będą Włochy. W najbliższy poniedziałek do portu w Szczecinie dopłyną ma „Gniezno II”, przywożąc fosforyty z Tunezji. Drobniakowie „Konin” natomiast opuścił port w Colombo, biorąc kurs na Francję. (bop)

Zeznania świadków zbrodni reżimu Pol Pot

Jeść mieli prawo tylko ci którzy potrafili sadzić ryż

Jak donosi Wietnamska Agencja Prasowa, w drugim dniu toczącego się w stolicy Kampuczy, Phnom Penh procesu obalonego dyktatora Pol Pot i jego prawej ręki, Ieng Sary, wystąpili pierwsi świadkowie.

Zeznawał m. in. jeden z cudem ocalałych przedstawicieli inteligencji, profesor filozofii, Vandy Kaone, który przypominał wydarzenia, do jakich doszło po zajęciu przez Czerwonych Khmerów Pol Pot stolicy kraju w dniu 17 kwietnia 1975 roku. Zaczęli oni od wypędzania ludności z jej domów, niszczenia dóbr kultury i strzelania do tych wszystkich, którzy próbowali się temu barbarzyństwu opierać.

Profesor Kaone potwierdził fakt, że reżim Pol Pot ogłosił po przejęciu władzy w Kampuczy osławioną zasadę, według której wszyscy mieszkańcy miast musieli stać się ludnością wiejską. „Jeść mają

prawo ci tylko, co potrafili sadzić ryż, ci natomiast, co tego nie potrafili, nie mają po co żyć” — głosiła koronna maksyma ludobójczego reżimu Pol Pot.

Prof. Kaone przedstawił trybunałowi dokument na temat opracowanego przez reżim Pol Pot sposobu wykrywania intelektualistów, których następnie likwidowano. Znakiem rozpoznawczym były noszone okulary, krótkowzroczność, bądź dalekowzroczność starca. Na tej podstawie następowały aresztowania pod zarzutem przynależności do inteligencji. Przedstawiony na ten temat raport zawiera obszerną listę znanych kampańskich osobistości ze świata nauki i kultury, którzy padli ofiarą plutonów egzekucyjnych Pol Pot w okresie jego 4-letnich rządów.

Rozprawa nad Pol Potem i Iengiem Sary toczy się w Phnom Penh w trybie zaoicznym. (PAP)

Zapowiedź dochodzenia w sprawie tragedii podczas „Admiral's Cup”

Rząd brytyjski i Royal Ocean Racing Club zapowiedzieli wszczęcie dochodzenia w sprawie tragedii, do jakiej doszło podczas ostatniego z pięciu wyścigów w ramach regat „Admiral's Cup”. Pytania, jakie zadała sobie wszyscy, dotyczyła okoliczności, w jakich dopuszczono do udziału w tak trudnym wyścigu aż tylu niedoświadczonych załóg startujących w wyścigu „Fastnet” poza konkursem.

Chodzi przede wszystkim o

to czy organizatorzy regat nie postąpili zbyt pochopnie zezwalając na rozegranie wyścigu po mimo wcześniejszych ostrzeżeń meteorologicznych o gwałtownie pogarszających się warunkach atmosferycznych.

Martin Morris, szef londyńskiego Biura Meteorologicznego oświadczył, iż już na dzień przed startem prognozy wskazywały na to, że należy się spodziewać sztormowej pogody.

PAP

N. Ceausescu przebywa w Syrii

Przebywający z oficjalną wizytą przyjaźni w Syrii prezydent SRR, Nicolae Ceausescu spotkał się z przewodniczącym Komitetu Wykonawczego OWP, Jaserem Arafatem. W trakcie rozmowy poruszono problemy aktualnej sytuacji na Bliskim Wschodzie, zwłaszcza zaś sytuacji w południowym Libanie, jaka wytworzyła się w wyniku aktywizacji działań wojskowych Izraela.

Ponadto omawiano sytuację w świecie arabskim, rozwój palestyńskiego ruchu oporu i zagadnienia międzynarodowe.

Nicolae Ceausescu potwierdził stanowisko swojego kraju, który popiera prawo arabskiego narodu Palestyny do samostanowienia i utworzenia niezależnego państwa. (PAP)

Rosną szanse rządu C. Singha na utrzymanie władzy w Indiach

Szanse mniejszościowego rządu premiera Charana Singha na utrzymanie się u władzy wzrosły 16 bm. wieczorem, gdy obie partie komunistyczne — KPI i KPI (marksistowska) oświadczyły, że poprą go w nadchodzącym głosowaniu nad wotum zaufania w parlamencie.

KP Indii poparła Charana Singha już w okresie jego starania o zmontowanie rządu antyjanatowskiego, oświadczając, że choć jest on konserwatystą, traktuje go jako mniejsze zło w porównaniu z Janatą, zdomi-

nowana obecnie przez prawicowych nacjonalistów hinduskich.

Natomiast KPI (marksistowska) ogłosiła początkowo neutralność i dopiero 16 bm. po dwudniowym posiedzeniu swego Komitetu Centralnego oświadczyła, że poprze rząd Charana, aby zmniejszyć jego zależność od „sił autokratycznych” w Kongresie Indirę Gandhi i umożliwić mu walkę z równo z autokratyzmem, jak i z szowinizmem hinduskim. (PAP)

Najwięcej Portugalczyków i Amerykanów

Najemnicy w armii rodezyjskiej

Portugalska gazeta „Diario de Lisboa” informuje, że w armii rodezyjskiej służy 150 000 najemników, w tym 2 300 Amerykanów, 1 800 Francuzów, 1 600 białych z Republiki Południowej Afryki, 1 050 najemników

z RFN, 800 z Izraela i prawie 3 000 Portugalczyków. W ciągu ostatniego roku liczba portugalskich najemników walczących po stronie białych rasiistów w Rodezji zwiększyła się przeszło półtora raza. (PAP)

W „ARGUMENTACH” — Czesław Curyło w artykule „Takie będą Rzeczypospolite...” pisze o losach szkół tysiąclecia i o nowych potrzebach budownictwa szkolnego. Według wycień Ministerstwa Oświaty i Wychowania do roku 1980 szkolnictwo potrzebuje 2078 nowych szkół. Tymczasem w ostatnich latach rocznie buduje się tylko do 100 szkół. Brak szkół przede wszystkim na wsi i w nowych osiedlach. W tych ostatnich w obecnym pięcioletnim planie przewiduje się budowę 850 przedszkoli dla 105 000 dzieci i około 850 obiektów szkolnych dla przeszło półmilionowej liczby uczniów. Tymczasem w planie ujęto 100 szkół i 200 nowych przedszkoli w osiedlach. Są to trudne problemy, których musimy być świadomi, realizując reformę szkolną.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Walde mar Budzilo przedstawia rozważania o efektywności nauki. W artykule „Co Polska z tego ma” stwierdza, że pod względem liczby naukowców zajętych pracą naukową — badawczą kraj nasz zajmuje czwartą lokatę pośród z RFN, a po ZSRR, USA i Japonii. Natomiast liczba pracowników instytutów na

ukowo — badawczych w stosunku do ludności poszczególnych krajów ujawnia, że Polska w tej statystyce zajmuje pierwsze miejsce w świecie. Skoro tak, to tym bardziej potrzebna jest teraz dbałość o to, by jak najbardziej optymalnie wykorzystywać wyniki prac badawczych.

W „POLITYCE” (dodatek „Polityka — Ekspert — Import”) — konkurs nazwany „Sukces roku”. Jest to konkurs całoroczny, w którym laureatem nagrody ma być człowiek, lub zespół ludzi, przyczyniający się w sposób wyraźny do osiągnięcia sukcesu eksportowego w danym roku. Termin nadsyłania zgłoszeń — do 15 stycznia 1980.

W „TYGODNIU” — początek cyklu zatytułowanego „Rozmowy z k

15 lat płockiej petrochemii

17 bm. minęło 15 lat od chwili uruchomienia pierwszych instalacji produkcyjnych w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku. Kompleks obiektów destalacji rurowo-wieżowej przerabiał wówczas 2 mln ton ropy naftowej rocznie. Dziś w Płocku pracuje pięć tego typu zespołów o łącznym potencjale przerobowym około 13 mln ton ropy.

Stała rozbudowa zakładów w następnych latach pozwoliła również na dalsze, bardziej opłacalne, pogłębianie przerobu surowca i rozszerzenie asortymentu do około 100 produktów finalnych. (PAP)

W Turcji nadal niespokojnie

Krajowa Rada Bezpieczeństwa Turcji postanowiła zalecić rządowi przedłużenie o dalsze 2 miesiące obowiązyującego od grudnia ubiegłego roku stanu wyjątkowego. Początkowo postanowieniem o zaostreniu walki z terrorem objęto 13 wschodnich prowincji, a bezpośrednim powodem wprowadzenia stanu wyjątkowego były krwawe zajęcia w Karamanmaras (11 ofiar śmiertelnych).

Obecnie w Adanie toczy się proces-gigant 803 osób, oskarżonych o aktywny udział w zamieszkach w Karamanmaras. Dla 30 spośród oskarżonych prokurator zażądał kary śmierci. (PAP)

Podwyżki cen we Włoszech

Włosi będą musieli po wakacjach mocniej zaciśnąć pas. We wrześniu podrożeją le karstwa, bilety kolejowe i lotnicze, prąd elektryczny, a nawet ekspresowa kawa, bez której dla wielu mieszkańców Włoch „nie ma życia”.

Bilety kolejowe zdrożeją przeciętnie o 10 proc., bilety lotnicze o 15 proc., prąd elektryczny o 7 proc., zaś lekarstwa o 21 proc. (PAP)

W 35 rocznicę zamordowania E. Thaelmanna

Bojownik niezłomny

18 sierpnia 1944 roku, w ostatniej fazie wojny, na rozkaz Hitlera i Goeringa zamordowany został w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie nieustraszony bojownik niemieckiej klasy robotniczej, przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec, Ernst Thaelmann. Człowiek, który miał odwagę powiedzieć swoim oprawcom na śledztwie, jeszcze przed wybuchem wojny: „Związek Radziecki istnieje 20 lat, Trzecia Rzesza tego nie doczeka”.

Urodził się w rodzinie robotniczej w Hamburgu, twierdzący socjalistycznego ruchu robotniczego Niemiec. Był woźnicą, targał mebli, robotnikiem portowym, pracę zaczął mając lat 14. Docenił wagę wiedzy, każdą wolną chwilę przeznaczał na naukę, chłonił dzieła Marksa i Engelsa. Działalność rewolucyjną rozpoczął w związkach zawodowych, tam dojrzał politycznie.

Zmobilizowany do wojska w 1914 roku, prowadził antywojenną propagandę wśród żołnierzy frontowych. Latem 1917 r. wstąpił do Niemieckiej Partii Socjaldemokratycznej Niemiec, w niedługim czasie stał się jej przywódcą. Podczas rewolucji listopadowej w 1918 roku z bronią w ręku stał w pierwszych szeregach hamburskich robotników, aby walczyć o socjalistyczne Niemcy. Rewolucja obaliła znielawidzonego Kaisera, ale nie doprowadziła do zasadniczych zmian. Klasa robotnicza była podzielona, zawiódła socjaldemokracja. Partia komunistyczna powstała dopiero w ostatnich dniach grudnia, kiedy reakcja przystąpiła do odwetu. W styczniu 1919 roku ginął zdradziecko zamordowany przywódca KPD, Karol Liebknecht i Róża Luksemburg. Republika Weimarska stała się kolejnym rozczarowaniem.

W 1920 roku, w okresie silnych walk klasowych, Ernst Thaelmann przechodził wraz z 40-tysięczną partią NPSN do Komunistycznej Partii Niemiec i wkrótce wysuwa się na jej czoło. Zdobywa sobie wysoki autorytet i sympatie robotników. Nazywają go „Teddy”. W 1925 roku zostaje wybrany przewodniczącym KPD.

Pod jego kierownictwem partia staje się masowa. Jest znaczącą siłą polityczną w Niemczech. W 1932 roku, na rok przed dojściem Hitlera do władzy, zdobywa 6 milionów głosów w wyborach do parlamentu. Ernst Thaelmann wybrany został wówczas 5 milionami głosów.

Thaelmann ostrzegał Niemcy i świat przed groźbą faszyzmu, mobilizował klasę robotniczą do walki. Komuniści niemieccy ponieśli w tej walce ogromne ofiary, pierwsi zapewniali faszystowskie więzienia i obozy koncentracyjne, ginęli bestialsko mordowani. Drogę Hitlerowi mogli zagrozić zjednoczone siły rewolucji. Na przeszkodzie stali nieprzejednani przywódcy niemieckiej socjaldemokracji, którzy nie zgadzali się na żadne sugestie komunistów. Hitler rozprawił się również z socjaldemokratami.

Ernst Thaelmann, aresztowany w przeddzień wyborów mar-

cowych w 1933 roku, spędził 12 lat życia w hitlerowskich katorżniczych. Faszyści, mając smutne doświadczenia z przebiegu procesu lipskiego w sprawie podpalenia Reichstagu, nie odważyli się go postawić przed sądem.

Na całym świecie rozgorzała walka o życie niezłomnego bojownika. Była ona równocześnie wielkim protestem całej postępowej opinii przeciwko faszyzmowi. Demonstracje i wiece odbywały się również w Polsce. W Warszawie np. w czasie wizyty Goebelsa demonstrowało 10 000 robotników, na czele z członkami KPP.

Polski proletariatusz wysoko cenił Ernsta Thaelmanna. Pamiętał go bojownicy o polską Górnego i Opolskiego Śląska, kiedy na wiecach publicznie wypowiadał się za uznaniem interesów narodowych Ślązaków, przeciwko sianiu nienawiści między polskimi i niemieckimi robotnikami. Jego hasło „zbliznia ponad granicami” spotykało się z szerokim odzewem nie



Fot. — Archiwum

tylko w Polsce, ale w całej Europie.

Tortury moralne i fizyczne nie złamały Thaelmanna. Nieugięty w walce, został nieugięty w faszystowskich więzieniach. Mimo osobistych trudności, poprzez mury budyńskie fortecy do opinii publicznej dotarł, pod koniec 1943 roku, ostatnie słowa przewodniczącego Komunistycznej Partii Niemiec, które stały się testamentem dla narodu niemieckiego: „Niemcy nigdy nie zwyciężą Związku Radzieckiego — powiedział odważnie swoim oprawcom Ernst Thaelmann — bo wiem Związek Radziecki jest silniejszy niż jakiekolwiek państwo. Naród niemiecki jest najbardziej zainteresowany w przyjaźni z narodem radzieckim”.

Na gruzach Trzeciej Rzeszy, która przetrwała zaledwie 12 lat, między Odrą i Łabą zrodziło się pierwsze w historii niemieckie państwo robotników i chłopów, które obchodzi w tym roku swoje 30-lecie. Pod przewodnictwem Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności NRD wcieliła w życie idee, których nosicielką była Komunistyczna Partia Niemiec i jej przywódca, Ernst Thaelmann.

ZDZISŁAW PIŚ

da druk następnych prac z tej książki.

W „ZA WOLNOŚĆ I LUD” — rozmowa z Danutą Muszyńską-Zamojską, malarką pochodzącą ze Sroby Wielkopolskiej, artystką, która w twórczości poświęca dzieciom, szczególnie zaś poświęca cyklom nawiązanym „Dzieci wojny”; uwieczniła w nim małych więźniów hitlerowskich, nieletnich wysiedleńców ofiary getta, małych powstańców.

W „LITERATURZE” — Małgorzata Dipont pisze o problemach kinematografii, które są jednym z ostatnich miejsc, gdzie ludzie schodzą się tłumnie, aby zamienić swoją radość w wzruszenie, oburzenie. — Walermy o kina — pisze autorka — nie wiesz od nich zależy dalsza egzystencja naszej kinematografii. Wszelkie bowiem zamierzenia wszelkie ambitne plany sztuki filmowej przestają mieć jakikolwiek sens jeśli zabraknie kin.

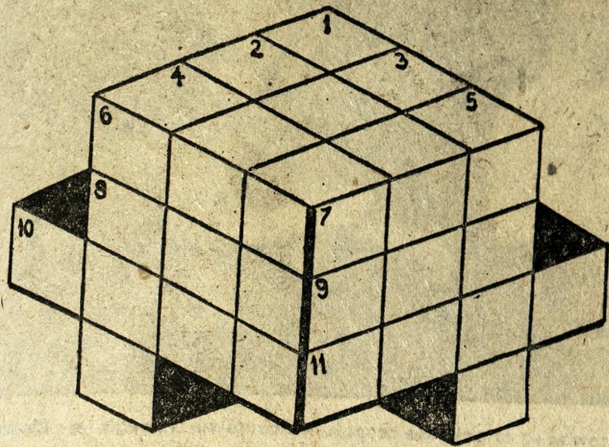
W „KULTURZE” — A. Bocheniński jeszcze raz upomina się o umiarkowanie najbardziej popularnych barów — męczących. Udawanie, że wbrew zapowiedziom nadal się urywa, a przybywa innych barów i restauracji.

SEKTO



W PRASIE

KRZYŻÓWKA nr 29



Prawoskośnie w dół: 1 — krótka siemniaga, 2 — pisarz francuski, autor „Świata rzeczywistego”, 4 — grządka kwiatowa.

Lewoskośnie w dół: 1 — ryby z rodziny karpowatych, 3 — wygasły wulkan na Wyżynie Armenskiej, 5 — sproszone kawy tyton.

Poziomo: 6 — gatunek papugi, 7 — tytuł oficera w dawnym wojsku tureckim, 8 — sieć na ryby w kształcie worka rozpiętego na kabłąkach, 9 — jakosie brzmienia instrumentu, 10 — duszyszy

ogon zwierzęcia, 11 — big-bearowy Kanadyjczyk lub zdrobniałe imię żeńskie. Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 29” — czekamy do czwartku 23 sierpnia br. Wśród czytelników, którzy nadesła prawidłowe rozwiązania rozdajemy 3 książki po 100 złotych. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 28

Poziomo: Atlas Filostratos, Agatemeros, madapolam, Dumas, Ali, syfon, tusza, menu Asti, Marat, Anapa.

Pionowo: pigamista, oofas, atmosfera, urel, lara, atom, sos, famulus, Ladas, septyma, data, Zama, „Ona”, Nur, Zin.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Janusz Stefanowicz (Poznań), Teofil Kłockiewicz (Poznań), Anna Ostaszewska (Poznań).

Nagrody wyśle pocztą Wielkopolska Księgarnia Wyszykowa.

Westerny wielkopolskie

OPOWIEŚĆ
PO ANTKU GOLCU

Zapełnił swoją osobą akta prezydium pruskiej policji. Wplątał się w tłum wielkich i małych Wielkopolan, których w kręgu Emilii Szanieckiej przedstawiła Dioziza Wawrzykowska-Wierciochowa (Warszawa 1970). Pozostał w tej książce epizodem, którego nie można zapomnieć. Zandarmi weszli za nim i wokół niego, nie bez powodu. Ten człowiek-kikut, któremu obce ręce musiały podawać strawę do ust, musiał go ubierać codziennie myć, a często i nos wycierać, naprawdę był niebezpieczny. On — Antek Golc, syn podwarszawskiego małego chłopca.

Jak się znalazł w Wielkopolsce? Powstanie Listopadowe dogorywało w ciężkich konwulsjach. Ktoś utościwy z pola bitwy wywlokł okrwawionego młodzieńca i odtransportował do warszawskiego lazaretu. Antek nie miał obu rąk. Lekarze krzyż na nim położyli. Po co go ratować? Fluga i kosy na chłopskim zagonie nie przejmie po ojcu. Kto nim się będzie opiekować do końca życia. Takim lepsza już śmierć. Ale współorganizatorka szpitali powstanców, Emilia Szaniecka, wymogła na lekarzach zajęcie się młodym niesczepnikiem.

Kiedy zagory się rany, wraz z innymi powstańcami znalazł się na wozie Emilii i jako jeden ze służby rzekomej panny Doroty Grossen przedostał się na teren Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Ale nie dojechał do majątku swojej opiekunki, gdyż został zatrzymany przez władze pruskie za udział w rebelii. Szaniecka więc zawiozła go do swojej siostry, Nymfy Łackiej, do Chraplewa.

Dziwna w jego oczach była ta panna Szaniecka. Zatrzaszczyła się o jego przyszłość składając w banku pożyczkę trzy tysiące talarów. Wystąpiła do władz o zwrot Pakostawia. I równocześnie twarzą broniła swego podopiecznego przed policją, która chciała go jako „uciążliwego obcego poddanego” oddać władzom carskim, chyba na Sybir. Wilhelm III usłuchał, majątek oddał. Dziedziczka zabrała Antka do swojego domu, gdzie służba troskliwie się nim zajęła. Ale policja w dalszym ciągu do niego się wydania inwalidy.

Znalazł się prerekst. Jak mogła ona, panienka jeszcze nie trzydziestoletnia, zamieszkać z młodzieńcem pod wspólnym dachem — pytała policja. To chyba jej kochanek! Liebhaver na toznik — brzmiało obrazą pismo do niej skierowane. Emilia przetknęła afront i dalej broniła Antka. Nie może mieć go u siebie, to wybujała dla niego szpitalik — pomyślała i tak zrobiła. Policja: Mamy rację, nie szastałaby tak pieniędzmi.

— Szaniecka interweniowała w samym Berlinie. Przyjechała królewska komisja. Dzie dziczka przedstawiła jej swojego bezrękiego „kochanka”, potem kazała przeczytać swą wredną list. Przedstawiciele korony pruskiej odjechali z rumieńcem wstydu. Szef zaś komisji na robili rabanu w poznańskiej rejencji, rąbnął pi smo do władz centralnych i złożył dymisję. Król, nie chcąc się ośmieszyć w oczach opinii społecznej (że walczy z kaleką), łaskawie zezwolił mu na stały pobyt w granicach jego państwa.

A jednak ten człowiek, którego przerażała pikielhauba pruska, był naprawdę groźny. Opiekunka nauczyła go na pamięć fragmentów mickiewiczowskiej Księgi Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego. Chodził z nimi od wsi do wsi.

Wyobraźmy sobie te odwiedziny. Witany serdecznie, (zawsze swojak, bo z rodu chłopięcego), siadał w izbie wśród spracowanych chłopów i chłopkę i mówił o wielkiej Polsce o walkach wyzwoleniczych, zwycięskich i przegranych, o rodzicielskiej chatupie, o najbliższych, których już może nigdy nie zobaczy. A potem niby prorok biblijnym językiem mówił: między innymi: „A każdy z was w duszy swojej ma ziarno przyszłych praw i miarę przyszłych granic. O ile powiększycie i polepszyście duszę waszą o tyle polepszyście i powiększyście granice Wasze”.

Z nabożeństwem słuchali tych słów, bo tręcały struny uczucia. Ktoś mówił do nich, jak do wybranego narodu.

Czy ta patriotyczna misja bezrękiego przyniosła jakiś pożytek? W 1848 r. w pospiechu kuto kosy w tej okolicy. 13 kwietnia oddział wojska pruskiego znalazł się w sąsiedztwie Lwówka. W pakostawskim spichlerzu odkryto kilkadziesiąt kos i lanc. Wyrobnikowi Melchiorowi Dziubińskiemu, stojącemu w obronie tego chłopskiego arsenału, zbito tyłek, pytając: — A czy kochasz Prusy? — Kocham Polskę. Ojczyznę moją — brzmiała odpowiedź. (Dziennik Poznański nr 60 z 1848 r.) Na Powstanie Wielkopolskie (1918 — 19) z tej okolicy poszło jeszcze raz tylu ochotników niż z powiatu szamotulskiego. Ziarno, które siał Antek Golc, dało plon w pierwszym i trzecim pokoleniu.

Nie wiem, kiedy zmarł ów pomocnik Wieszcza. Chyba nie przeżył swojej opiekunki panny Emilii, która mając 92 lata została pochowana w wieśniaczym ubiorze.

Pytałem pakostawian, czy coś w tradycji zachowało się o tym człowieku? Nic. Czas wymazał go z ludzkiej pamięci.

JÓZEF PIEPRZYK

Uroda i wdzieł



wcale nie pod psem

Fot. — CAF

na ekranach
KIN

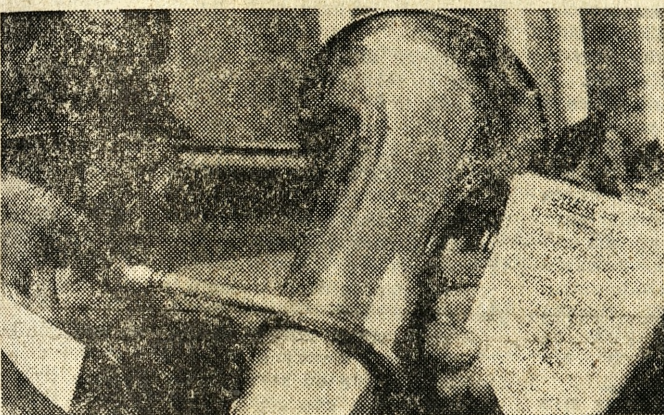
„AKTORZY PROWINCJONALNI” — film produkcji polskiej, scenariusz — Agnieszka Holland, Witold Zatorski, reżyseria — Agnieszka Holland.

Historia przygotowywania przez prowincjonalny zespół teatralny przedstawienia „Wyzwolenie” Stanisława Wyspiańskiego. Opis ludzkich zniweczonych nadziei, daremnych marzeń życia pełnego.

„Aktorzy prowincjonalni” należą do gatunku ostrej publicystyki społecznej, bliskiej „Wodziejowi” Feliksa Falka i „Bez znieczulenia” Andrzeja Wajdy (Holland była zresztą współautorką scenariusza tego filmu). Ludzie tutaj występujący porażeni są kompromisem, nihilizmem, niemożnością. Smutek i pesymizm emanuje z owych „Aktorów...”. Tym większy, że główni bohaterzy, Krzysztof (Tadeusz Huk) i Anka (Halina Łabonarska) przegrywający swe ambicje i życie, są przecie ludźmi bardzo wartościowymi. Daremnie chcą oni uczynić realnym owe słowa — dewizę Wyspiańskiego: „Trzeba zrobić coś, co by od nas zażądało...”

Walorem filmu jest dobra gra aktorska. W drugoplanowych rolach pięknie zaznaczyły swoją obecność Sława Kwaśniewska i Kazimiera Nogajówna. Przejmująca postać starego samotnego człowieka kreuje Jan Ciecierski. (bran)

Jest w orkiestrach dętych jakaś siła



Fot. — CAF

miedzy
WIERZAMI

20 MLN PUSZEK

Święta górę Japonii Fudzi-Jamę odwiedza rocznie 3 mln turystów, którzy zostawiają tam około 20 mln blaszanych puszek po konserwach. Aby doprowadzić teren do porządku, zaangażowano 23 000 osób. Koszty generalnych porządków wyniosły 360 000 dolarów.

PRZEBIEGŁA BABCIA

88-letnia milionerka Emma Warren z Dallas (USA) wystąpiła do swoich krewnych zawiadomienia o swojej śmierci i zwołała całą rodzinę do swojej wili. Babcia, ciesząc się doskonałym zdrowiem, ukryła się w salonie za kotarą, czekając, co też po jej śmierci będą mówić jej krewniacy. Efekt był taki, że pan Warren musiał gruntownie przerobić testament.

REKORDOWA KIELBASA

W słynnym londyńskim Hyde Parku odbyła się z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka wielka zabawa, na którą przybyło 150 000 młodych Brytyjczyków. Londyńscy rzeźnicy przygotowali dla działwy największą kielbasę świata. Miała ona 3,6 km długości i ważyła dwie tony. Dzieci miały pyszną zabawę.

KONIEC KARIERY TRAVOLTY?

Po całkowitym niepowodzeniu ostatniego filmu „Moment by moment” słynny amerykański gwiazdor, 25-letni John Travolta, usunął się w cień. Uciekł na swoją farmę i tam wiele czasu poświęca modlitwom.

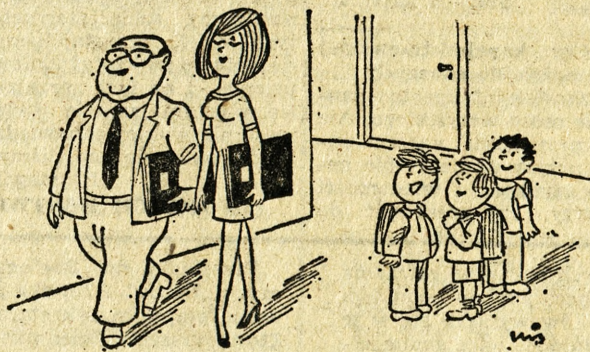
„Miałem zostać największą gwiazdą świata, ale co Bóg ze mną robi? Muszę mieć trochę czasu, aby się odnaleźć” — powiedział ośmiu młodziemu amerykańskiemu ostatnim dwóch lat.

I znów w szkolnej ławie

Rys. GWIDON MIKLASZEWSKI



— Mamo! Naszą szkołę jeszcze remontują...



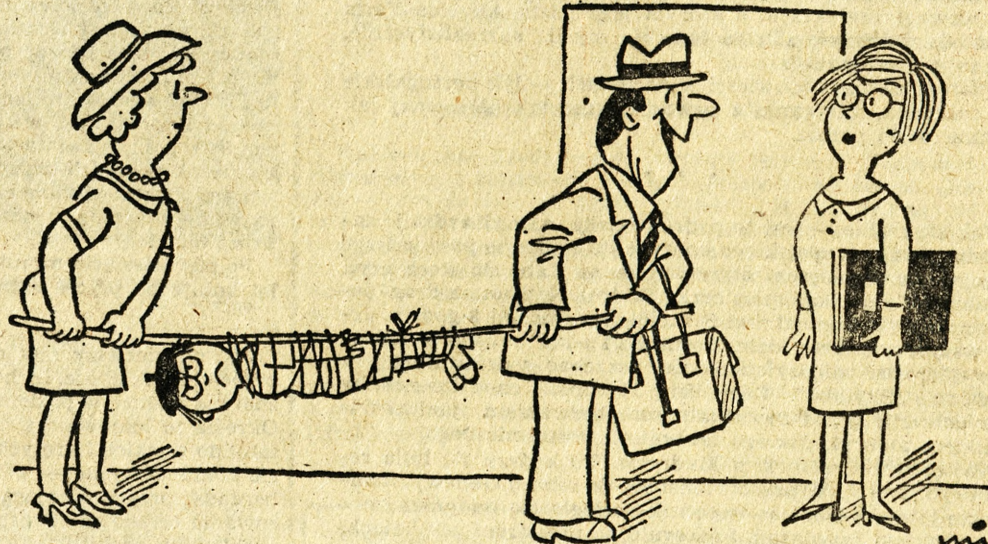
— Popatrz, jak różne jest to CIAŁO pedagogiczne!



— Chcę sobie wszystko przypomnieć zanim pójdę do szkoły!



— Miło mi panią poznać. Spodziewałem się, że będziemy przyjaciółmi.



— Przyprowadziliśmy naszego syna! On się bardzo cieszył, że będzie chodził do szkoły!

Beethoven stale współczesny

Rozmowa ze Stanisławem Wisłockim

Panie profesorze, w Poznaniu — mieście, w którym pozostawił pan część życia, w auli uniwersyteckiej, na której estradzie spędził pan jedenaście lat koncertując tam kilkakrotnie — począwszy od poniedziałku poprowadzi pan ze „swoją” Wielką Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia i Telewizji z Katowic przez pięć wieczorów dziewięć symfonii Ludwika van Beethovena. Czy towarzyszą panu w związku z tym jakieś szczególne odczucia? Czy artysta tak doświadczony wie, że jeszcze tremuje?

— Cieszę się, iż ta bezprecedensowa beethovenowska parada (o ile wiem w skali światowej, gdyż przed kilkunastu laty urządzono podobny, trwający tydzień, festiwal w Stanach Zjednoczonych, wszakże z udziałem dwóch orkiestr) odbędzie się w Poznaniu. Właśnie tutaj, gdzie przeżyłem ważny a piękny okres artystycznej młodości, gdzie wspólnie z równie młodym zespołem filharmoników zdobyliśmy doświadczenie, pokonując coraz wyższe muzyczne przeszkody. A trema? Bez niej nie wyobrażam sobie występu. U mnie ten stan ma charakter konstruktywny, sprzyja wewnętrznej mobilizacji.

— Czemu zawdzięczamy, iż owo niezwykle artystyczne przedsięwzięcie, „Dni muzyki Beethovena” odbędzie się w Poznaniu? Czy także pańskiemu sentymentowi do tego miasta?

— Trudno byłoby znaleźć w kraju lepsze miejsce. Przecież aula uniwersytecka to sala koncertowa o najdoskońalszej w Polsce akustyce, a co niemiernie ważne — macie w Filharmonii, „Pro Sinfonice” i telewizji świetnych działaczy kulturalnych, gwarantujących poziom organizacyjny godny rangi wydarzenia. Naturalnie, że i o osobiste „sentymenty” odegrały przy wyborze jakąś rolę.

— Beethoven należy do pańskich ulubionych kompozytorów. Jego utworami dyryguje pan często w Polsce i poza nią. Już przed ponad ćwierćwieczem, wiosną 1953 roku, z ówczesną „swoją” orkiestrą — Filharmonii Poznańskiej — przedstawił pan, również w auli UAM, tyle że w czasie trzech miesięcy, komplet symfonii genialnego mistrza z Bonn. Żywo utrwaliły się w pamięci starszych melomanów te godziny nadzwyczajnych doznań.

— Miło mi to słyszeć, ponieważ i ja spośród wielu przeżytych zdarzeń pamiętam te prezentacje, zwłaszcza wykonanie IX Symfonii. Twórczość Beethovena rzeczywiście zajmuje bardzo znaczące miejsce w moim życiu. Zrodziło się to z zamiłowanie już przy najwcześniejszych moich kontaktach z muzyką. Pierwszym koncertem, którego nauczyłem się jako kilkunastoletni pianista był III

Koncert c-moll tegoż kompozytora. Pierwsze utwory, którymi dyrygowałem były również Beethovena. Jego dzieła zjawiają się najczęściej w programach koncertów prowadzonych przeze mnie w kraju i poza granicami. Skąd bierze się owo umiłowanie sztuki bońskiego geniusza? Z niezwykłości jego talentu: żyjąc i działając na przełomie XVIII i XIX stulecia, potrafił pogodzić w twórczości dwa przeciwstawne style — klasycyzm i romantyzm. A wielu z nas bliski jest chociażby z racji pewnych analogii wydarzeń społeczno-politycznych (wojny, niepokoje, traktaty pokojowe) czasów jego i mego pokolenia. Owe fakty wywarły głęboki wpływ na osobowość Beethovena, a uewnętrzniliły się w jakże różnorodnej twórczości. Wrażliwość na bieg wydarzeń, a jednocześnie twórcze wyprzedzanie epoki, w której żył, zbliżają go do współczesnych. Stąd chyba hasło festiwalu: „Beethoven nasz współczesny”.

— Ile lat pan dyryguje?

— Po raz pierwszy uniosłem batutę na publicznym koncercie jako siedemnastolatek. To znaczy, że — „czterdzieści jeden”.

— Gdzie pan jeszcze nie występował?

— W Afryce i Australii — jeśli ujmować rzecz miarą kontynentów. Oczywiście, znalazło by się jeszcze trochę ważnych ośrodków, a zwłaszcza świetnych orkiestr, którymi nie dyrygowałem.

— Jak określiłby pan istotę sztuki dyrygenckiej?

— Dyrygent to taki sam muzyk jak każdy inny. Jego instrument stanowi... orkiestra. Nie uważam, aby rolę dyrygenta trzeba podnosić do szczególniej rangi. Oczywiście, muszą go cechować określone predyspozycje — jak umiejętność rozumienia ludzi i kierowania nimi czy precyzyjne komuni-kowanie się z nimi.



Fot. — J. Zegalski

— Czy kapelmistrzowskiej sztuki można się nauczyć?

— Człowiek inteligentny nauczyć się może wszystkiego. Ale czy w przypadku naszego zawodu, przyswojenie sobie pewnych czynności i wiadomości wystarczy, aby przekonać do

swych poczynań i koncepcji muzyków, a pośrednio słuchaczy? Rzemiosło to jeden z koniecznych warunków dyrygentury, jednakże o artyzmie decyduje talent.

— Zalicza się pan do mniejszości wybitnych mistrzów batuty, którzy przekazują swój kunszt i wiedzę młodym adeptom tego zawodu. I to z jakimi wynikami! Pańscy wychowankowie są już ozdobami największych sal koncertowych, nie tylko w kraju. Jeden z nich — Jacek Kasprzyk — jest pańskim zastępcą w WOSPR i TV?

— Zaczęła się ta moja działalność (której nie nazywam pedagogiczną, a traktuję jako pomoc młodszemu kolegom) przed 31 laty w Poznaniu, kiedy to profesor Tadeusz Szeli-gowski wręcz zmusił mnie do prowadzenia zajęć w ówczesnej szkole operowej. Najważniejszą w tej pracy, którą kontynuuję w warszawskiej PWSM, jest dotarcie do zdolności i wartości tkwiących w młodym człowieku, aby pomóc mu w rozwoju naturalnych predyspozycji oraz — ewentualnie — wskazać jak rozwiązać trudności wynikające z braku pewnych cech wrodzonych.

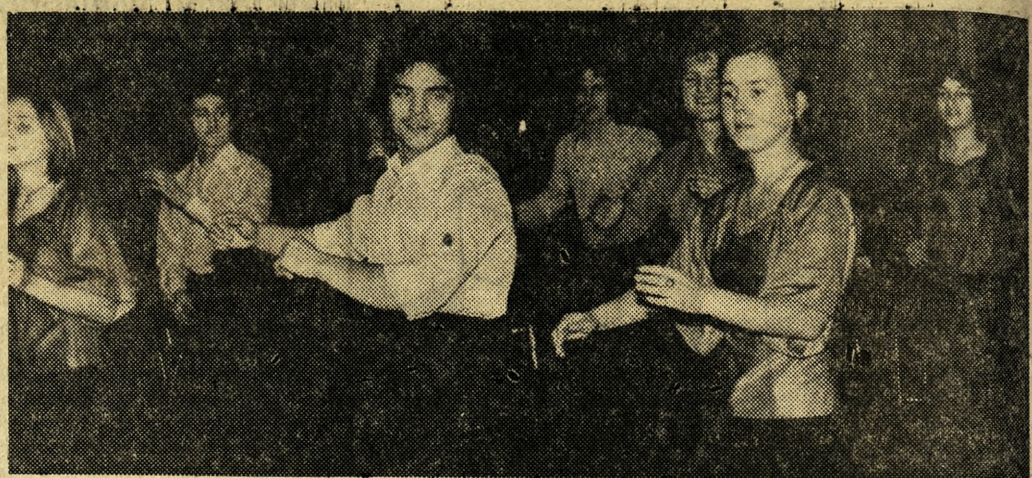
— Ci młodzi pańscy kolezdy — podobnie jak i melomani — wiedzą, że wiele koncertów prowadzi pan z pamięci. Co pan im odpowiada, gdy pytają: czy bez partytury dyrygować lepiej?

— Bez nut dyrygent powinien się obywać prowadząc pozycje należące do tak zwanego wielkiego repertuaru światowego. Aby tak dyrygować, trzeba znać utwór na pamięć do perfekcji. To daje możliwość absolutnego panowania nad całością wykonywanego dzieła. Takie nauczanie się kompozycji wymaga wiele czasu; szkoda go na to, jeśli się wie, iż określony utwór poprowadzi się raz, a może kilka.

— Na zakończenie rozmowy poproszę pana profesora o wiadomość „zza kulis”. Kiedy byłem na jednej z prób (i to wciąż nie „generalnych”) przed po- znańskim festiwalem, zadziwił mnie jej nieomal „koncertowy” przebieg: nie przerywając muzykowania ograniczał pan uwagi do niuansów interpretacyjnych. Ciekawe, jak długo pierwszy zespół symfoniczny naszego kraju przygotowywał ten beethovenowski cykl?

— Dziewięć symfonii przygotowaliśmy i nagrywaliśmy archiwalnie w różnych okresach minionych dwóch lat. Lecz do prób poprzedzających występ w Poznaniu, na których przy pominięciu sobie interpretację tych dzieł, przystąpiliśmy 1 sierpnia po sześciotygodniowym urlopie. I na nich przejawiała się w całym zespole świadomość niezwyklej odpowiedzialności, jakiej się podjęliśmy.

Rozmawiał
WOJCIECH NENTWIG



Pełni zapału do rozwijania zainteresowań są członkowie zespołu tańca towarzyskiego w Pleszewie (Kalisie)...

Fot. — Z. Kroczyński

Śpiewać, tańczyć - ale dla kogo?

Jesliby każdemu członkowi amatorskiego ruchu artystycznego umożliwić minutowy występ przed kamerami telewizyjnymi, to powstałby niezwykle bogaty program o folklorze, filmie, poezji, muzyce kameralnej, tańcu, rysunkach na szkle i orkiestrach dętych, którego emisja trwałaby całe 1,5 miliona minut, czyli 25 000 godzin. Oto współczesna potęga amatorskiego ruchu artystycznego — masowość.

Tradycje amatorskiej twórczości artystycznej sięgają korzeniami w głąb historii. Wiąże się ściśle z działalnością kolekcji recytatorskich i zespołów śpiewających, które podczas zaborów były wyrazem jedności narodu, a także formą edukacji kulturalnej. Wkrótce po II wojnie światowej zespoły amatorskie uzupełniały lub wręcz zastępowały sztukę profesjonalną. Dziś, gdy w kraju pracuje 97 teatrów, 10 oper, 18 filharmonii, a niemal w każdym domu świeci ekran telewizyjny, amatorski ruch artystyczny nie jest w stanie konkurować z profesjonalną działalnością, ale może być środkiem do zaspokajania indywidualnych dążeń i ambicji kulturalnych, kształtowania zainteresowań, wrażliwości.

Amatorską działalność nazywano kiedyś „ochotniczą”, jako, że wynikała z pasji, własnych zamiłowań. I tak sympatycy tańców ludowych sprawdzali swe umiejętności w kujawiakach, ci, w których drzemała tęsknota za sztuką żywego słowa, organizowali teatr, jeszcze inni malowali albo śpiewali dla samej radości tworzenia, jak i prezentowania swoich możliwości najbliższemu środowisku, w którym wychowali się, pracują. Sztuka amatorska oddziaływała więc nie tylko na recytatorów czy malarzy „niedzielnich”, ale również na odbiorców.

Z czasem amatorski ruch artystyczny stracił charakter „ochotniczy”, w miejsce spontaniczności pojawiła się kalkulacja. — Zaliczenie zajęć w ognisku plastycznym ułatwi start na uczelnianym artystycznym — zainteresowanie folklorem rozdziło się, gdy zespół ludowy pieśni i tańca często koncertujący za granicą uzupełniał swój skład — śpiewanie w dziewczęcym trio — szczyt marzeń, bo stamtąd tylko krok na festiwal.

Amatorska działalność artystyczna rozszerzyła tradycyjne pojęcie twórczości zarezerwowane jeszcze do niedawna wyłącznie dla twórców zawodowych — na wystawach pojawiła się sztuka malarzy naiwnych, zaczęto publikować wiersze poetów ludowych. Lecz rozszerzenie tego pojęcia w wielu przypadkach spowodowało zgubienie odbiorcy. A przecież twórczość amatorska przejawiająca się we wszystkich dziedzinach sztuki musi mieć tak jak profesjonalna swojego adresata. Realizowana jednak tylko dla samookreślenia artysty, w tym przypadku amatora, spełnia jedynie połowę zadania, które wielokrotnie precyzowali socjologowie „stwarzając możliwości czynnego uczestnictwa w

kulturze i kształtować nawyki kulturalne”. Zgubienie odbiorcy nie jest tylko wynikiem zabłądzenia pod miejskie i wiejskie dachy radia i telewizji, ale również hermetyczność amatorskich zespołów artystycznych. Folklorystyczne — latami nie zmieniają repertuaru, który ze względu na swą zawartość treściową nuży. Teatralne — prezentują często spektakle w obcej i nieczytelnej dla środowiska, w którym powstały, konwencji. Plastyczne — nie wychodzą ze swoimi pracami poza cztery ściany pracowni.

W warunkach, kiedy możliwość korzystania z różnych dziedzin sztuki profesjonalnej jest teoretycznie jednakowa zarówno dla mieszkańca wsi, jak i miasta zespoły amatorskie muszą prezentować interesujące programy i prowadzić taką działalność, aby zarówno zdobyć członków do amatorskiego ruchu artystycznego, jak i swoich odbiorców. Przykładem takiego postępowania może być udana inicjatywa Miejskiego Ośrodka Kultury w Koszalinie pod hasłem „Sceny dla amatorów”, która polega na organizowaniu występów amatorskich zespołom artystycznym w różnych dzielnicach miasta. W ten sposób co tydzień estrada domu kultury bądź świetlica gości inną grupę amatorską. Akcja wpływa korzystnie nie tylko na ożywienie życia kulturalnego w osiedlach, ale jednocześnie pobudza do intensywniejszej pracy artystów-amatorów. Regularne kontakty z publicznością, jej reakcje zmuszają do zweryfikowania pomysłów inscenizacyjnych i postawienia generalnego pytania — dla kogo robimy ten kabaret, teatr, wystawę?

Z obserwacji poczynionych na konfrontacjach najróżniejszych form twórczości amatorskiej, które od stycznia do grudnia stanowią poważną pozycję wśród imprez kulturalnych, wynika, że adresatem jest najczęściej szacowne jury tych festiwali, przeglądów i pokazów. Silenie się na oryginalność, inność, odcinanie się od kultury plebejskiej, z której większość członków amatorskiego ruchu artystycznego się wywodzi, zmusza do zastanowienia nad perspektywą takiej działalności.

Celem amatorskiego ruchu artystycznego nie jest tylko kształtowanie osobowości członka społeczności amatorskiej i rozbudzenie jego zainteresowań kulturalnych, lecz również kształcenie świadomego odbiorcy sztuki stojącego, być może z braku predyspozycji psychofizycznych, z drugiej strony ramy teatralnej czy ramy dzieła plastycznego. Najwyższy czas, aby pracą „swoich zespołów” bliżej zainteresowali się mecenas amatorskiej twórczości artystycznej, czyli zakłady pracy, organizacje społeczne. Wszak opieka finansowa nie wyczerpuje wszystkich obowiązków, jakie spoczywają na sponsorach amatorskiego ruchu artystycznego.

EWA BŁAHUJ-LEŚNIEWSKA

Różnorodność wrażeń, zapamiętanych obrazów, zatrzymanych w pamięci rozmów — zachęcałyby do opowieści — rzeki. Niewielu przecież Polaków wybiera się w tę daleką podróż, każde spostrzeżenie wydaje się więc godne zarejestrowania, opisanie. Z drugiej strony krótkotrwałość pobytu nakazuje skromność, mogącą uchronić autora przed banalną wylizanką w rodzaju „czego to ja nie widziałem”, zwłaszcza zaś przed pochopnością sądów dotyczących sytuacji wewnętrznej kraju, o którym jego poeta Almeida Faria powiedział kiedyś: „Tylko ten, kto myśli surrealistycznie, rozumie Portugalie”.

Dłatego zamiast opowieści w odcinkach — łyk portugalskiego cocktaillu, mieszanki z pewnością nie tak klarownej jak słynne wino porto...

Jak się rzekło — jest to podróż daleka, na najbardziej zachodni skraj europejskiego kontynentu (mogę to poświadczyć specjalnym dyplomem otrzymanym na Cabo da Roca czyli Skalny Cypis koło miasteczka Sintra). Najkrótsza droga lądowa — 3 600 kilometrów. Samolotem — ponad 8 godzin. Jeśli wszystko dobrze idzie. Bo nasz „Tu-134” musiał w Genewie (pierwsze międzylądowanie) poczekać godzinę dłużej z powodu... „Skylaba”. Lecieliśmy 11 lipca i chodziło o to, by nas uchronić przed ewentualnym oberwaniem jakimś odłamkiem amerykańskiego laboratorium kosmicznego.

Następny przystanek — w Madrycie. Tu kończy się linia rodzimego „Lotu”. W przeciwieństwie do sennie Genewy, madryckie lotnisko Barajas imponuje rozległością budynku i nowoczesnością rozwiązań. Spaceruję po przestronnych halach, gapię się na hiszpańskich policjantów w cudacznych kaskach i oczywiście nie wiem, że za kilka dni piękne witryny rozprysną się na skutek eksplozji bomb podłożonych przez bas-kijskich separatystów z ETA.

Przesiadka do „Boeing-727” Hiszpańskich Linii Lotniczych „Iberia”. Rzut oka po pasażerach. Wraz z red. Zbigniewem Tempskim, sekretarzem generalnym Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, a zarazem szefem naszej dwuosobowej delegacji — jesteśmy prawdopodobnie jedynymi Polakami. Tak, tu już się widzi, że Afryka niedaleko. Przejeżdżają Portugalczyki, jeden z najbardziej wymieszanych rasowo narodów. Przyczyna? W największym uproszczeniu — pięciowiekowe panowanie kolonialne, a wraz z nim liczne związki portugalskich zdobywców z kobietami podbitych narodów. Kto dziś jeszcze pamięta, że w dwa lata po odkryciu przez Kolumba kontynentu amerykańskiego doszło do „podziału świata” wzdłuż linii od bieguna do bieguna: na hiszpański zachód i portugalski wschód? I któż by się domyślił byłych władców połowy świata w tych skromnych, prostych ludziach, którzy na pokładzie iberyjskiego odrzutowca dzielą się wrażeniami, pokazując sobie zakupione w Madrycie drobiazgi, które wiozą zapewne w charakterze prezentów dla swoich rodzin i bliskich?

Po pięćdziesięciu minutach jesteśmy u celu podróży. Samolot kołuje po płycie lotniska w Lizbonie.

Już na pierwszy rzut oka stolica Portugalii wywiera nieprzeciętne wrażenie. Lizbona położona jest na wzgórzach, stąd znaczne różnice w poziomach dochodzące do 100 metrów! Określa to malowniczo charakter miasta, schodzące tarasami do wąskich i krętych dolin, którymi biega główne arterie komunikacyjne — wśród nich wspaniała Avenida da Liberdade, przypominająca paryskie Champs Elysées. Zróżnicowanie terenowe stwarza zarazem jeden z podstawowych problemów architektonicznych Lizbony. Ciekawostka zapamiętana z jednego ze spacerów: perony dworca kolejowego Rossio położone są na wysokości drugiego piętra powyżej poziomu ulicy.

Gdzie goździki

Korespondencja

Ściany domów. Można z nich wyczytać całą burzliwą historię Portugalii minionych pięciu lat. Większość haseł i wierszy, pisanych ręką przedstawicieli najróżniejszych politycznych ugrupowań i tendencji — zniekształciły deszcze i wypaliło słońce. Bo też pojawiły się te napisy przeważnie pamiętnej wiosny 1974 roku, gdy w czasie jednej kwietniowej nocy runęła istniejąca prawie pół wieku faszystowska dyktatura. Portugalczyki zachłystnęli się wówczas nagłe uzyskaną wolnością, swobodą publicznego wyrażania swoich myśli i pragnień. Nigdy przedtem goździki — symbol bezkrawawej rewolucji 25 Kwietnia — nie były tak czerwone i nie pachniały tak mocno. Nie było też chyba rewolucji, która zaczynałaby się łagodniej i bardziej sentymentalnie: melancholijna, pełna uczucia pieśnią „Grandola vila morena”, nadaną przez radiostację Renascença koło Lizbony, pół godziny po północy. „Grandola, czarne miasto, ziemia braterstwa, lud jest tym, który naprawdę rządzi w tych murach...”

Tak miało być w całej Portugalii. Czy jest? Wystarczy uważnie poczytać codzienne doniesienia z Lizbony, depesze o kryzysach rządowych i przetargach politycznych, by się przekonać, jak dalece od słów popularnej pieśni odbiegają realia kraju, który przed z górą pięciu laty rozpoczął nowy rozdział swojej historii. Jakże to są realia? Ba, parę książek powstało już na ten temat (również w Polsce, pod tytułem „Kto się boi rewolucji” Zygmunta Broniarskiego i Romana

Kiedy dowódcy planują atak, nie zastanawiają się, czy żołnierze mają wszystkie guziki przy mundurach. Atmosfera, w której przed rokiem wprowadzono powszechną dziesięcioletnią szkołę średnią, przypominała trochę atmosferę takiego właśnie ataku. To sukces, że 540 000 pierwszoklasistów rozpoczęło naukę według nowego programu. Nie da się zaprzeczyć, że podjęli z nimi pracę najlepsi spośród 40 416 nauczycieli, dokształcanych na specjalnych kursach, w zespołach samokształcenia kierowanego, na wykładach NURT. Po kilku miesiącach nauki okazało się jednak, że nie dostarczono w terminie wszystkich podręczników, że programy nauczania rozproszone zostały po czasopiśmie pedagogicznym, że brak pomocy naukowych.

Jak będzie w tym roku? Czy uczniowie nowej klasy drugiej będą mogli uczyć się bez przeszkód?

Słów kilka o programie. Uczniowie drugiej klasy będą się uczyć tych samych siedmiu przedmiotów, które poznali w pierwszej klasie. A więc: język polski, matematyka, środowisko społeczno-przyrodnicze, plastyka, muzyka, praca-technika i kultura fizyczna. Na przedmioty te przeznaczają się 25 godzin tygodniowo. Dzieci, które nie nadążają z opanowaniem wymaganej wiedzy, będą uczestniczyły w zajęciach tzw. zespołów wyrównawczych.

Program nauczania początkowego wydany został w formie książki w dostatecznym nakładzie 150 000 egzemplarzy i rozprowadzany jest obecnie wśród nauczycieli. Trochę to

Przed kolejnym rokiem dziesięciolatki

W TORNISTRZE DRUGOKLASISTY

późno, zważywszy, że zajęcia w szkołach rozpoczynają się za kilka dni. Pracownicy Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych twierdzą jednak, że sukcesem jest to, iż zdążyli przed rozpoczęciem roku szkolnego. Dopiero w kwietniu wydawnictwa otrzymały przydział papieru i można było rozpocząć druk książek, a przede wszystkim podręczników. Zakłady poligraficzne pracują na kilka zmian, również w niedzielę i święta. Ukończono druk niemal wszystkich podręczników do drugiej klasy. Z opóźnieniem uczniowie otrzymają jedynie elementarz muzyczny. Podręczników powinno wystarczyć dla każdego ucznia II klasy. Problem w tym, żeby je dostarczyć w terminie do najdalszych miejscowości. Podjęto więc decyzję dające pierwszeństwo podręcznikom w całym krajowym transporcie.

Nowych rozwiązań wymaga sprawa przygotowania pomocy naukowych. W tej dziedzinie uczniowie zreformowanej szkoły są uprzywilejowani — prawie połowa wszystkich pomocy naukowych produkowana jest dla uczniów pierwszych klas dziesięciolatki. Ale potrzeby w tym zakresie są niemałe. Wyliczono np., że dziecko w drugiej klasie powinno posługiwać się 83 pomocami naukowymi. Najlepszym rozwiązaniem byłoby przygotowanie tzw. pracowni nauczania początkowego. Rocznie produkuje się około 1000

takich pracowni. To kropla w morzu, jeżeli uprzytomnimy sobie, że w roku 1979/80 dzieci będą się uczyć w ponad 50 000 pierwszych i drugich klas. Szkoły kompletują więc pracownie we własnym zakresie. Ponieważ często zdarza się, że nie można kupić wielu elementów, niektóre po prostu robi się własnymi siłami — przy pomocy rodziców, uczniów starszych klas, przyjaźnionych zakładów pracy.

Wielką aktywność i pomysłowość w przygotowywaniu tych pomocy przejawiają sami nauczyciele. Nic dziwnego. Wprowadzanie dziesięcioletniej szkoły średniej powierzono bowiem najbardziej doświadczonym i najwyżej ocenianym pedagogom. Opieką tych doświadczonych nauczycieli objętych jest coraz więcej dzieci. W 87 procentach gmin powstały szkoły zbiorcze. W niektórych województwach (leszczyńskie, łódzkie) nie ma już małych szkół, które stopniowo będą likwidowane w całym kraju.

Dlaczego stopniowo? Otóż zgodnie z ustawą o obowiązku szkolnym małe dziecko może przejść pieszo do szkoły najwyżej 3 kilometry, starsze — 4. Jeżeli z jakichś powodów dowiezienie ucznia jest niemożliwe, należy — zgodnie z tą ustawą (i zdrowym rozsądkiem) — założyć w tej miejscowości filię szkoły gminnej. Obecnie funkcjonuje w kraju

1338 takich punktów filialnych, z których każdy kształci najwyżej 20 dzieci. Dopiero więc rozwiązanie problemów przewozu dzieci (dojeżdża 25 procent uczniów) pozwoli na wyrównanie startu rzeczywistości wszystkim.

22 sierpnia, wraz z początkiem roku szkolnego, rozpocznie się kolejny etap wprowadzania w życie założeń i programów dziesięcioletniej szkoły średniej. Nauczyciele klas drugich i pierwszych są obecnie w lepszej sytuacji niż przed rokiem. Doświadczenia, które już zebrali, pozwolą im na bardziej intensywną pracę w tych dziedzinach, które tej pracy wymagają. Przykładem może być chociażby zwrocenie szczególnej uwagi na poziom nauczania przedmiotów artystycznych (muzyki i plastyki), z których prowadzeniem nauczyciele mieli szczególne kłopoty, zwłaszcza wobec braku w odpowiednim czasie poradników metodycznych.

Reforma oświaty — to działania wielokierunkowe, bardzo skomplikowane. Utrwalają się dopiero nowe formy organizacji i zasady metodyczne. To oczywiście, że przede wszystkim rozwiązano sprawy zasadnicze. Teraz zwraca się uwagę na problemy z pozoru mniej istotne, ale też decydujące o tym, jaki będzie absolwent dziesięciolatki. A więc na guziki przy mundurze.

BARBARA ŻYŁKIEWICZ

Machina rozrywkowa, z której korzystają miliony publiczności, od dawna skrępiła, zaczyna się, nie nadąża. Jej słabości były już wielokrotnie opisane. Symptomatycznym, a nawet symbolicznym przykładem paradoksu, do jakich dochodzi na estradzie, są, o ironio!, imprezy pod znakiem DO-RO, składające część dobrej roboty największą częścią tandeta artystyczna. Od lat też wiadomo, że sytuacja, która dopuszcza do tak jaskrawych wypaczeń nie uzdrowiła półśrodków, dobra wola idealistów. Stały się po prostu nieodzowne zasadnicze zmiany w strukturze i organizacji rozrywki, przewietrzenie zasad rządzących estradą. Świadomość takiej konieczności mają rasowi artyści estradowi, którzy swoim kunsztem pokazują, czym jest prawdziwa sztuka rozrywkowa, i którym jej reputacja leży na sercu. Ale, jak sami wyznają, dla dobrego moralnego samopoczucia, wtapiają się w teatr. W nim odnajdują twórczą atmosferę, której brak na estradzie. Zajmuje się bowiem popularyzowaniem repertuaru gościnnego, a nie kreacją.

Podczas jednej z dyskusji na temat rozrywki przewodnicząca Sekcji Estrady Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu Alina Janowska przypomniała fragmenty memoriału, wystosowanego w 1967 roku do Ministerstwa Kultury i Sztuki, uzasadniające konieczność odnowy rozrywki. Po latach przedstawione tam problemy nabrały jeszcze większej ostrości. Jest nadzieja, że tym razem resort nie będzie już odkładał rozrywkowej rewolucji na później.

Wiele grzechów głównych rozrywki, których skutki odczuwa publiczność na własnej skórze, wynika z rozproszenia sił i środków. Przedsiębiorstwo estradowe, Zjednoczone Przedsiębiorstwo Rozrywkowe, stowarzysze-

nia, radio, telewizja, fonografia — każdy sobie rzepkę skrobie, każdy ciągnie we własną stronę. Brak pomiędzy nimi ścisłej współpracy, koordynacji począwszy, dublują więc swoje wysiłki, gdy tyle spraw leży odłogiem, nie wspierają się, jakby tworzyły osobne państwa w tym państwie rozrywkowym.

Zdarzają się więc takie absurdy, że ci sami artyści nagrywają identyczny repertuar pod-

W rozrywce

Tandeta ze znakiem DO-RO

wójnie — raz dla wytwórni płytowej, drugi — dla radia. Brak akcji wiązanych. Jeśli na ekran wchodzi film z udanym przebojem, aż się prosi, aby ta szlagierowa piosenka weszła od razu na estradę, na mały ekran, na płytę. Takie są prawa dobrze działającego przemysłu rozrywkowego. Nie ma również takiego dobrego obyczaju, aby płytom towarzyszyły wydania nutowe. Tak więc bezkarnie, w dniu nielicznych programów z prawdziwego zdarzenia, buszują sobie jak kraj długi i szeroki nieśmiertelne chałtury. Ludzie to kupią, bo nie mają innego wyboru.

Z repertuarem estradowym jest trochę tak jak w anegdotce o Napoleonie i armatach. Brak nowości. Nic dziwnego, że estradowcy „tłuką” stare monologu przez wiele lat. Jedną z aktorek wyznaje: Chodzę, błagam, upokorzę się, żeby ktoś dla mnie coś napisał. Dla

tego sensowną propozycją wydaje mi się projekt zorganizowania nieustannie zasilanego banku repertuaru, z którego mogliby korzystać wykonawcy.

Trzeba stworzyć estradom takie warunki (między innymi możliwość utrzymywania własnych, przywiązanych do firmy zespołów; posiadania sal prób), aby można było wymagać od nich, tak jak od teatrów, znaczących premier. Pozostawałyby one dłuższe na afiszu i drogą porozumień docierały do wszystkich zakątków kraju. Chciałoby się oglądać widowską z jasną myślą przewodnią, zrealizowaną z głową i rozmachem. Aby nie „szepotać” w kół, że reżyser podpisuje listę płac, a nie afisz. Prawdziwi profesjonalści ubolewają nad amatorszczyzną, która pełni się na estradzie wyjątkowo bujnie. Tak się bowiem zwykle dzieje, gdy popyt przeraża podaż. Artystów estradowych trzeba kształcić. Zadane konkursy, festiwale, rozgiewanie, nie wyręczy szkolnictwa artystycznego. Nie da się ukryć, że pod względem kunsztu wiodą prym absolwenci dawnego Wydziału Estradowego, Wyższej Szkoły Teatralnej.

Wszystkie znaki na niebie rozrywkowym wskazują jednak na to, że w najbliższym roku akademickim zostanie wprowadzony nowy system kształcenia kadr dla potrzeb estrady. Obejme on także — sprawa niezwykle ważna — szkolenie i doskonalenie zawodowe laureatów konkursów i festiwali amatorskiego ruchu artystycznego, który w ten sposób będzie się mógł przyczynić do wzbogacenia i odświeżenia estrady. Myśli się o powołaniu do życia szkoły estradowej w Warszawie i pominięciu w uczelniach muzycznych wydziałów wokalnno-aktorskich (katowicki, jak wiadomo, zdaje nieźle egzamin).

BARBARA HENKEL

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

MIARY ODPOWIEDZIALNOŚCI

Wiele mówi się i pisze na temat odpowiedzialności. O tym, że jest niezbędna w każdym działaniu, że jej miarą wagi się dojrzałość ludzka. Kogoś, kto nie ma poczucia odpowiedzialności, kierować należy do psychiatry, tych zaś, których ujemne i szkodliwe społecznie skutki działania wynikły z jej lekceważenia — ściga prokurator. Mówi się wtedy o pociągnięciu do odpowiedzialności.

Te rozważania przyszły mi na myśl w związku z przeczytaną niedawno w prasie wiadomością o sześciolletnim chłopcu, który uratował las. Wynikało zaś z niej, że dziecko to (Mariuszek Przygodzki z Białej Wsi koło Grodziska Wlkp.) zauważyło w lesie dym. Okazało się, że ktoś pozostawił tłocząc się ognisko, które zagrażało nieobliczalnym w skutkach pożarem (panowała susza). Młodec zdążył powiadomić nadleśnictwo przed rozprzestrzenieniem się ognia.

Zbrodniczy brak odpowiedzialności u dorosłego człowieka (lub u dorosłych ludzi) nie spowodował strat dzięki dziecku, które prawidłowo rozumie i reaguje, wykazując się poczuciem odpowiedzialności także wobec tego, co robią inni.

Przytoczony tu przeze mnie przykład jest — powie ktoś — ekstremalny. Z pewnością i dlatego napisano o tym w prasie, bo zazwyczaj to właśnie dorośli likwidują i ponoszą skutki zabawy dzieci zapalnikami. Niemniej, ile razy dziennie napotykałyśmy najróżniejsze fakty, świadczące o nieodpowiedzialności dorosłych. Z niej wywodzi się większość wypadków drogowych, wypadków przy pracy, uszkodzeń maszyn w fabrykach i wszelkich szkód, wynikłych z niedopilnowania czegoś, z zaniedbania i liczenia na to, że „jakoś to będzie”. Czy nie tak? (2118)

EUGENIUSZ CZERNIAK — Mogilno

CZYM PŁUKAĆ USTA?

Od dłuższego czasu pozostaje marzeniem nabywanie wody do płukania ust, co w kulturalnym kraju jest niewybaczalne, gdyż chodzi o higienę i zdrowotność. Jak od najmłodszych lat przyzwyczajając młodzież do higieny jamy ustnej (dotyczy to również osób starszych), skoro nabyć tego niezbędnego artykułu codziennego użytku nie można? Wiadomo, że są ograniczenia w imporcie niektórych surowców chemicznych, ale czy w kraju brak mięty i innych ziółowych surowców, z których można produkować ten niezbędny dla zdrowia artykuł? Zauważa się również w poznańskich drogeriach niedostatek kremów i środków chemicznych, mimo znacznej podwyżki ich cen. (2084)

WITOLD HOFFMAN — Poznań

MAMY ZA WIELE?

W „Głosie” z 7 VII w dziale „Opinie — Polemiki — Odpowiedzi” został ogłoszony list ob. Włodzimierza Krycha pt. „Jak to możliwe”. Autor napiętnował w nim sprawę wielkiego marnotrawstwa szkła okiennego, którego dotkliwy brak tak poważnie nasze społeczeństwo odczuwa. Ale nie tylko szkło okienne tak bezmyślnie się niszczy. Obserwowałem budowę dworca autobusowego WPK w Poznaniu przy rondzie na Ratajach. Zauważyłem, jak koparka ładowała ziemię z rozbieranego chodnika na samochód razem z płytami chodnikowymi. Oczywiście zbierając płyty razem z ziemią, niszczyła je. A jeszcze przed tym roznosiła je własnym ciężarem, gdyż dla zbierania ziemi, po nich się posuwała. Zamierzałem interweniować w tej sprawie, niestety nie zauważyłem w pobliżu żadnego kierownika. Wywiezione z ziemią płyty chodnikowe zostały zapewne zrzucone w jakimś dole i tam bezużytecznie leżą. (2160)

WŁODZIMIERZ WELNICH — Poznań

DRUHOWIE WYJAŚNIAJĄ

W związku z listem pt. „Trzeba zadbać, druhowie” („Głos” z 14. 7. 79 r.) śpieszmy poinformować, że trawniki, otaczające Młodzieżowy Dom Kultury „Harcówka”, są okresowo strzyżone i grabione przez personel MDK. Pojemniki na śmieci opróżniane są przez „Sanitech” według przez nich ustalonego harmonogramu, w związku z czym dbamy tylko o to, by śmieci zgromadzone były w jednym miejscu. Pomimo tego uprzejmie dziękujemy za sygnał. Aktualnie trawnik wokół pomnika i MDK jest skoszona, a śmieci zostały wywiezione przez „Sanitech”. Z harcerskim pozdrowieniem „Czuwaj”. (2000)

TADEUSZ BARTOSZCZYK hm PL Komendant Hufca

ZJEDNOCZENIE CZYNI STARANIA

Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w odpowiedzi na list pt. „Radio — taxi dopiero po 1980?” („Głos” z 16. VI br.) uprzejmie informuje, że wprowadzenie świadczenia usług taksówkowych za pośrednictwem systemu radio-taxi uzależnione jest od nabycia urządzeń technicznych oraz wygospodarowania na ten cel odpowiedniego lokalu. Z uwagi na brak zapewnienia dostaw potrzebnego wyposażenia pojazdów i stacji dyspozycyjskiej, do roku 1980 nie będzie możliwe wdrożenie usług taksówkowych za pośrednictwem łączności bezprzewodowej. Tym niemniej Zjednoczenie czyni starania o możliwie jak najszybsze usprawnienie przewozów taksówkami miejskimi. (1000)

KAZIMIERZ KOWALCZYK zastępca dyrektora

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

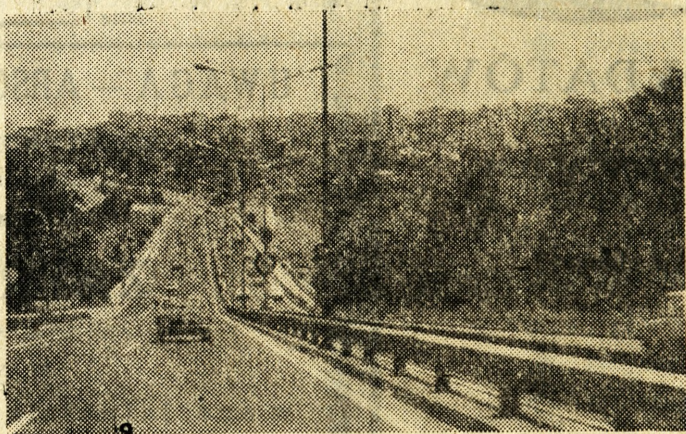
z tamtych lat

własna z Portugalii

na Samsela), coż więc można powiedzieć w kilku zdaniach? Na przykład o samej „rewolucji goździków”, która potwierdziła wrodzoną niechęć Portugalczyków do rozlewów krwi (tutaj nawet corrido kończy się bezkrwawo), na skutek czego żaden z odłamów politycznych, nawet najbardziej reakcyjnych, nie doznał uszczerbku i nadal ma pełną swobodę działania. Stąd nieustanne ścieranie się różnorodnych sił, czego odbiciem są upadki kolejnych gabinetów, z których tymczasowy rząd pani Marii de Lourdes Pintasilgo jest od roku 1974 rządem jedenastym!

Jak w tych warunkach rozwiązywać skomplikowane problemy społeczne i gospodarcze kraju zwanego „ubogim krewnym Europy zachodniej”, z deficytem bilansu płatniczego w wysokości 800 milionów dolarów, inflacją 30 procent rocznie, pół milionem bezrobotnych (na 9 milionów mieszkańców) i jedną trzecią mieszkańców nie umiejących czytać i pisać? Poza tym wszystkim — Portugalia nie jest wyspą lecz krajem poddanym silnemu oddziaływaniu zachodniego systemu gospodarczego i politycznego. Wniosek złożony — już po rewolucji — w sprawie przystąpienia do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, a także członkostwo w NATO to są również te realia, o które rozbijają się marzenia o „ziemi braterstwa, w której rządzi lud”.

Więc — gdzie są goździki z tamtych lat? Wszystko okazało się iluzją, po której przyszło przykre rozczarowanie? Byłoby to ogromne uproszczenie sprawy. Są przecież siły postępowe i demokratyczne, ze stale rosnącą w znaczenie Portugalską



Lizbona — malowniczość i kłopoty urbanistyczne.

Fot. — Autor

Partią Komunistyczną, czwartą co do wielkości partią polityczną kraju. To właśnie portugalscy komuniści demaskują manewry prawicy i dają do przeciwwstawienia im alternatywy demokratycznej, opartej na sojuszu partii komunistycznej i socjalistycznej.

Ledwo zacząłem dobierać składniki do cocktailu, już przekraczam wyznaczone ramy. Może więc jednak nie można po prostu przestać na jednej dawce?

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

KOMBINAT BUDOWLANY
„POZNAŃ — CENTRUM”

ZATRUDNI NATYCHMIAST

przy budowie Osiedla Rataje w Poznaniu

następujących pracowników:

- ELEKTRYKÓW
- ZBROJARZY
- MONTERÓW KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH
- BETONARZY
- MURARZY
- OPERATORÓW SUWNICY
- PALACZY C.O.
- CIEŚLI BUDOWLANYCH
- ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH na przyuczenie do zawodu

KOMBINAT DYSPONUJE:

HOTELEM ROBOTNICZYM I STOŁÓWKĄ.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELI:

DZIAŁ ZATRUDNIENIA, ulica Strzelecka 2/6, III piętro, pokój 301,
telefon: 222-081 wewn. 313, 314 lub 593-67. 2695-K1

Przedsiębiorstwo Państwowe

HOTELE „ORBIS — POZNAŃ” w POZNANIU

pl. Gen. H. Dąbrowskiego 1

ZATRUDNI ZARAZ

(również w niepełnym wymiarze czasu pracy)

pracowników na stanowiska:

- Pokojowych i korytarzowych
- Pomocy kuchennych
- Rzemieślników różnych specjalności
- Mistrzów cukierniczych i cukierników
- Piekarza
- Blokierki
- Robotników do prac ciężkich
- Pracowników do obsługi nowoczesnych urządzeń pralniczych

Osoby chętne do podjęcia pracy na wyżej wymienionych stanowiskach, winny zgłaszać się w godzinach od 7 do 15 w Dziale Spraw Pracowniczych w jednym z niżej wymienionych zakładów wchodzących w skład przedsiębiorstwa:

- HOTEL „ORBIS — POZNAŃ”, pl. Gen. H. Dąbrowskiego 1 (pok. 21) tel. 332-081 wewn. 15-37.
- HOTEL „ORBIS — POLONEZ”, al. Stalingradzka 54/63, tel. 557-41.
- HOTEL „ORBIS — BAZAR”, al. Marcinkowskiego 10, tel. 512-51.
- „NOVOTEL - ORBIS”, ul. Warszawska 64/66, tel. 700-41.

Osoby chętne do podjęcia pracy przy obsłudze urządzeń pralniczych winny zgłaszać się w Centralnej Pralni Hoteli „Orbis”, ul. Dziekańska 18, tel. 703-94.

Osoby podejmujące pracę w przedsiębiorstwie oprócz uposażenia zasadniczego otrzymują inne świadczenia wynikające z Układu Zbiorowego Pracy dla Zjednoczenia Gospodarki Turystycznej (między innymi: premię miesięczną, premię dewizową, trzynastą pensję).

Ponadto po przepracowaniu 6 miesięcy pracownik nabywa prawo do otrzymania bezpłatnie biletu kolejowego i sypialnego (również dla członków rodziny) do dowolnej miejscowości w kraju.

Przedsiębiorstwo zapewnia możliwość korzystania z bufetów pracowniczych i stołówek. 2654-K1

Praca

Szlifierza polernika, uczniów w zawodzie ślusarz — galwanizator zatrudnienie mogą być do przyuczenia. Poznań Orląt 17. 99272g

Murarzy — tynkarzy oraz pomocników przyjmie, praca stała. Spychała, Os. Jagiellońskie 8 m. 6. 1010g

Mechanik samochodowy na stałe lub dorywczo potrzebny. Poznań, Żeromskiego 7. 1061g

Ślusarz narzędziowy (wykrojniki formy) oraz spawacz na stałe lub dorywczo potrzebni. Sołtysiak, Poznań, Żeromskiego 7. 1062g

Malarzy oraz uczniów przyjmie. ul. Findera 24 m. 8. 1108g

Uczniów oraz instalatorów przyjmie zakład ogrzewczy. Szymkowiak, Robakowo 125, gm. Koronik. 1135g

Zatrudnię krawcowe — centrum. Chudoby 18, tel. 22-22-63 Matczyński. 1146g

Przyjmę akwizytora z praktyką — uszczelnianie okien tel. 639-26. 1156g

Przyjmę panią do prowadzenia domu z gotową niem dochodzącą lub na stałe na bardzo dobrych warunkach. Poznań, tel. 20-98-57 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 1182g.

Przyjmę pracę chałupniczą. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 1201g.

Panie szyjące na maszynie potrzebne, praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 1205g.

Przyjmę krawcową do szycia konfekcji i bielizny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 1347g.

Przyjmę na dobrych warunkach lakiernika samochodowego samodzielnego. Lakiernia samochodowa, Poznań Czarnkowska 26. 1348g

Potrzebna opiekunka do 6-miesięcznego chłopca (Poldany), tel. 32-15-45. 1403g

Pan przyjmie dozorczostwo z mieszkaniem. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1608g.

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

w PRZEDSIĘBIORSTWIE

UPRZEMYSŁOWIONEGO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO

w Poznaniu

możecie zdobyć

ATRAKCYJNY ZAWÓD BUDOWLANY

podejmując naukę zawodu

w specjalnościach:

- MALARZ
- BLACHARZ
- POSADZKARZ - PŁYTKARZ, układacz wykładzin
- CIEŚLA
- BETONIARZ - ZBROJARZ
- MURARZ
- MONTER wewnętrznych instalacji wodno-kan. i ogrzewczych NAUKA TRWA 2 LATA.
- ŚLUSARZ - MONTER konstrukcji stalowych
- ELEKTROMONTER instalacji i urządzeń elektrycznych
- STOLARZ
- NAUKA TRWA 3 LATA.

Uczniom zamiejscowym gwarantujemy bezpłatne zakwaterowanie w internacie oraz wyżywienie.

WYCZERPUJĄCYCH INFORMACJI UDZIELA oraz PODANIA PRZYJMUJE:

SEKRETARIAT SZKOŁY przy PUBR w Poznaniu, ul. Zmigrodzka 41/49, kod 60-171, telefon: 67-60-11 wewn. 4 (dojazd tramwajem: 1, 3, 13 do pętli Junikowo). 2534-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO

Poznań, ul. Wieruszowska 2 — Junikowo

ZATRUDNI ZARAZ

następujących pracowników:

- KIEROWCÓW z II kat. prawa jazdy (kat. C)
- SPEDYTORÓW — ŁADOWACZY w transporcie samochodowym
- OPERATORÓW z uprawnieniami na koparkę i spódźnik samochodowy
- MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE i INFORMACJI UDZIELA:

Sekcja Spraw Osobowych PTHW w Poznaniu, ulica Wieruszowska 2, pokój 16, telefon 674-411 wewn. 165. 2712-K1

INSTYTUT FIZYKI MOLEKULARNEJ PAN

UPRZEMJIE INFORMUJE, że

przyjmuje zapisy na TRZYLETNIE STUDIUM DOKTORANCKIE

w zakresie: fizyki ciała stałego
(fizyka magnetyków, fizyka dielektryków i radiospektroskopii)

do dnia: 31 sierpnia 1979 roku

Kandydaci na Studium mogą uzyskać bliższe informacje w Instytucie Fizyki Molekularnej PAN, Poznań, ul. Smoluchowskiego 17/19, pokój nr 261 lub telefonicznie pod numerem 67-43-41.

Przewiduje się kolokwium wstępne z wybranych zagadnień fizyki ciała stałego w połowie września br. 2438-K1

ZAKŁADY PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO

„GOPLANA”

w Poznaniu



OGŁASZA ZAPISY KANDYDATÓW

na rok szkolny 1979/80 do klas I

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ dla PRACUJĄCYCH

w zawodach:

- CUKIERNIK PRZEMYSŁOWY (dziewczeta i chłopcy)
- ŚLUSARZ (chłopcy)
- TOKARZ (chłopcy)
- FREZER (chłopcy)

OKRES NAUKI:

w zawodzie: cukiernika przemysłowego trwa — 2 lata
w zawodach: mechanicznych trwa — 3 lata.

WARUNKI PRZYJĘCIA KANDYDATÓW:

1. Ukończone 8 klas szkoły podstawowej.
2. Stan zdrowia pozwalający na wykonywanie zawodu.
3. Miejsce stałego zamieszkania na terenie m. Poznania lub w jego okolicy do 20 km.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE i INFORMACJI UDZIELA:

DZIAŁ SPRAW OSOBOWYCH i SZKOLENIA ZPC „Goplana”,
Poznań ulica Wawrzyńca 11, w godzinach 7—15, telefon: 404-81. 2207-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Lokatorsko - Własnościowa, H. Cegielski

w Poznaniu, ulica Dzierżyńskiego 160 A

ZATRUDNI UCZNIÓW

(CHŁOPCÓW)

w celu odbycia praktycznej nauki

w specjalnościach:

1. OGRODNIK TERENÓW ZIELONYCH.
2. MALARZ BUDOWLANY
3. MONTER INSTALACJI SANITARNYCH.
4. MURARZ - TYNKARZ.

NAUKA ZAWODU TRWA 2 LATA.

Uczniowie zostaną skierowani do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA:

Dział Spraw Pracowniczych Spółdzielni — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 160 A
telefon: 333-411 wewn. 10. 2724-K1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO

Oddział Obrotu Ubiorami w Poznaniu

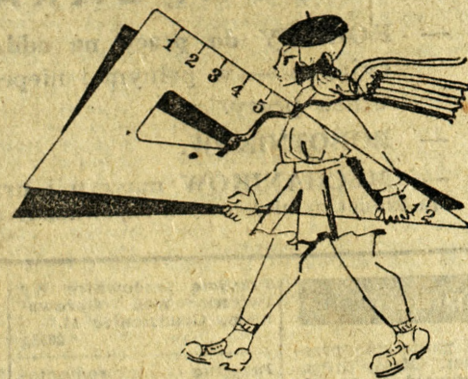
zaprasza na

KIERMASZ LETNI

W NIEDZIELĘ, DNIA 19 SIERPNIĄ BR. — RYNEK JEŻYCKI

w godzinach 9-13

Polecamy: KONFEKCJĘ • DZIEWIARSTWO • TEKSTYLIA • OBUWIE • GALANTERIĘ
ODZIEŻOWĄ i SKÓRZANĄ oraz ARTYKUŁY NA SEZON SZKOLNY.



2733-K1

kupno

Piec żeliwny c.o. 2-2,5 m
kupię. Kadecka 17, tel.
67-28-88. 1232g

Cement kupię. tel. 130-328
wieczorem. 1282g

Przycepe campingową ku
pię. tel. 411-345. 1530g

Winda budowlaną kupię.
Tel. 446-36. 1623g

Cegła rozbiórkowa nowa
alutny z reprodukcjami.
Tel. Długa Goślina 17.
1773-g

Namiot, ponton, kajak,
lornetki. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19, dla
1676g.

sprzedaż

Skuter Wiatka 150 sprze-
dam. Poznań, Bruna 97.
766g

Kawior czarny. Os. Kra-
ju Rad 24 m. 31. 1165g

Pustaki stropowe Acke-
mana w ilości około 3000
sztuk sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19,
dla 1181g.

25 m² parkietu dębowego
35 cm x 4 cm sprzedam,
tel. 673-693. 1305g

Ursus C-350 nowy sprze-
dam. Mizera, Kamionna,
gm. Międzybórz. 1310g

Organy B-11 gwarancja
sprzedam. Madalińskiego
5 m. 4. 1522g

Pustaki, piec Eska 38 m²
sprzedam. Bogucin, Gniez-
nińska 18. 1420g

Duża przycepe campin-
gową, betoniarke 150-li-
trową 220 V sprzedam ul
Winogrody 118. 1222g

Sadzonki truskawek odm-
iany wczesnej sprze-
dam. Grunwaldzka 232.
1381g

Radioodbiornik „Radmor-
mor 5100”, magnetofon
„Aria” oraz MZ 250 TS
Tel. 475-59. 1483g

Kafelki oraz terakote
sprzedam. tel. 462-87 po
godz. 17. 1496g

Płaszcz skórzany damski,
tel. 672-130 po godz. 16
1500g

Basset hound szczeniata
sprzedam. Kubiak, Poz-
nań — Koziegłowy, ul.
Kwiatowa 18. 1510g

Piano sprzedam. tel. 602-90
1515g

Obrazy, staroście, Kazimie-
rza Wielkiego 10A m. 4.
1519g

Lentex parkietopodobny
80 m² sprzedam. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 1583g.

Przycepe campingową za
graniczną sprzedam. Poz-
nań, Sianowska 104. 1610g

Akermany, pianobeton,
supreme, bidet. Tel. 728-17
1812g

Blam karakulowy sprze-
dam. Winogrody 106 m. 2.
1629g

Wzmocniacz PA-2801 tu-
ner (eksportowe), kolum-
ny Isophon-Orion, Magne-
tofon 2405 S. Tel. 637-05.
1720-g

Zagraniczne kaski moto-
cyklowe sprzedam. Po-
znańska 27a m. 11. 1714-g

Sprzedam mierzwe kurza-
wiska ilość, informacje:
Staszew. tel. 13-21-55 po
godz. 20. 1685-g

Wózek granatowy space-
rowe NRD, składaczek
włoski sprzedam. tel.
611-06. 1750-g

samochody

Nadwozie Skody S100
sprzedam. Przeźmierowo,
Piaskowa 7. 1737-g

Syrenę 105 lux przebieg
4000 km, maj 1979 rok
sprzedam, tel. 463-76 godz.
15-17. 1778-g

Ładę sprzedam. Tel. 429-22
od godz. 15-17. 99637g

Fiat 131S Mirafiori rocz-
nik 1977 sprzedam. Wiado-
mość: tel. 22-00-69. 1072g

NSU 1200 C sprzedam. Tel.
453-73. 1289g

Fiat 1300 i Skodę S100L
sprzedam, tel. 526-84. 1344g

Szybę przednią Zastawy
1100 sprzedam Poznań —
Podolany, Augusta Cies-
kowskiego 78. 1364g

Warsawę 204 sprzedam
ul. Kreta 12, 62-090 Ro-
kietnica. 1368g

Fiat 125p 1500 nowy
gwarancja eksportowy
sprzedam. Newtona 1A m.
7, (Osiedle Kopernika). 1454g

Nowy silnik Fiat 127
sprzedam. tel. 554-38 po
godz. 18. 1398g

pracownicy poszukiwani

UNIwersytet im. ADAMA MICKIEWICZA
w Poznaniu, ul. Stalingradzka 1 — zatrudni
— PALACZY i POMOCNIKÓW PALACZY.
Warunki pracy i płacy do omówienia na
miejscu.
Bliższych informacji udzieli: Dział Spraw
Osobowych UAM, Poznań, ul. Stalingradzka 1,
pokój 30. 2714-K1

„SPOŁEM” WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA
SPOŻYWCÓW w KALISZU - Oddział w Ostro-
wie Wlkp. — zatrudni natychmiast:

— PALACZY c.o. z uprawnieniami.
— OPERATORA do obsługi windy towaro-
wej z uprawnieniami.
— PIEKARZY.

Zgłoszenia przyjmuje: Dział Spraw Pracow-
niczych, ul. Wrocławska 18, pokój 9. 2062-K2

Samochód Warszawę 223
po kapitalnym remoncie,
nowa blacharka i tapicer-
ka sprzedam Eugeniusz
Hećka, Puszczkowsko ul.
22 Lipca 14. 1495g

Fiat 123 3p Sport sprze-
dam. Września, ul. Grun-
waldzka 34. 1508g

Renault 10 sprzedam, tel.
32-20-90 po godz. 16.
1518g

Warsawę combi z silni-
kiem Mercedesa 190 Die-
sel sprzedam. Poznań, Sie-
ska 20 m. 1. 1520g

Garaż do wynajęcia — Wi-
niary. Tel. 535-29. 1532g

Poloneza sprzedam. Od-
biór Polmozbyt. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 1535g.

OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO NR 5 ZAKŁADU DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO,

Poznań, ul. Kościuszki 57
telefon: 548-47, 594-86 wewn. 19

ORGANIZUJE:

3-letnie młodzieżowe KURSY KROJU i SZYCIA

kończące się egzaminem czeladniczym
przed Komisją Izby Rzemieślniczej.

Zebrań informacyjnych połączonych z zapisami odbędzie się
5 WRZEŚNIA 1979 ROKU O GODZ. 9.00

w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego, Poznań, ul. Ko-
ściuszki 57.

Informacji udziela: sekretariat Kursów Zakładu Doskona-
lenia Zawodowego, tel. 548-47, względnie 594-86 wewn. 19.

PONADTO OŚRODEK PRZYJMUJE

ZAPISY NA KURSY:

- KROJU i SZYCIA dla potrzeb domowych
- SZYCIA SPÓDNIC, BLUZEK, SPODNI (50 godzin)
- DZIEWIARSTWA RĘCZNEGO (druty, szydełko)
- HAFTU RĘCZNEGO
- TOWAROZNAWSTWA KWIATOWEGO (bukieciar-
stwo) dla sprzedawców kwiatów
- WYROBU SZTUCZNYCH KWIATÓW
- dwuletnie pomaturalne, KOSMETYCZNE

(Warunki przyjęcia: dobry stan zdrowia i dob-
ra prezencja). 2582-K1

WOJEWÓDZKA KOMENDA

OCHOTNICZYCH HUFców PRACY w Pile

OGŁASZA NABÓR CHŁOPCÓW

do 28-11 OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY w Pile

działającego przy

POZNAŃSKIM PRZEDSIĘBIORSTWIE
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO NR 2
Rejon Budowlany „Piła”

Hufiec przyjmuje chłopców w wieku 17 do 24 lat.

W Ochotniczym Hufcu Pracy przy PPBP Nr 2 — Rejon Budowlany „Piła”
możesz uzupełnić wykształcenie

z zakresu: szkoły podstawowej lub zasadniczej szkoły zawodowej
oraz zdobyć zawód:

- MURARZ - TYNKARZ
- BETONIARZ - ZBROJARZ
- MONTER konstrukcji żelbetonowych
- MONTER konstrukcji drewnianych
- MONTER wewnętrznych instalacji budowlanych
- POSADZKARZ

Po ukończeniu Hufca możliwość podjęcia pracy za granicą.

Nie zwlekaj z decyzją!

OCHOTNICZY HUFIEC PRACY ZAPEWNI:

- całodzienną wyżywienie,
- zakwaterowanie w hotelu junackim,
- wynagrodzenie według obowiązujących przepisów,
- możliwość korzystania z doskonale wyposażonej bazy sportowej,
- atrakcyjną pracę po ukończeniu hufca.

PONADTO JUNACY W WIEKU POBOROWYM OBJĘCI SA:

- szkoleniem obronnym, po ukończeniu którego zostaną przeniesieni do re-
zerwy.

JUŻ DZISIAJ WYŚLIJ NA ADRES:

28-11 OCHOTNICZY HUFIEC PRACY ulica Motylewska 5
64-920 PIŁA, skrytka pocztowa 113

PODANIE i ZYCIORYS

2718-K1

ZESPÓŁ SZKÓŁ MECHANICZNYCH

im. Komisji Edukacji Narodowej

ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI
w Poznaniu, ul. Świerkowa 8

Ogłasza zapisy do klas pierwszych

na rok szkolny 1979/80 do następujących szkół:

I. ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA (3-letnia)

o specjalnościach:

- grupy obróbki mechanicznej w zawodzie
TOKARZ
- grupy obróbki ręcznej w zawodzie
ŚLUSARZ - SPAWACZ

Po ukończeniu 3-letniej nauki, absolwenci mogą ubiegać się o przy-
jęcie do Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

II. LICEUM ZAWODOWE (4-letnie)

o specjalności:

- mechanik obróbki skrawaniem
- mechanik naprawy maszyn i urządzeń.

Po ukończeniu Liceum Zawodowego absolwenci otrzymują świadectwo
ukończenia średniej szkoły zawodowej oraz zawód obranej specjalności.

Przy zapisie należy przedłożyć następujące dokumenty:

1. Podanie
2. Zyciorys
3. Świadectwo ukończenia klasy VII
4. Świadectwo ukończenia klasy VIII
5. Świadectwo zdrowia
6. 4 fotografie.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji Sekretariat Zespołu Szkół Mechanicznych
im. KEN przy Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ulica
Świerkowa 8, tel. 32-19-49 codziennie od godz. 8 do 15. 2348-K1

WYTWÓRNI WYROBÓW TYTONIOWYCH

w Poznaniu, ul. Wojskowa 5
telefon 674-051 wewn. 80

ZATRUDNI ZARAZ

— **KOBIETY** do pracy na oddziałach produkcyjnych — w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy.

— **ROBOTNIKÓW**.

— **MECHANIKÓW** maszyn i urządzeń.

Dla kobiet zamieszczeni zapewniamy zakwaterowanie.

2748-K1

praca

Przyjmę panią do sprzedaży ciast. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1820g.

Zatrudnię pracownika na gospodarstwo rolne wyłączone do inwentarza. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1820g.

Sprzedawczyni z praktyką potrzebną zaraz do sklepu z konfekcją. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1908g.

Potrzebny pracownik. Gos podarstwo rolne. Poznań, Starołęcka 184. 1912g

Małżeństwo bezdzietne, stolarz — palacz c.o. przyjmie dozorstwo z mieszkaniami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1919g.

Zatrudnię pracownicę ze znajomością podstaw krajoznawstwa. Tel. 611-20. 1927g

Szlifierz-polernik oraz ślusarz-sprawca (autogen) po trzeźni. Obozowa 8. 1839-g

Zapiekuję się starszą osobą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 178-g

Lakiernika samodzielnego przyjmę na dobrych warunkach. Poznań, Rogozińska 5A. 1724-g

Zapiekuję się dziećmi powyżej 1,5 roku u siebie w domu — Osiedle Kraju Rad. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1725-g

Do szwajki biustonoszy poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1734-g

Do ogrodnictwa na stałe panienki przyjmę. Własnogrody 61. 2104g

Murarze, pomocnicy potrzebni. Tel. 67-93-77. 2099g

Malarzy i przyrzuconych przyjmę. Nehringa 9 przy ul. Winklera. 1941g

Stolarza przyjmę. Poznań, ul. Górecka 83. 2070g

Przyjmę pracownicę Wytwórni Wód Gazowniczych, Grudzień 14. 2053g

Przyjmę elektromonterów, specjalnie wysokie napięcie, ul. Dzielany 4a, tel. 20-71-88. 2051g

„Elektros” Zakład Elektrotechniczny przyjmie zaraz elektryków do montażu instalacji na Targach Krajowych tel. 68-06-03. 1963g

nauka

Korepetycje z matematyki tel. 20-28-34 Dudziak. 1737-g

kupno

Lisy młode nadające się do hodowli kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1830g.

Płyte obornicka kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1993g.

sprzedaż

Bony PeKaO. Tel. 33-32-60 1869g

Zgrzewarkę do drutu sprzedam. Tel. 631-80. 1871g

Ciągnik 3011 major z przyrządami w dobrym stanie sprzedam. Tel. 749-84. 1887g

Kanapę antyczną oraz inne staroci sprzedam. Tel. 603-89. 1893g

Tunele foliowe z c.o., piec 40 m sprzedam. Szczepanów, Rodawska 17. 1903g

Prasownice Veritas sprzedam. Tel. 516-06. 1916g

Cześć Zuka: silnik górnozaworowy, nowy tylny most, przednie zawieszenie z oponami, skrzynię biegów, plandekę, resorzy, teleskopy sprzedam. Duda, Jarocina. 1897-g

Nowy kołuch sprzedam. Swoboda 66 m 11. 1748-g

Nową jadalnię „Rustical” ze Swarzędza komplet sprzedam. Informacje, tel. 463-18. 1768-g

Kury niołki sex-lin 500 sztuk sprzedam. Tel. 730-641. 1776-g

Ładowacz obornika Nujon, skrzynię biegów zastawę 1100p do remontu sprzedam. Norkowo 19 koło Wrześni. 1797-g

Nowy szkielet tunelu foliowego sprzedam. Komorniki ul. Poznańska 83. 1798-g

Polski telewizor kolorowy T5601 kolor z Pewexu na gwarancji sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka, dla 1814-g.

Pudełki sprzedam, tel. 679-683. 1749-g

Pawilon handlowy w centrum Kołobrzegu sprzedam. Wiadomość: Poznań, tel. 474-04. 1996g

Kolejki TT sprzedam, ul. Szamarzewskiego 21 m. 5. 2071g

Nowa maszynę dziewiarską Veritas 360 sprzedam. Poznań, ul. Bnińska 3 m. 2. 1933g

Pianino sprzedam tel. 67-53-32. 1967g

samochody

Sprzedam Fiata 126p wrzesień 1978 rok, przebieg 8000 km. Ul. Obronna 10 m. 4 godz. 15-19. 1837g

Fiata 126p nowego sprzedam. Przeźmierowo, Piaszkowa 14. 1863g

Citroena 15 BL w dobrym stanie kupię. Tel. 628-21. 1856g

Zuka blaszanego sprzedam. Oborniki, tel. 683. 1876g

Łazik osobowo - ciężarowy. Zastawę z silnikiem Fiata sprzedam. Merczyński, Dębica koło Kórnik. 1903g

komunikaty

ZARZĄD DRÓG I MOSTÓW informuje, że w związku z prowadzeniem robót drogowych z dniem 20 sierpnia 1979 r.

ZOSTAJE ZAMKNIĘTA dla ruchu kołowego

jezdni zachodnia ul. ZAMENHOFA na odcinku od Ronda Śródka do ul. Kórnickiej oraz ul. MAJAKOWSKIEGO na skrzyżowaniu z ul. Zamenhofs.

Ruch w obydwu kierunkach na ul. Zamenhofs będzie się odbywał jezdnią wschodnią, bez możliwości skrętów w ul. Majakowskiego.

Dojazd do ul. Majakowskiego, wyznacza się Trasą Katowicką i Jedności Słowiańskiej.

Zarząd Dróg i Mostów przepasza za powstałe utrudnienie w ruchu drogowym. 2753-K1

W związku z przeprowadzoną przez ZDiM przebudową skrzyżowania ul. Majakowskiego i Zamenhofs

od dnia 20 sierpnia na okres około 2 miesięcy autobusy linii nr 55 i 66 będą kończyły swój bieg na ul. Majakowskiego na wysokości Jeziora Maltańskiego.

Natomiast linia nr 57 będzie kursowała ulicami Zamenhofs, Rondo Rataje, Krzywoustego, Jedności Słowiańskiej i dalej po swojej trasie. 2778-K1

Skodę 100 SL, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Tel. 443-85. 1904g

Zuka wywrotkę sprzedam Swarzędz, Kobylnicka 11. 1903g

Fiata 126p rocznik 1979, przebieg 4 tys. km zamienię za dopłatą na Wartburga lub Fiata 125p rocznik 1977 — 1978 stan dobry. Zgłoszenia: Mogilno, tel. 696 — po godz. 18. 1913g

Volkswagena 1200 sprzedam, tel. 537-44. 2036g

Zuka sprzedam lub zamienię na Fiata 126p. Puławy, Rolna 3. 1999g

Wolę stary typ, oraz Ursus 355 sprzedam. Zakrzewo 36 koło Swarzędza. 1954g

lokale

Pokój dwuosobowy wynajmę. Kołobrzeka 15. 1821g

Student, cudzoziemiec wynajmie samodzielne mieszkanie M-2 lub M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1860g.

M-4 własnościowe sprzedam. Os. Kraju Rad 22 m. 38. 1861g

Stupca — M-5 własnościowe sprzedam. Tel. Poznań 33-03-74. 1891g

Uczennicom wynajmę niekremujący pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1922g.

Uczennicy szkoły zawodowej dziennej z małą ilością godzin lekcyjnych dam pokój i wyżywienie w zamian za opiekę nad dzieckiem szkolnym tel. 20-40-86. 1903g

Przyjmę panienkę na pokój. Tel. 67-38-64. 1909g

Pokój wynajmę panu. No wakowskiego 28. 1533g

Kawaler poszukuje kawalerki lub M-2. Może być wspólnie w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1560g.

Komfortowe mieszkanie własnościowe we Wrześni sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1570g.

M-6 Os. Wielkiego Października zamienię na 2 mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1577g.

Mieszkanie własnościowe M-5 na Os. Piastowskim sprzedam. Wiadomość: Komorniki, Poznańska 77a. 1642g

M-2 własnościowe sprzedam. Tel. 782-495 do godz. 15. 1671g

Obcokrajowiec z żoną, 8-letnim dzieckiem, wynajmę mieszkanie: pokój, kuchnia, łazienka, osobne wejście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1677g.

Młode małżeństwo poszukuje mieszkania dwupokojowego z kuchnią, łazienką na okres 2 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 99562g.

PRZEDSIĘBIORSTWO PKS

Oddział I Osobowy

w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19
(Dworzec Autobusowy)

zatrudni zaraz

KIEROWCĘ — INSTRUKTORA

nauki jazdy

wymagania: prawo jazdy kat. „D” + uprawnienie do nauki jazdy.

Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Osobowej pokój 118 Dworzec Autobusowy w Poznaniu. 2729-K1

Panią w wyjątku. Smielowska 19 (Górczyn). 99831g

Studentka poszukuje pokoju, najchętniej w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1223g.

Student poszukuje pokoju na Ogrodach, płatne pół lub rok z góry. Tel. 422-19. 1315g

Pracownik naukowy poszukuje pokoju z wygodami. Tel. 67-95-66 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1408g.

Małżeństwu wynajmę pokój. Boh. Westerplatte 43. 1486g

Zamienię M-4, 50 m² na większe chętnie stare budownictwo z c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1525g.

Pokój 1-osobowy do wynajęcia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1532g.

Pokój uczniom wynajmę. Junikowo, Scinawska 68. 1717-g

Kupię M-3 lub M-4 własnościowe. Tel. 67-54-29 od godz. 14. 1718-g

Poszukuję pokoju w dzielnicy Grunwald. Tel. 67-54-29 od godz. 14. 1719-g

Wynajmę mieszkanie. Zapłacę z góry. Tel. 538-84 lub Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1721-g.

3 pokoje, kuchnia, centrum stare budownictwo zamienię na dwa mieszkania. Tel. 538-84 lub Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1722-g.

Swarzędz! M-4 własnościowe sprzedam. Tel. Poznań 709-61, po godz. 16. 1970g

Ostrów Wlkp. M-3 zamienię na podobne. Poznań. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1972g.

Odstąpię czynny sklep galanterii odzieżowej w centrum. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1973g.

zguby

Poszukuję skradzionej Syreny 104 POD 04-44. Wiadomość: Karasiński, Poznań, Os. Zwycięstwa 5 m. 28. 2010g

różne

Układam lastrico, płytki, tynki, remonty. Hoppel, tel. 642-99. 1833g

pracownicy poszukiwani

GINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Kórniku przyjmie zaraz

KIEROWNIKA

MŁYNA GOSPODARCZEGO

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Zarządzie GS Kórnik ul. Średzka 17. 2142-K1

Okręgowa Dyrekcja Gospodarki Wodnej w Poznaniu zatrudni

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Wymagane wykształcenie — wyższe ekonomiczne, staż pracy — 8 lat pracy, w tym 4 lata pracy na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym, wymagana znajomość księgowości budżetowej oraz zagadnień inwestycyjnych.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenie przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej w Poznaniu, ul. Szewska 1, tel. 594-01 w godz. 7—15. 2741-K1

„SPOŁEM” WSS ODDZIAŁ HANDLU DETALICZNEGO w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 13 zatrudni zaraz

SPRZEDAWCÓW branży spożywczej i przemysłowej w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Warunki pracy do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych pokój 303 III p. — adres j.w. 2772-K1

Pleszewska Fabryka Aparatury Przemysłowej „Spomasz” Zakład w Gostyniu zatrudni zaraz

— **FORMIERZY**
— **RDZENIARZY**
— **PRZERABIACZY** mas formierskich
— **ZAŁEWACZA**
— **OCYSZCZACZA**
— **WYBIJACZA FORM**
— **ROBOTNIKÓW** transportu wewnętrznego
— **ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych do przyrządzenia w zawodach odlewniczych.

Zakład dysponuje ośrodkami wypoczynkowymi w Osiecznej i Stępie Gdańskiej, stółką zakładową oraz szeroką gamą świadczeń socjalno-bytowych.

Wszelkich informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych tel. 20-820 wewn. 49 lub 21. 2043-K3

BIBLIOTEKA KÓRNIKA PAN poszukuje zaraz osoby na stanowisko

DOZORCY w Pałacu Działyńskich w Poznaniu.

Pokój z wną kuchenną.

Zgłoszenia: Pałac Działyńskich, Stary Rynek 78/79, pok. 12. 2094-K3

Wszystkim, którzy okazali współczucie, a szczególnie Sąsiadom za udzieloną pomoc w najsmutniejszych godzinach oraz wzięli udział w pogrzebie najdroższej mamy

PRAKSESY SZAJSTEK

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA

składa

w smutku pogrążona rodzina. 1333g

Wszystkim Krewnym Przyjaciółom, Znajomym którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu, sp.

TADEUSZA KUCZY

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA SKŁADA

1781g

żona z dziećmi

Wszystkim Krewnym Przyjaciółom, Znajomym którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu, sp.

KAZIMIERY GRYKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

1569g

mąż z dziećmi

Wszystkim Krewnym Przyjaciółom, Znajomym którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu, sp.

KAZIMIERY GRYKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

1569g

mąż z dziećmi

Wszystkim Krewnym Przyjaciółom, Znajomym którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu, sp.

KAZIMIERY GRYKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

1569g

mąż z dziećmi

ZENON RÓŻAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego PCB „CERBUDOWA” w Poznaniu. 1963-K3

† Dnia 16 sierpnia 1979 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 72 moja droga żona, matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

KLARA ZIMNIAK

z domu Konicka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 20 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z synami i rodziną

P-6 ul. Gwardii Ludowej 17/25
Francja P. de C. 62. 1960-U3

† Dnia 16 sierpnia 1979 roku, zakończył swój pracowity żywot namaszczony Olejami św. mój drogi mąż, brat, szwagier i wujek, sp.

ANDRZEJ WOJTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 19 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu w Ilowcu.

Strapiona

żona z rodziną

Pecna. 2000g

† Dnia 15 sierpnia 1979 roku, zmarł nagle mój najukochańszy mąż, drogi brat, wujek, szwagier i nasz przyjaciel przeżywszy lat 56, sp.

ROBERT DANIELCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 18 bm. o godz. 14, na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążony

żona i rodzina

2002g

† Dnia 16 sierpnia 1979 roku, zmarła nagle w 64 roku życia moja kochana żona, matka, teściowa, siostra i babcia, sp.

WIKTORIA SZUBERT

z domu Pućka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 18 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu w Kostrzynie Wlkp.

mąż z rodziną

Kostrzyn Wlkp., Gniezno. 2031g

Dnia 16 sierpnia 1979 roku, zmarła

KAZIMIERA TACIAK

diugoletnia pracownica Biblioteki Kórnickiej PAN.

Pogrzeb odbędzie się 19 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu w Kórniku. Dobrą i sumienną koleżankę żegnają

Dyrekcja, POP, Rada Oddziałowa ZNP współpracownicy 1987-K3

W dniu 14 sierpnia 1979 roku, zmarła nasza była diugoletnia pracownica Koleżanka

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!**WYTWÓRNA WYROBÓW TYTONIOWYCH
w Poznaniu**

PRZYJMIE

na rok szkolny 1979/80

**ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH
dziewczęta i chłopców****do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
przy ZESPOLE SZKÓŁ ZAWODOWYCH
FABRYKI OBRABIAREK SPECJALNYCH**„PONAR” w Poznaniu,
ulica Floriana 3,

do nauki w zawodzie:

**MECHANIK MASZYN
i URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH
NAUKA TRWA TRZY LATA.**Podania przyjmuje i informacji udziela: Dział Kadr Wy-
twórni, ul. Wojskowa 5, tel. 674-051 wewn. 80. 2606-K1**SPÓŁDZIELNIA PRACY „KARTODRUK”**

Poznań, ul. Grochowe Łąki 4

INFORMUJE że,

**dysponuje wolnymi mocami produkcyjnymi na
ZGRZEWANIE WORECZKÓW Z FOLII PCV
z wielobarwnym nadrukiem**Realizacja zleceń w terminie uzgodnionym z klien-
tem.

Informacji udziela Dział Produkcji tel. 588-13.

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

- ◆ Możesz zdobyć atrakcyjny zawód!
- ◆ Pracując, możesz uzupełnić wykształcenie!
- ◆ Masz szansę uzyskania dobrych zarobków!

ZGŁOŚ SIĘ**w ZAKŁADZIE
BUDOWLANO - REMONTOWYM
HANDLU i USŁUG „BUDREM”
w Poznaniu, ul. Sieroca 7****na 3-letnią naukę****1. TECHNOLOG robót wykończeniowych w bu-
downictwie.**

Obejmuje specjalizacje:

- malarz - tapetiarz
- tynkarz - fliskarz
- szklarz - posadzkarz
- stolarz - tapicer

2. TECHNOLOG montażu w budownictwie.

Obejmuje specjalizacje:

- zbrojarz, betoniarz
- montaż i spawanie

Zakład wykonuje prace również za granicą.

Młodzieży

- wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego płac w Budownictwie,
- wysokie zarobki w akordzie,
- dodatki, premie, nagrody,
- dobre warunki socjalno - bytowe,
- wypoczynek i urlopy w ośrodkach czasowych,
- możliwość zdobycia bezpłatnie dalszych kwalifikacji zawodowych, szkolenia na kursach mistrzowskich, przyuczenia do atrakcyjnych zawodów,
- możliwość poznania nowych technologii w produkcji w zakresie wysokopłatnych wykończeniowych robót w budownictwie np. w zakresie wykładzin, aluminium itp.,
- uczniom zamiejscowym zabezpiecza się zakwaterowanie.

WARUNKIEM PRZYJĘCIA JEST:

- wiek 15 — 18 lat,
- ukończenie szkoły podstawowej.

NAUKA ODBYWA SIĘ:w ZESPOŁACH SZKÓŁ ZAWODOWYCH BUDOW-
NICTWA — podległych Kuraterium Oświaty i Wychowania.

Wobec ograniczonej ilości miejsc — o przyjęciu na naukę decyduje kolejność zgłoszeń.

INFORMACJI UDZIELA i ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:**DZIAŁ SPRAW PRACOWNICZYCH**

Zakładu „BUDREM”, Poznań,

ulica Sieroca 7, II piętro, telefon: 561-12 albo 561-13.

nieruchomościKupię działkę budowlaną
uzbrojoną w dobrym
punkcie Poznania pod re-
mieszko lub handel. Poznań
— Staroleka, Orlat 17.
99272gSzczerkowo — sprze-
dam nowy domek jedno-
rodzinny. Poznań, Stew-
nika 3a po południu.
951gW Poznaniu sprzedam
część domu 53 m², ogród-
dek, garaż, zabudowania
gospodarcze, gaz, c.o., wo-
da miejska, komunikacja
miejska dobra. Punkt
dobry. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19, dla 1027g.Parter willi wyłączony, 93
m², ogród, jezioro. Jezyce
sprzedam. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19, dla 1053g.Rozpoczęta budowa pół
domu bliźniaczego z ma-
teriałem w Poznaniu sprze-
dam. Tel. 752-45 lub ofer-
ty „Prasa”. Grunwaldzka
19, dla 1267g.Działkę w okolicy Pozna-
nia z dogodnym dojazdem
kupię. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19, dla 1371g.Zamienię działkę ogrodni-
czą 3850 m² z domkiem
jednorodzinny przy gra-
nicy Poznania na podoba-
ną do 600 m². Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19, dla
1372g.Dom jednorodzinny sprze-
dam, Krajewski, 80-112 Po-
znań, ul. Kościelna 15.
1433gKupię dom lub działkę o-
dowlaną w Antoninku lub
okolicy. Ul. Dzierżyńskiego
124 m. 32. 1597gKupię działkę z możliwo-
ścią zabudowy warsztato-
wej. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19, dla 1513g.Kupię działkę budowlaną
lub rozpoczętą budowę w
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19, dla
1597g.Dom bliźniaczy nowy do
wykończenia, uzbrojony
sprzedam. Nowicki, Swa-
rzedz, Różana 4. 1614gSprzedam dom bliźniaczy
wysoki parter do wykoń-
czenia Luboń 3. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 1657g.Kiekrz — dom, stan suro-
wy sprzedam. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19, dla
1697g.Działkę do 1500 m² nad je-
zioro do 70 km od Po-
znania kupię. Oferty z ce-
ną, opisem „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 1672g.Kupię wille komfortową
okolicą Grunwald lub
Ogrody. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19, dla 1537g.Działkę budowlaną 0,4 ha
Puszczykowo sprzedam.
Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 1541g.Warunki korzystne. Posu-
kuję terenu pod pasie-
kę od 300 m² okolicę ob-
fite w pożytki, blisko za-
budowań, do 30 km od Po-
znania z dogodną komu-
nikacją. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19, dla 1555g.Sprzedam działkę budowa-
ną 2000 m² z zabudowa-
niami do hodowli drobiu
lub warsztat w Obornik-
ach Wlkp. Gawlik, Obor-
niki, ul. Powstańców Wiel-
kopolskich 6 m. 2. 1130gSprzedam domek jedno-
rodzinny, garaż, ogródek w
Swarzędzu — Nowej Wsi,
Kaczorowskiego 2. Komu-
nikacja WPK i PKP na
miejscu. 1555gDziałkę budowlaną Luboń,
Zabikowo, Os. Plewiska
kupię. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19, dla 1589g.Dom jednorodzinny —
stan surowy, sprzedam.
Września, ul. Świerczew-
skiego 45. 1705gZiemie pod folię 0,5 ha
odstąpię. Poznań — Krzy-
żowiki, Międzyzdrojska
18 m. 1. 1713gKomfortową wille w Po-
znaniu lub okolicy kupię.
Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 1735g.Parcelę budowlano-rekre-
acyjną z domkiem letnim
i garażem w Puszczyko-
wie sprzedam. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 1736g.Kupię działkę około 2000
m² blisko lasu i jeziora
do 20 km od Poznania.
Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 1738g.Nowe szklarnie o pow.
720 m² oraz dom w Mo-
sinie sprzedam. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 1782g.Oborniki — dom sprzedam
ul. Jegera 4. 1795gDom parterowy, gospo-
darczy niewykończony
sprzedam. Przechodzący
Poludniowa 2. 1799gWille kupię, dysponuje
M-4. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 1812g.Nowa wille komfortowa
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19, dla
1874g.Dom szeregowy — Podola-
ny, stan surowy zamienię
na M-3 własnościowe. Szaj.
Inżynierska 8 m. 6. 1919g**SIERPIEN**

18

Sobota

19

Niedziela

Bronisławy
IlonyBolesława
Juliana

Słońce: 5.35—20.13

TEATRYPOLSKI — sob., niedz. g. 19
„Klucznik”.**KINA****SOBOTA I NIEDZIELA**BUK: „Złota rybka” (rol.), „Bit-
wa o Midway” (amer.).CZEMPIN: niedz. „Dopóki bije
zegar” (radz.), sob., niedz. „Rock-
y” (amer.).GNIEZNO Polonia: „Niewinni o
brudnych rękach” (fr.).

GOSTYŃ: „Julia” (amer.).

GORA: „Test pilota Pirxa” (pol.).

JAROCIN: „Niezawodni przyja-
ciele” (rum.), „Bliższe spotkania
trzeciego stopnia” (amer.).KALISZ Kosmos: „Mała syrena”
(jap.), „Tortury” (fr.); Oaza: „Łek
wysokości” (amer.); Stylowe:
„Trzej muszkieterowie” (panam.),
„Zabójstwo chińskiego maklera”
(amer.), „Godzilla kontra Gigan”
(jap.); Syrena: niedz. „Wakacje
z duchem” (pol.), sob., niedz. „Chlo-
piec z burzy” (austral.), „Smier-
telny pościg” (fr.).KEPNO: „Pampalini i mrówko-
jad” (rol.), „Zmory” (pol.), „Cu-
downy kwiat” (radz.), „Tredowa-
ta” i „Ordynat Michorowski”
(pol.-archiw.).

KŁODAWA: „Wierna żona” (fr.).

KONIN Centrum: niedz. „Smierć
człowieka skorumpowanego” (fr.);
Górniki: „Dubler” (fr.).KOŚCIAN: sob., niedz. „Co mi
zrobisz, jak mnie złapiesz” (pol.),
niedz. „Dick i jego kot” (pol.).KROTOSZYN: „Mroczny przed-
miot pożądania” (fr.-hiszp.).LESZNO: sob., niedz. „Bliższe
spotkania trzeciego stopnia”
(amer.), niedz. „Zagadka w Zoo”
(pol.).NOWY TOMYŚL: sob., niedz.
„Mroczny przedmiot pożądania”
(fr.), niedz. „Jak się budzi królew-
ny” (czech.), „Mały książę” (amer.).OBRZYCKO: „Narodzony gwiaz-
dy” (amer.).OPALENICA: sob., niedz. „Szan-
taż” (ang.), niedz. „Pułapka w del-
cie Dunaju” (rum.).PIŁA Iskra: „Jabberwocky”
(ang.).PNIEWY: „Smiertelny pościg”
(fr.).

PLESZEW: „Szczęśliwy 2” (amer.).

RAWICZ: „Wielki sen” (ang.).

SŁUPCA: sob., niedz. „Panowie,
dbajcie o żony” (fr.), niedz. „Po-
droż za jeden uśmiech” (pol.).SYCÓW: sob., niedz. „San Babi-
la godzina 20” (wł.), „56 godzin na
wagarach” (czech.), niedz. „Kari-
no” cz. II (pol.).SREM Klubowe: sob., niedz.
„Biały mazur” (pol.), niedz. „Char-
lie Brown i jego kompania”
(amer.); Słonko: sob., niedz.
„Wierna żona” (fr.), „Podarunek
czarnego księcia” (radz.), niedz.
„Najpiękniejszy koł” (radz.).ŚRODA: „Powiedz, że ją ko-
cham” (fr.), „Wilk grasuje”
(NRD).TRZCIANKA: sob., niedz. „Wiel-
ki sen” (ang.), niedz. „Reksio wy-
bawca” (pol.).WIERUSZÓW: „Gwiezdne woj-
ny” (amer.).WRONKI: sob., niedz. „Bilet po-
wrotny” (pol.), „Szklane paciorki”
(radz.), niedz. „Myszka i mucha”
(pol.).WRZEŚNIA: „Zaklęty zamek”
(pol.), „Proszę sionia” (pol.), „Zmo-
ry” (pol.).WSCHOWA: sob., niedz. „Sto
koni do stu brzegów” (pol.), niedz.
„Colargol na dzikim zachodzie”
(pol.).ZŁOTÓW: sob., „Zabawka” (fr.),
niedz. „Przeć Kingowi” (Jug.),
„Szczęśliwy 2” (amer.).**RADIO****SOBOTA — PROGRAM I:** 6 Syg-
nały dnia; 9.05 Lato z Radiem;
11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25
Na południe od Czantorii; 13.01
Przeboje na lato; 13.20 Z nagrań
grupy „Black Byrds”; 13.40 Kąci
melomana; 14.00 Studio „Gama”
(ok. g. 14.05 Inf. dla kierowców); 14.20
Studio Relaks; 14.25 Studio Gama;
15.05 Korespondencja z zagranicy;
15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45
Inf. dla kierowców); 16.10 Tu Jedyn-
ka; 17.30 Radiokurier — aud. inf.
SM; 18.30 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie
tylko dla kierowców; 18.33 Filmy
bez wizji; 19.15 Z polskiego stu-
dia; 19.30 Podwieczorek przy mi-
krofonie; 21.05 Gwiazdy jazzu-Sa-
rah Vaughan; 21.35 Przy muzyce
o sporcie; 22.20 Tu Radio Kierow-
ców; 22.23 Olsztyn na muzycznej
antenie; 23.00 Wita Was Polska —
mag. słowno-muz.Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9,
10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.**PROGRAM II:** 8.25 Dialogi i zbli-
żenia; 9.30 „Osobliwa podróż” —
10.20 Muzyka; 10.40 Sprawycodzienne; 11.00 Konc. chopinowski;
11.35 „Radioproblemy”; 11.45 Mu-
zyka spod strzechy; 12.05 Wakacje
melomana; 12.55 „Lovers” — gra
zespół „Crash”; 13.00 Mag. łowiecki;
13.15 R. Wagner — fragm. opery
„Holender tułacz”; 13.36 Ze wsi
i o wsi; 13.51 Spotkania z folklo-
rem; 14.10 O zdrowiu — dla zdro-
wia; 14.30 Dla dzieci „Letnie ko-
szalki opalki” — aud. poetycka;
14.50 „Czarna” — mag. wojskowy
S.M.; 15.05 W. A. Mozart: Kwartet
fletowy D-dur KV 285; 15.20 Radio-
ferie; 16.00 Spiewa S. Przybylska;
16.10 Przekrój muzyczny tygodnia;
16.40 Czy znasz tę książkę?; 17.00
archiwum Jazzu; 17.20 „Rekord
swiata” — opow.; 17.40 „Wraca
człowiek z myślą” — rep.; 18.00
dla estrady małych muzyków;
18.25 Plebiscyt Studia „Gama”;
18.40 „Czas i ludzie”; 19.00 „Maty-
siakowie”; 19.30 Maria Callas „So-
prano Assoluta”; 20.00 „List ze Stru-
mian” — aud. o poezji J. Kulm-
owej; 20.15 Festiwal w Bergen; 22.00
„Żywoty panów swawolnych” —
J. Bekker; 23.00 Mistrzowskie in-
terpretacje muzyki dawnej; 23.35 Co
słychać w świecie; 23.40 Muzyka.Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.05, 23.30.**PROGRAM III:** 8.05 Za kierow-
nicą; 8.40 Co kto lubi; 9.05 „Czyste
radości mojego życia” — odc. pow.;
9.10 Kiermasz płyt wytwórni Ju-
sifon; 9.30 Nasz rok 79-ty; 9.45
Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Scott
Hamilton — powrót do jazzowej
klasyki; 11.00 Młodego Warszawiaka
zapiszki z urodzin”; 11.30 Dyskote-
ka pod gruszą; 12.05 W tonacji
Trójką; 13.00 Powt. z rozrywki; 13.50
„Właściwy moment” — odc. pow.;
14.00 W Filharmonii — mistrzowie
wielkiego baroku; 15.05 Wa-
kacje ze swingiem; 15.30 Zryzy-
mag; 16.30 Piosenki z Iluzjonu;
16.45 Nasz rok 79-ty; 17.05 Mu-
zyka UKF; 17.40 „Aint Misbe-
havin”, czyli Fats Waller na Broad-
way’u”; 18.10 Polityka dla wszyst-
kich; 18.25 Koncert jakiegoś nie-
było; 19.00 Piosenki z Iluzjonu;
19.35 Onera S. Prokofiewa; 19.50
„Czyste radości mojego życia” — odc.
pow.; 20.00 Baw się razem z nami; 22.05
Gwiazda siedmiu wieczorów — J.
Rwies; 22.15 „Morderca jego żony”
— słuch.; 22.40 „Strofi” na
gitare” — śpiewa S. Prokofiewski;
23.00 Głosy przyrody; 23.05 Jam
session w Trójce.Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12,
15, 17, 19.30, 22, 0.50.**PROGRAM IV:** 6.45 — Radio-
express; 7.30 Stereo: Muzyczne
dzień dobry; 8.00 Spiewa
„Budka Suffera”; 8.10 Piosenki W.
Parzyńskiego; 8.25 H. Berlioz:
Uwertura do opery „Beatrycze i
Benedykt”; 8.35 Sport, nauka, tech-
nika; 8.55 Gracia kapelo; 9.00 Wedru-
jemy z piosenką; 9.25 Poranek
pięknego śpiewa Jon Vicker — te-
nor; 10.00 Bliżej twórców i dzieł
„Korzenie”; 10.30 Estrada przyja-
źni; 11.00 J. anglijski; 11.15 Gra Mon-
ge Santamaria; 11.30 S. Proko-
fiew — fragm. opery „Wojna i
pokój”; 12.05 Głos Mazowsza, Kur-
pi i Podlasia — mag.; 12.25 Głoda
płyt; 13.00 Recital A. Zaucha; 13.15
Przeboje na lato; 13.50 Tu Studio
Stereo (ogólnop.); 14.45 Tańce Po-
górza Cieszkowskiego; 15.05 „Fan-
tazy” — słuch.; 16.05 Kodeks i kie-
rownia — Wypadek czy zabój-
stwo; 16.25 Piosenki i legendy
— Pałac pod Blachą; 16.40 Z taś-
moteki spikera; 16.50 Radioexpress;
17.00 Muzyka; 17.15 Aud. społ.;
17.25 Z taśmoteki spikera; 17.40
Felietaon literacki J. Ratajczak; 18.00
Stereo: Grająca szafa; 18.25 Pani
na Łanucie — Izabella Lubomir-
ska; 19.00 Czy znasz swoje prawo?
— Prawo pracy; 19.15 J. Iaciński;
19.30 Stereo: „Posłuchajmy to raz
jeszcze”; 22.10 Kosmos bliski i da-
leki; 22.30 Radiowe portrety Po-
laków — L. Krzywicki — socjo-
log-publicysta; 22.50 Pieśni S.
Rachmaninowa śpiewa N. Gedda.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I:
8.20 Musicom z Poznania; 9.05 Ma-
gazin Wojskowy; 10.05 Z albumu
polskiej piosenki; 10.30 Radiowy
Teatr dla dzieci: „Zgubione zna-
lezione” słuch.; 11.00 Różne barwy pio-
senki; 12.05 „W samo południe”;
12.45 Polska muz. popul.; 13.00
„Gama”; 14.30 „W Jeziora-
nach”; 15.00 Konc. życzeń; 16.05 Teatr
PR Świadkowie i dokumenty
„Gdańsk godzina ypsilon” — cz.
III; 16.35 Muzyka; 16.50 Transm.
II pol. meczu piłk. Polska — Li-
bia; 17.15 Studio Młodych; 18.05
Inf. dla kierowców; 18.07 Studio
Młodych; 18.52 Muzyka; 19.15 Przy
muzyce o sporcie; 20.00 Konc. ży-
czeń; 21.05 Z dzieł kabaretu;
22.00 Telegramy muzyczne ze swia-
ta; 22.30 Moja aud. muz.; 23.05 Inf.
sportowe; 23.15 Rewia piosenek;
23.45 Ork. G. Mulligana.Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5,
6, 7, 8, 9, 10, 11.57, 16, 19, 21, 23.**PROGRAM II:** 8.05 „Niedzielne spot-
kania” pr. literacko-muz.; 12.05
Poranek symf.; 13.00 Teatr PR —
Eminencje i bałabancje; 14.35 Tur-
niei śpiewaków i kapel ludowych;
15.00 Radiowy Teatr dla Młodzi-
eży; 16.00 „Gokart”; 16.45 Rozrywka
i reklama; 17.00 Konc. chopinowski;
17.30 Trzecia strona medalu —
lódki serial estradowy; 17.35 E.
Granados; „Dante” — poemat
symf. op. 21; 18.00 Panorama woka-
listyki polskiej; 18.35 Felieton
public. międzynarod.; 18.45 „Moda
i piosenka”; 19.00 Recital Dalidy; 19.20
SM: Rozgłoszenia Harcerska — ma-gazin nie tylko dla harcerzy; 23.40
Wiele artystów estrady i kabare-
tu; 21.00 Wojsko — strategia — ob-
ronność; 21.15 Piosenki żołnierskie;
21.30 S. Diagiłowa — „Smierć
w Wenecji”; 22.30 Błąd na bieżąco
— mag.; 23.00 Arcydziela muzyki
dawnej; 23.35 Public. międzyn.;
23.40 Muzyka.Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30,
18.30, 23.30.**PROGRAM III:** 8.35 Co kto lubi;
9.05 „Czyste radości mojego życia”
— odc. pow.; 9.10 Parada trady-
cjonalistów; 9.30 Romantyczny po-
lonista — K. Krejci; 9.50 Przeboje
ze Skaldów; 10.00 minut na go-
dzinę; 11.00 Dyskoteka pod gruszą;
12.00 Przechodzący — odc. słuch.
dokum.; 12.25 Muzyka z sal kon-
certowych; 13.20 Przeboje z no-
wych płyt; 14.05 Pervskop — prze-
gląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Z
nowych nagrań Programu III; 15.00
Rep. „Z elementarzem przez
świat”; 15.20 „Jestem” nowa płyta
zespołu „Earth, Wind and Fi-
re”; 16.00 Teatrzyk Zielone Oko —
„Szkłanka”; 16.31 W nastroju gra
orkiestra — Glenna Millera; 17.00
Zapraszamy do Trójką; 19.00 W na-
stroju gra ork. K. Vlachy; 19.35
Onera S. Prokofiewa „Gracy”;
19.50 Czyste radości mojego życia
— odc. pow.; 20.00 Jazz piano forte;
20.40 Ars poetica; 21.00 Teatr III
Symf. i muzyka epifanizna; 21.30
„Z bliska i z daleka” — K. Kord;
22.05 Gwiazda



Sobota 18 VIII

PROGRAM 1

- 9.00 — Teleferie najmłodszych: „Cudaczek” oraz film telewizyjny ang. „Fingerbobs” (kol.);
14.05 — „Radzimy rolnikom”;

Niedziela 19 VIII

PROGRAM 1

- 8.20 — „Telewizjada” (kol.);
9.00 — Teleranek oraz kino Teleranka: „Detektywi na wakacjach”, odc. 2 pt. „Obcy” — film TP (kol.);
10.20 — „Antena” (kol.);
10.45 — „Irena do domu” — polski film fab.;
12.15 — Dziennik (kol.);
12.30 — „Rolnicze rozmowy” (kol.);

TYLKO W NIEDZIELĘ, w tym:

- 13.05 — „Niewydeplane szlaki” — reportaż z okazji Dni Kultury Beskidzkiej;
13.25 — Rozmowa z wojewodą bielskim — Józefem Łabudkiem na temat walorów turystycznych-wypoczynkowych Ziemi Beskidzkiej;
13.35 — Piosenka;
13.40 — „Nie tylko igrzyska” — wspomnienia Bohdana Pomażewskiego o letniej Olimpiadzie w Tokio w 1964 r.;
14.00 — „Polak mistrzem świata” — reportaż z mistrzostw świata w sportach motorowodnych;
14.30 — Druga gawęda Wilhelma

- 14.13 — „Radar” kronika wojskowa;
14.30 — Obiektyw;
14.50 — Dziennik (kol.);
15.00 — Magazyn filmowy Studia 8;
15.50 — Klub Małego Fiata;
16.10 — Jadwiga Grabowska o sobie i modzie;
16.20 — „Juro Interwizji” — program rozrywkowy;
16.35 — „Atlas naszych zbóż” — gawęda dr Jerzego Bryczyńskiego;
16.45 — „Codzienny chleb” — program publicystyczny, cz. 1;
17.00 — Kolekcja Leszka Mayana;
17.10 — „Zeszyt polski” — kartki z Gdańska i Łodzi;
17.25 — „Za co mi płacą?” — program publicystyczny;
17.40 — Spiewa McBride — program rozrywkowy;
18.00 — „Codzienny chleb”, cz. 2;
18.20 — „Jeden z westerplatyzków” — rep. filmowy;
18.35 — „Gwiazdy gwiazdki, gwiazdeczki” — Zbigniew Wodecki;

- 19.00 — Dobranoc;
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.30 — Studio 8 zaprasza na wieczór;
20.35 — „Mareczko podaj mi pióro” — czechosł. film fab.;
22.10 — „Pawana na śmierć infantki” — Maurycy Ravela — program baletowy Konrada Drzewieckiego;
22.30 — Wiadomości dziennika;
22.45 — Sport w Studio 8;
23.00 — „Casanova 70” — włoski film fab.;
0.40 — Dobranoc Studia 8: gra Capella Cracoviensis.

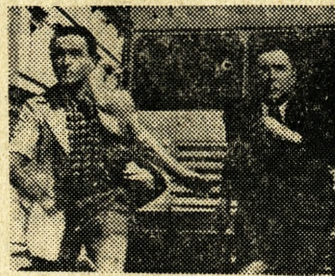
PROGRAM 2

- 18.45 — Estrada Folkloru — Płock 78 (kol.);
17.15 — „Gimnastyka jako lek” — wrocławska medycyna zwalczająca choroby serca;
17.25 — „Czy zwierzęta płaczą?”;
17.35 — Sam-y w Muzeum Techniki;

- 17.40 — „Na pograniczu ryzyka” — reportaż z plockiego Zoo;
18.05 — Kalendarz nauki i techniki;
18.15 — „07 zgłoś się” — odc. 1 pt. „Major opóźnia akcję” — film TP (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Godzina tańca charakterystycznego — program Telewizji Radzieckiej, wystąpią: Natalia Kasatkina, soliści i zespoły baletowe Teatru Wielkiego w Moskwie, Leningradzkiego Zespołu Miniatur Choreograficznych, Teatru Leningradzkiego im. Kirowa (kol.);
21.30 — Grand Prix RFN — sprowadzenie z eliminacji Formuły 1, największej imprezy samochodowej na świecie;
22.00 — Najważniejszy dzień życia — „Strzał” — film TP (kol.);
22.55 — Studio Sport (kol.).

PROGRAM 2

- 12.40 — Studio Sport — Moskwa 80 (kol.);
13.10 — Dla dzieci: „Wakacje Kino” — zestaw filmów animowanych (kol.);
13.40 — Magazyn motoryzacyjny — wydanie specjalne (kol.);
14.10 — Koncert wakacyjny z Katowic — wystąpi: Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i Telewizji w Katowicach pod dyr. Bogusława Madeya, Jerzego Salwarowskiego, Jacka Kasprzyka (kol.);
15.10 — Studio Sport — „Historia Olimpiady”, odc. 2 (1920—1928) (kol.);
15.10 — Telewizyjny Music Hall — program telewizyjny NRD (kol.);
17.10 — W Starym Kinie: „Frankenstein i wilkołaki” — amerykański film fab.;
18.25 — Melodie filmu amerykańskiego: „Jimmy Black kontra mister White” (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Studio Sport — mistrzostwa Europy juniorów w lekkiej atletyce (kol.);
21.15 — „Beethoven” — NRDowski film fab. (kol.).



„Irena do domu” to tytuł filmu prod. polskiej, który zobaczymy w niedzielę. Na zdjęciu: odtwórcy głównych ról — Adolf Dymśa i Kazimierz Bruskiwicz. Fot. — CAF

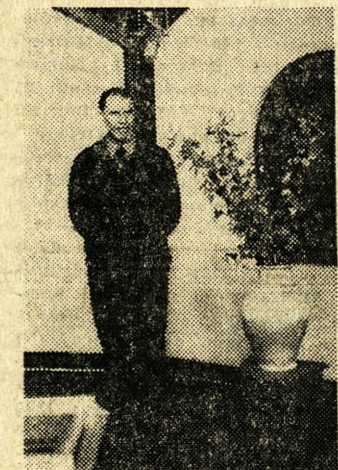
Poniedziałek 20 VIII

PROGRAM 1

- 16.00 — Obiektyw;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla młodych widzów — „Kino Zwierzyniec” (kol.);
17.00 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny” (kol.);
17.30 — „Zobaczmy się w niedzielę” — polski film fab.;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

W poniedziałek, wraz z rozpoczęciem roku szkolnego wznowia działalność „Zwierzyniec”. Na zdjęciu: Michał Sumiński.

CAF — Radoch



- 20.15 — Teatr Telewizji — Ewa Bober i Wojciech Solarz: „Przebiegi” — cz. 1 (kol.);
22.00 — „Beethoven nasz współczesny” — inauguracja imprezy odbywającej się w dniach 20—26. VIII. br. w Filharmonii Poznańskiej i obejmującej wszystkie symfonie Beethovena. Wystąpi Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i Telewizji w Katowicach pod dyrekcją Stanisława Wisłockiego (kol.);
22.45 — Dziennik (kol.);
23.00 — W minutę po premierze: „Zaniechanie i nadzieja” (kol.).

PROGRAM 2

- 15.30 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
DZIEŃ RUMUŃSKI W TP, w tym:
16.00 — Zapowiedź programu;
16.05 — „Rumunia — wczoraj i dziś” — felieton filmowy;
16.35 — „Bukareszt” — rep. filmowy;

- 16.30 — „Theodor Aman” — sylwetka malarza;
17.00 — „Liliana Civiloi” — o 14-letniej skrzypaczce;
17.20 — „Wszystko co gra” — o ludowych instrumentach muzycznych;
17.35 — „Jest taka kraina” — film folklorystyczny przedstawiający piękno krajoznawstwa rumuńskich;
18.05 — „Rumuńskie rytmy” — program estradowy;
18.20 — „Rzeźbiarz” — filmowy portret Vide Ghezy;
18.35 — „Delta Dunaju” — impresja filmowa;
18.50 — „Rumunia dziś” — film dokumentalny;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.20 — „Impresje rumuńskie” — film dok.;
20.55 — „Hyperion” — rumuński film fab. (kol.);
22.20 — 24 godziny (kol.).

Wtorek 21 VIII

PROGRAM 1

- 15.30 — „Pasje Stanisława Lataura”;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla młodych widzów — „Bractwo Żelaznej Szekli” (kol.);
16.30 — „Interstudio” — program o krajach socjalistycznych (kol.);

- 17.20 — Sonda — „Złote runo” (kol.);
17.45 — „Viki syn Wikinów”, odc. 12 pt. „Wyzwolenie” — film animowany TV RFN (kol.);
18.10 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny” (kol.);
18.30 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Pętla na szyi” — film TV franc. odc. 4 pt. „Cena namiętności”;

- 21.15 — „Świadkowie” — program publicystyczny (kol.);
21.35 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.);
22.00 — Dziennik (kol.);
22.15 — Studio Sport — polityczki ze sportem (kol.);
22.45 — Studio Ratunek — „Uwaga W” (kol.).

PROGRAM 2

- 17.30 — „Ocalić od zapomnienia” — program publicystyki kulturalnej (kol.);

- 18.00 — Prawo dla wszystkich (kol.);
18.30 — Program morski;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Wtorek — melomana — „Beethoven — nasz współczesny” — koncert 2. wystąpi: Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i TV w Katowicach pod dyr. Stanisława Wisłockiego (kol.);
21.15 — 24 godziny (kol.);
21.35 — Wieczór filmowy.

Środa 22 VIII

PROGRAM 1

- 15.30 — NURT — Nauki polityczne: „Oświata i wychowanie w okresie 35-lecia PRL”. Wykład prof. dr. hab. Jana Kulpy;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla dzieci: „Pan Półka i spółka” (kol.);

- 16.55 — Losowanie Małego Lotka (kol.);
17.20 — „Klinika Zdrowego Czołowieka” (kol.);
17.45 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny” (kol.);
18.10 — Studio Sport;
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — III Międzynarodowy Festiwal Piosenki Interwizji — So-

- pot 79 (kol.);
21.35 — Dziennik (kol.);
21.40 — III Międzynarodowy Festiwal Piosenki Interwizji — So-

PROGRAM 2

- 16.55 — Piosenka, taniec, „Capella” (kol.);
17.30 — „Wizyta w Libii” — reportaż wojskowy;

- 17.50 — „Wszystko już było” — program publicystyki kulturalnej (kol.);
18.30 — Dla zainteresowanych historią — „Antykwarjat”;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.15 — Wieczór przygody i podróży (kol.);
21.45 — 24 godziny (kol.);
21.55 — „Górska legenda” — bułgarski film telewizyjny (kol.).

Czwartek 23 VIII

PROGRAM 1

- 16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Czwartek Telewizji Dzieci — czas i Chłopców oraz „Toomai — drub stoni”, odc. 4 pt. „Tyran” — film telewizyjny angielskiej (kol.);
17.30 — „Skarbiec” — tygodnik historyczny (kol.);

- 18.00 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny” (kol.);
18.25 — „Poligon” — program wojskowy (kol.);
18.50 — Wystąpienie ambasadora Socjalistycznej Republiki Rumunii w Polsce (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — III Międzynarodowy Festiwal Piosenki Interwizji — So-

- pot 79 (kol.);
21.40 — III Międzynarodowy Festiwal Piosenki Interwizji — So-

PROGRAM 2

- 17.10 — „Dom i my” (kol.);
17.25 — Przewodnik telewizyjny (kol.);
17.55 — „Tydzień” — program ekonomiczny (kol.);
18.25 — Studio Sport — stadiony świata (kol.);

- 19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Twórca i jego dzieło” (kol.);
21.10 — 24 godziny (kol.);
21.20 — „Królewski szlak” — włoski film fab.;
22.00 — „Beethoven — nasz współczesny” — koncert 3. Wystąpi Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i TV w Katowicach pod dyr. Stanisława Wisłockiego (kol.);
22.45 — Premiera w Dwójce.

Piątek 24 VIII

PROGRAM 1

- 15.15 — Redakcja Szkolna zapowiada;
15.30 — NURT — Nauki polityczne: „Jstota stosunków produkcji w kapitalizmie i socjalizmie”. Wykład prof. dr. Janusza Górskiego;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Kino Najmłodszych: „Kot

- w butach” — radz. film animowany (kol.);
16.50 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
17.20 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny” (kol.);
17.50 — Teatr Telewizji — Jerzy Janicki: „Akcja V”, odc. 4 pt. „Specjalne wigilijne danie”;
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — III Międzynarodowy Fes-

- tiwal Piosenki Interwizji — So-

- 17.25 — Poradnik turysty (kol.);
17.55 — Poradnik domowy (kol.);
18.25 — Klub Jazzowy Studia 8a (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Teatr Wspomnień — 1966 — Tadeusz Boy-Zeleński: „Ob-rachunki bojowskie”, cz. 3;
20.55 — Poradnik zmotoryzowanego turysty (kol.);
21.05 — 24 godziny (kol.);
21.15 — „Czarny chleb”, odc. 4 pt. „Ojciec Baptysta” — telewizyjny film franc. (kol.).

sport-sport-sport

Wyjazdowe mecze Prosny i Sokoła

Bokserzy rozpoczynają rozgrywki ligowe

W niedzielę rozegrane zostaną pierwsze mecze o mistrzostwo I i II ligi bokserkiej w sezonie 1979/80. W ekstraklasie walczyć będzie 12 zespołów, a wśród nich Proсна Kalisz; w II lidze zaś 24 drużyny, a Wielkopolska reprezentowana będzie w tej klasie przez Sokola Pila.

Oba zespoły staną przed trudnym zadaniem. Kalisz walczyć będą w grupie III, w skład której wchodzi oprócz Prosny Legia Warszawa, Gwardia Łódź (drugi i trzeci zespół poprzedniego sezonu) oraz beniaminek ekstraklasy — Carbo Gliwice. Zarówno Legia jak i Gwardia są znacznie silniejsze od Prosny, i drużynie z Kalisza przyjdzie zapewne rywalizować z Carbo o trzecie miejsce w grupie zapewniające ligowy byt na przyszły sezon. Trener J. Sobolewski w nadchodzących rozgrywkach korzystać będzie z następujących pięciarzy: W. Barcz, J. Aleksandrak, R. Hyży, T. Ciesielski, Z. Mirek, M. Pilich, M. Kozłowski, Z. Kuciński, W. Jarek, E. Kieliszowski, L. Pilich, Z. Napieralski, S. Maciejak, H. Gołbiowski.

Pierwszy mecz bokserzy Prosny stoczą na ringu w War-

szawie z Legią, w barwach której walczą m. in. tacy zawodnicy jak Z. Raubo, K. Przybylski, B. Gajda, K. Szczerba i J. Gortat. Trudno więc będzie Kaliszanom uzyskać dobry rezultat. Przed własną widownią Proсна zaprezentuje się 2 września w spotkaniu z Gwardią Łódź.

Pięściarze Sokola Pila, którzy od kilku sezonów zajmują czołowe lokaty w II lidze, w tym roku wyznaczyli sobie za cel awans do ekstraklasy. Realizacja tego ambitnego zadania nie będzie jednak rzeczą łatwą, bowiem pilski zespół natrafia w swej grupie na silnych rywali. Będą nimi następujące zespoły: Stal Stocznia Szczecin, MZKS Knurów, Wybrzeże Gdańsk, Miedź Legnica i Górnik Sosnowiec.

Pięściarze Sokola przygotowywali się do rozgrywek bardzo intensywnie i wydają się być w dobrej formie. Trener A. Grudziński najbardziej liczy na takich zawodników jak: P. Witt, W. Rosolek, M. Galanty, S. Piwnik i C. Sypniewski. Pierwszy mecz drużyny Sokolostoczy w Szczecinie ze Stalą Stocznia. Na własnym ringu pilanie wystąpią w sobotę 25 września w pojedynku z Wybrzeżem Gdańsk. (wil)

Ostrovia — Radomiak w Pucharze Polski

W niedzielę rozegrane zostaną mecze piłkarskiego Pucharu Polski, w których uczestniczyć będą zwycięzcy pucharowych eliminacji na szczeblu okręgu oraz zespoły drugoligowe.

W Poznaniu beniaminek klasy międzywojewódzkiej Admira-Teatra zmierzy się z czołową drużyną II ligi Bałtykiem Gdynia. Wprawdzie faworytem jest zespół gości, ale przecież w pucharowych bojach nigdy nie braknie niespodzianek. Po jedynek ten rozpocznie się w niedzielę o godz. 16 na boisku przy ul. Reymonta.

Ciekawy mecz odbędzie się w Ostrowie gdzie Ostrovia podejmować będzie drugoligowe go Radomiaka. Zespół gospodarzy stać na wygranie tego pojedynku i wywalczenie awansu do następnej rundy Pucharu Polski. Spotkanie rozegrane zostanie w niedzielę o godz. 16 na Stadionie XXX-lecia.

Pozostałe zespoły poznańskie Olimpia i Warta grać będą na wyjazdach. Gwardziści w Szczecinie ze Stalą Stocznia, „zieloni” zaś w Szczecinku z Wielimem. (wil)

Pięciobój nowoczesny

J. Peciak wicemistrzem świata

Tytuł mistrza świata na zakończonych w Budapeszcie mistrzostwach świata seniorów w pięcioboju nowoczesnym zdobył Robert Niemann (USA) — 5 483 pkt., przed Januszem Peciakiem (Polska) — 5 467 pkt. i Danielem Massalą (Włochy) — 5 423 pkt.

Natomiast pierwsze miejsce w konkurencji drużynowej zajęła ekipa USA przed Węgrami i ZSRR. (PAP)

W Gorzowie i Łodzi

Dobre występy łuczników Surmy

W Gorzowie odbyła się III runda rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski łuczników. Była ona bardzo udana dla zawodników Surmy, którzy drużynowo zajęli pierwsze miejsce, zdobywając 5766 punktów. Jest to najlepszy rezultat w historii rozgrywek ligi męskiej. Poznańscy łucznicy wyprzedzili dotychczasowego lidera Dąbrowie o 20 punktów. Indywidualnie Marian Popielewski w wieloboju uzyskał bardzo dobry wynik — 1237 pkt., który jest jego nowym rekordem życiowym. Rezultat ten zapewnił mu drugie miejsce. Czwarta lokata przypadła Wojciechowi Szymańczykowi — 1201 punktów. Nieźle spisali się w tych zawodach juniorzy i junio-

Lekkoatletyczne ME juniorów

Brazowy medal

R. Idziaka w dysku

W Bydgoszczy rozpoczęły się lekkoatletyczne mistrzostwa Europy juniorów. Na starcie stanęło ponad 700 zawodników z 28 krajów, wśród nich 58 reprezentantów Polski. W ekipie polskiej znalazło się 8 przedstawicieli Wielkopolski.

Pierwszy dzień zawodów przyniósł kilka niespodzianek. Złoty medal zdobył młody Polak, który do nich należał między innymi porażkę faworyta biegu na 100 m. Brytyjczyka M. McFarlane'a. Zajął on trzecie miejsce, zwyciężył T. Schroeder (NRD) — 10.40. Z zawodników polskich sukces odnotował R. Idziak — zdobył brązowy medal w rzucie dyskiem z rezultatem — 54.84. W konkurencji tej złoty medal wywalczył J. Schult (NRD) — 56.13. W biegu na 100 m szóste miejsce zajął A. Tomczok — 11.80, a w szóstce w dal reprezentantka Czechozłowa Sliwa z rezultatem 6.16 była ósmą. (o-p)

17 ofiar śmiertelnych

Polskie jachty na mecie w Plymouth

Wszystkie polskie jachty znalazły się już na mecie drugiego z etapów regat „Admirals Cup” w Plymouth.

Z 54 wielkich jachtów oceanicznych, które wystartowały do ostatniej konkurencji „Admirals Cup” — na mecie dotychczas znalazło się 38 jednostek. Cztery jeszcze płyną, pozostałe wycofały się.

Liczba ofiar śmiertelnych wzrosła do 17. Helikopter statki i okręty prowadzą nadal akcję ratunkową — brakuje jeszcze kilku jachtów, których los jest nieznany.

DEPESZA KONDOLENCYJNA

W związku z tragicznym wypadkiem regat „Admirals Cup”, z okazji Polskiego Związku Żeglarskiego Tadeusz Żylkowski przesyła kondolencje do członków i rodzin wszystkich władz żeglarskich oraz przewodniczącego komitetu organizacyjnego regat „Admirals Cup”. (PAP)

W Gorzowie i Łodzi

Dobre występy łuczników Surmy

Nie gorzej wypadł start w Łodzi łuczników Surmy. Wygrali w wodniczkach Obuwnika Prudnickich wynik 5909 pkt. jest najlepszym wynikiem w historii ligi. W Poznaniu uzyskali 5495 punktów i uplasowali się na czwartym miejscu. Duży wpływ na taki rezultat miały strzelania w tarczy, która uzyskała 5495 punktów poprawiła swój najlepszy tegoroczny wynik, a tarczari Dworczak — 1156 pkt. i tarczari Bielajewskiej — 1135 punktów. (kar)